MINIMAXIV DZISIAJ OSTATNI KUPON
ZA tydzień nowy KONKURS QUIZ FaRT

GAZETA
współczesna
TYDZIEŃ

DZIENNIK REGIONALNY • Nr 179 (13331) • Cena 7.000 zł • Białystok, Giżycko, Łomża, Suwałki • 15-17.09.1995 r.

ISSN - 0137-9488 Nr indeksu 350133 Nakład 60.000

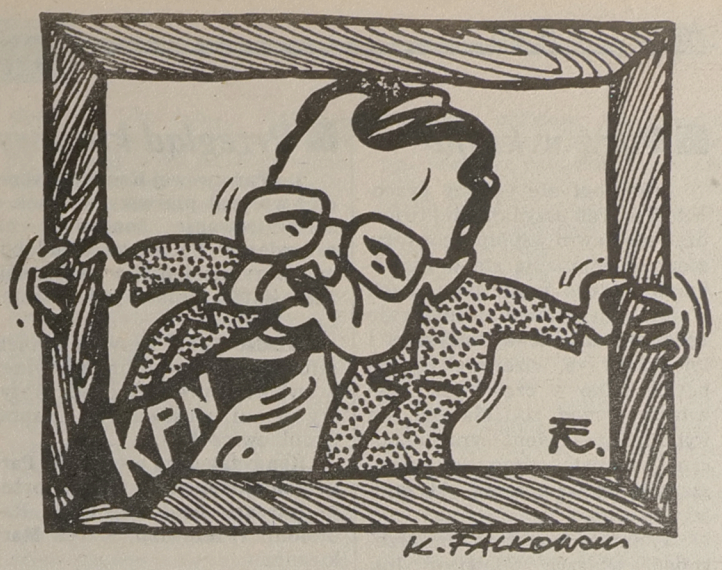

WYKLUWANIE KANDYDATA ■ str. 5.

PROWIZORKA NA GRANICY



Wyrzucenie poza miasto kolejki TIR–ów, zamiast ułatwić przekraczanie granicy, powoduje ciągłe konflikty. Kilkudniowe przestoje utrudniają życie wszystkim. Kierowcom puszczają nerwy.

■ str. 11.

OHASHI ZNACZY WIELKI MOST

Krystynę Cis z Białegostoku zawsze pasjonowała medycyna Wschodu. W Indiach zaciągnęła się jako wolontariuszka do Kaligatu, słynnej umieralni Matki Teresy w Kalkucie. Kali to hinduska bogini śmierci.

■ str. 10.

MUZYKA SPALONA PRĄDEM

Dla Kryńskiego, rencisty po zawale, najważniejszy jest dobry sprzęt muzyczny. I czystość dźwięku. Żadnych szmerów, zakłóceń nie akceptuje.

17 maja „muzykę" Kryńskiego spalił prąd.

■ str. 12.

56. rocznica agresji sowieckiej na Polskę

CIOS W PLECY

JERZY KUŁAK

Stalin wyznaczył datę ataku na 17 września, nie oglądając się już na jakiekolwiek pozory, gdyż wyglądało na to, że wobec błyskawicznych postępów wojsk niemieckich, wojna zakończy się bez udziału ZSRR. Uważał, że najlepiej jeśli Armia Czerwona sama zajmie wyznaczone tereny.

Agresja sowiecka z 17 września 1939 r. była najpodlejszym czynem, na jaki może zdobyć się państwo wobec swego, broniącego się ostatkiem sił, sąsiada. Historycy emigracyjni nazwali ją „ciosem w plecy".

Rzeczywiście. Wschodnią granicę osłaniały jedynie bardzo słabe liczebnie, i słabo uzbrojone, jednostki Korpusu Ochrony Pogranicza, pozbawione łączności z Kwaterą Główną. Naczelny Wódz, gen. Rydz – Śmigly, dawno już stracił wpływ na bieg wydarzeń na froncie, nieustannie cofając się na południe, ku granicy rumuńskiej, gdzie zmierzały też rząd, sztab generalny, prezydent Mościcki oraz strzępy pobitych polskich jednostek. Wszystkie urzędy administracji państwowej ogarnął chaos.

Ciąg dalszy na str. 3.

KONKURS DLA SPRZEDAWCÓW

Co tydzień cztery wygrane za 25 zł!

■ Szczegóły na str. 8. „Weekendu".

SUPERKUPON NR 15
miejsce na pieczęć

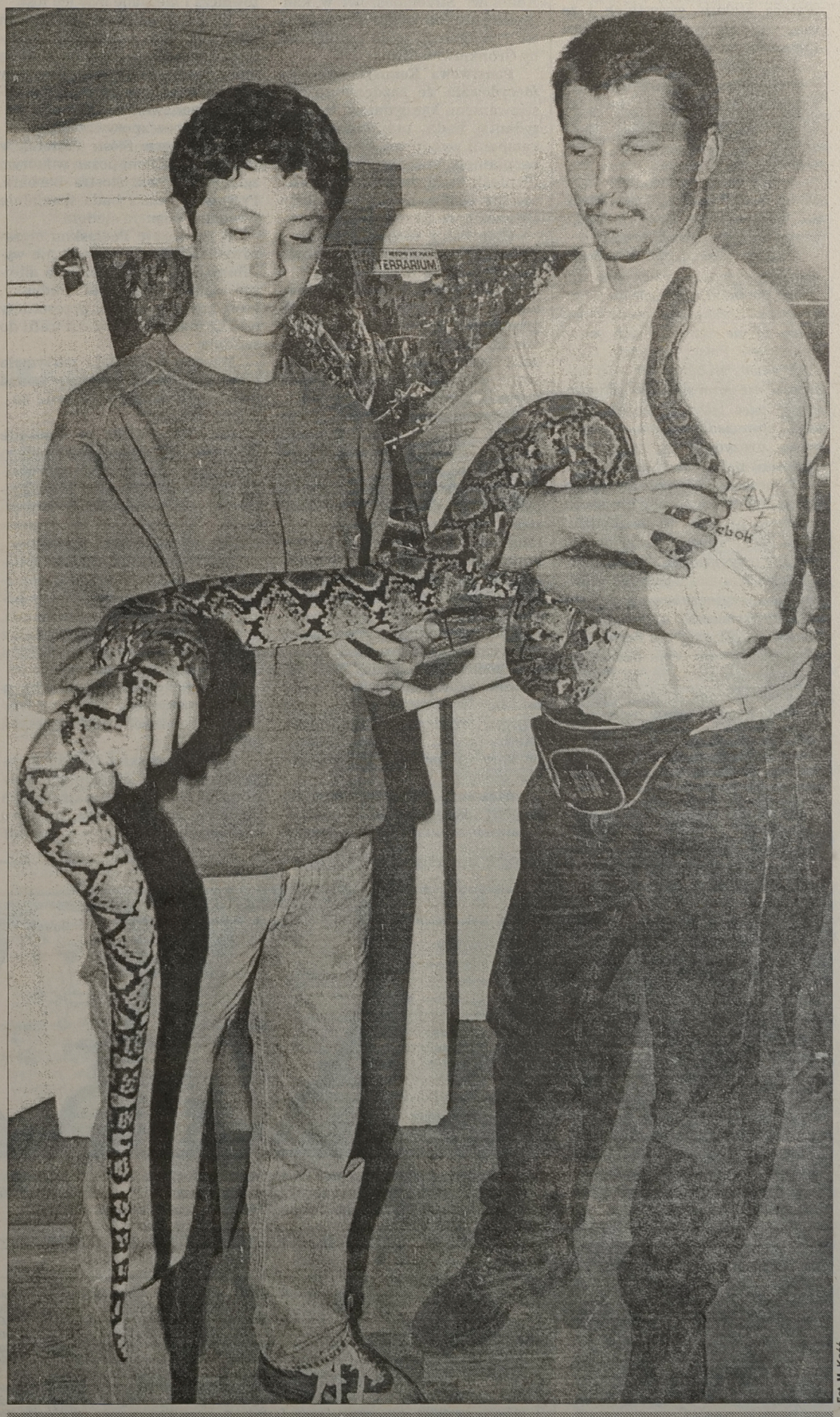

Fot. M. Kość

Za-GAD-kowa MENAŻERIA ■ str. 4.

■ Piszą w kraju

Prezydent nie grzeszy pracowitością. Tak przynajmniej twierdzą jego dawni współpracownicy, którzy specjalizują się w ośmieszaniu byłego pryncypała. Lech Wałęsa, ich zdaniem, zajmuje się wyłącznie modlitwą, intrygami i łowieniem ryb. Wizerunek ten zapewne tylko w części jest prawdziwy. Przed zbliżającymi się wyborami prezydent wyraźnie odczuł przypływ adrenaliny, zmuszającej do wzmożonej aktywności.

Wystarczy, aby się o tym przekonać, włączyć telewizor lub wziąć do ręki pierwszą z brzegu gazetę. Ubiegający się o reelekcję Wałęsa atakuje wszystkich i za wszystko. Dostało się Ryszardowi Bugajowi, nazwanemu publicznie „inteligentnym chamem", cięgi zebrał Aleksander Kwaśniewski i wspierający go Jerzy Dziewulski, na miłosierdzie nie mogła liczyć nawet „owieczka" Hanna Gronkiewicz – Waltz.

L. Wałęsa, chociaż jego notowania nie wyglądają rewelacyjnie, demonstruje przy tym zadziwiająco dobre samopoczucie.

Wszyscy chcemy żyć w normalnym kraju i ja też (...) Pewności wygranej nie mam, ale uważam, że jeśli będzie sprawiedliwa ocena mojej pracy, to nie mam żadnych obaw. Uchroniłem Polskę od wielu trudnych chwil, zrobiłem dla niej tak dużo, że nie mam się czego wstydzić. Proszę więc tylko o sprawiedliwy osąd i sprawiedliwy wymiar kary – mówi prezydent w wywiadzie udzielonym „Polityce" (nr 37).

Tymczasem **Andrzej Szczypiorski**, jeden z najpopularniejszych polskich pisarzy na Zachodzie, przez kręgi polskiej prawicy posądzany o agenturalną przeszłość, w Lechu Wałęsie dostrzega głównie niebezpiecznego populistę („**Gazeta Wyborcza**", nr 212): *Ja nie zamierzam głosować na Lecha Wałęsę i już pięć lat temu powiedziałem, dlaczego uważam, że Wałęsa nie powinien być głową państwa, aczkolwiek wtedy byłem raczej odosobniony i stałem się przedmiotem niewybrednych ataków ze strony obecnego pana prezydenta i jego ówczesnych zwolenników.*

Aktualnie prezydenta i jego pomagierów atakuje w „**Super-Expressie**" (nr 212) **Lech Falandysz**, niegdyś najwierniejszy z wiernych. Członkom belwederskiej gwardii zarzuca prywatę: *Albo mercedesy dla wojska. Nagle polska armia pilnie potrzebuje prawie dwustu klimatyzowanych mercedesów terenowych – każdy o wartości miliarda. Zaraz potem w telewizji pokazał się generał Wilecki w identycznej maszynie, potem przyznał się do „testowania" minister Okoński, a i Mietek też takim jeździł – widziałem „merca" zaparkowanego przed pałacem.*

Osamotnionemu prezydentowi w odwodzie pozostała już tylko rodzina. Na synów nie bardzo może liczyć. W tej sytuacji roli adwokata podjęła się żona.

Teraz mówią, że Wałęsa czegoś nie zrobił, oszukał. To nieprawda. Wszystko zależy od poświęcenia każdej jednostki (...) On i tak dokonał bardzo dużo. Dlatego Polacy powinni go szanować – oznajmia Danuta Wałęsowa w „**Rzeczpospolitej**" (nr 212).

Poparcie własnej żony jest zawsze ważne i potrzebne. Niekoniecznie jednak wystarcza do wygrania wyborów prezydenckich.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

■ Przegląd krajowy

Do Państwowej Komisji Wyborczej wpłynął pierwszy wniosek o zarejestrowanie kandydata na prezydenta. Po blisko dwudobowej weryfikacji list z podpisami, kandydatem numer jeden został Lech Wałęsa.

Władze ZChN wezwały swoich członków do dyscypliny partyjnej w wyborach prezydenckich. Wszyscy winni głosować na Hannę Gronkiewicz-Waltz.

Kandydatem na prezydenta Partii Republikanów został były przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Marek Markiewicz.

Koalicja Konserwatywna wycofała poparcie udzielone ongiś Adamowi Strzemboszowi w kandydowaniu na urząd prezydenta RP i przeniosła je na osobę Hanny Gronkiewicz-Waltz.

Państwowa Komisja Wyborcza zdecydowała, że każdemu zarejestrowanemu kandydatowi na prezydenta będą przysługiwały w kampanii wyborczej dwie godziny bezpłatnego czasu w TV i cztery w PR. Jeśli kandydatów będzie więcej niż ośmiu, należny każdemu czas zostanie stosownie skrócony.

Unia Pracy chce, aby razem z wyborami prezydenckimi odbyło się referendum konstytucyjne.

Minister Obrony określił zasady udziału żołnierzy w wyborach prezydenta RP, w myśl których – między innymi – nadużyciem będzie, jeśli dowódca wykorzysta swoją pozycję do „wpływania na poglądy wyborcze podwładnych".

Przewodniczący BBWR, Jerzy Gwiżdż, otrzymał oficjalną nominację na szefa sztabu wyborczego Lecha Wałęsy.

Ministerstwo Budownictwa przesłało do Urzędu Rady Ministrów, uzgodniony z innymi resortami, projekt nowelizacji ustawy budowlanej, która teraz przewiduje drakońskie kary finansowe za samowolę budowlaną, a zwłaszcza za niewykonanie nakazu rozbiórki budynku, postawionego bez wymaganych zezwoleń.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zaproponował zmiany w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Między innymi mają być zwiększone kary za sprzedaż spirytualiów bez koncesji.

Większość członków sejmowej komisji konstytucyjnej opowiedziała się za zapisem w konstytucji, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego są ostateczne i nie mogą być – jak dotychczas – zmieniane przez Sejm.

Średnio o 6 proc. zdrożały bilety kolejowe.

Podano do wiadomości, że po pierwszym półroczu br. firmy prywatne i państwowe winne są państwu ponad 4 biliony starych złotych z tytułu nie płaconych podatków.

W Kielcach otwarto III Międzynarodowy Salon Uzbrojenia Wojskowego.

W wyniku silnego tąpnięcia w kopalni Nowy Wirek zginął sztygar zmianowy, a ośmiu innych górników zostało zasypanych. Do chwili zamknięcia numeru trwała akcja ratownicza i nieznane były ich losy.

W województwie toruńskim ogłoszono stan zagrożenia epidemią wirusowego zapalenia opon mózgowych. Władze wprowadziły obowiązek chlorowania wody i zakaz sprzedawania nie opakowanych towarów spożywczych.

W klasztorze Sióstr Pasterek w Poznaniu wybuchł pożar, w którym zginęła 92-letnia siostra Barbara. Przyczyny pożaru bada specjalnie powołana komisja śledcza.

W Sokołowie Podlaskim ciężarowy TIR uderzył w dom, nie wyrabiając się na zakręcie. Na miejscu zginął właściciel budynku, który został w całości przesunięty o kilka metrów. Kierowca trafił do szpitala.

Warszawska policja zatrzymała kioskarza, który dokonał ponad dwudziestu napadów, głównie na... kioski „Ruchu".

Sąd Wojewódzki w Lublinie skazał na 25 lat więzienia byłego policjanta Andrzeja W., który zabił obywatela Ukrainy i ścigającego go policjanta. Drugi z mężczyzn, uczestniczący w przestępstwie, został skazany na 4 lata.

Pod jednym z gdyńskich szpitali wyrzucono z pędzącego samochodu dwóch mężczyzn ciężko poranionych ostrym narzędziem, prawdopodobnie nożem. Jeden z rannych zmarł, drugi w ciężkim stanie przebywa w szpitalu.

Rozpoczęły się Dni Brytyjskie w Polsce, pomyślane jako cykl imprez kulturalnych w 20 większych miastach Polski.

Na warszawskim Okęciu wylądował pierwszy egzemplarz Boeninga 777, będący najnowszym modelem pasażerskiego samolotu tego koncernu.

(waj)

■ Przegląd regionalny

Augustów:

• Policja zatrzymała trójkę obywateli Armenii – kobietę i dwóch mężczyzn – podejrzanych o rozlewanie do butelek i sprzedawanie przemyconego alkoholu. Zarekwirowano ponad 100 litrów spirytusu.

Białystok:

• Poinformowano, że Zarząd Miasta przedłoży Radzie Miejskiej propozycję wycofania się z większości zadań programu pilotażowego.

• Zawarto notarialną umowę sprzedaży nie dokończonego budynku hotelu ORBIS SA. Kupcem jest prywatny przedsiębiorca Tadeusz Gołębiewski, który zapłacił za obiekt „dużo ponad 22 mld starych złotych".

• W hali białostockiego Włókniarza otwarto III Międzynarodowe Targi TECH-EXPO '95, na których wystawiono wyroby telekomunikacyjne, elektroniczne i elektrotechniczne.

• Zakończyły się targi budownictwa BIAL EXPO. Dyplom za wysoką jakość i „ekologię wyrobów" otrzymał, między innymi, „Elmet" z Białegostoku.

• Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „S" skierowało do Prokuratora Generalnego żądanie zakazu rozpowszechniania w Polsce angielskiego filmu „Ksiądz".

• W mieście powstało pierwsze w Polsce przedszkole mniejszości narodowej – białoruskie.

• Przed cyrkowym namiotem, ustawionym na Siennym Rynku, manifestowała grupa członków Frontu Wyzwolenia Zwierząt. Cyrk tak, tresura nie! – protestowali manifestanci.

• Odbyła się XXII Podlaska Wystawa Psów Rasowych, na której o medale i tytuły czempionów walczyło ponad 600 piesków ze 110 ras.

• W mieście miał miejsce I Festiwal Sztuki Graffiti – Białystok '95. Mury białostockiego ACK pomalowało sprayami dziesięciu znanych polskich graffitowców.

Czarna Białostocka:

• Odbył się, przełożony z wcześniejszego terminu z racji na złą pogodę, II Jarmark Jesienny.

Jasionówka:

• Miasteczko gościło rolników, przedstawicieli władz województwa i liczne zespoły ludowe, ponieważ tutaj odbyły się lokalne wojewódzkie dożynki.

Krypno:

• Mszą świętą jubileuszową rozpoczęto uroczystości koronacji Obrazu Matki Bożej Pocieszenia. Nabożeństwu przewodniczył i homilię wygłosił prymas Polski, kard. Józef Glemp.

Łapy:

• Miejscowa cukrownia przystąpiła do utworzonej w Warszawie Cukrowniczej Izby Gospodarczej. Podobno ma to, między innymi, ustabilizować ceny jej cukru.

Łomża:

• Podano do wiadomości, że zarządzeniem ministra sprawiedliwości w mieście zostanie reaktywowana, zlikwidowana przed trzema laty, Prokuratura Wojewódzka.

Suwałki:

• W budynkach byłego klasztoru Kamedułów na Wigrach obraduje 279. Konferencja Plenarna Episkopatu Polski.

• Otwarto polsko-litewskie przejście graniczne w Budzisku.

• 14. Suwalski Pułk Artylerii Przeciwpancernej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego otrzymał sztandar. Wręczył go szef Sztabu Generalnego, gen. Tadeusz Wilecki.

• Prokuratura Wojewódzka ponownie wszczęła śledztwo w sprawie śmierci 72-letniego Adama W., który w marcu br. zmarł w tutejszym szpitalu na skutek urazu głowy, jakiego doznał po – najprawdopodobniej – upadku z noszy na podłogę.

• Dwóch bandytów napadło na jednego z mieszkańców Suwałk i po pobiciu napadniętego zrabowało mu... reklamówkę z kostką mydła i proszkiem do prania. Jeden z nich został ujęty. Jest nim 35-letni Jan K. z Białegostoku.

(waj)

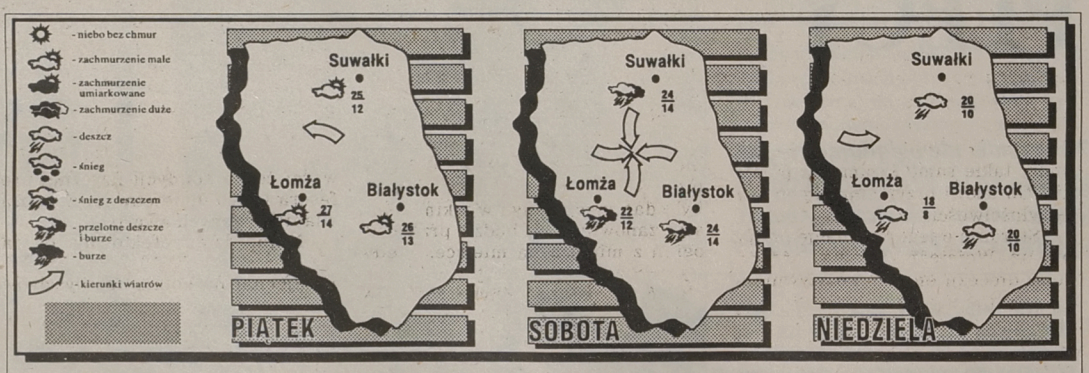

W piątek - Zachmurzenie małe. Temp. maks. 25-27 st., min. 12-14 st. Wiatr umiarkowany, południowo -wschodni. Rano lokalne mgły. W sobotę – przelotne deszcze i burze. Temp. maks. 22-24 st., min. 12-14 st. Wiatr słaby, zmienny. W niedzielę – miejscami opady deszczu. Temp. maks. 18-20, min. 8-10 st. Wiatr słaby, zachodni.

Imieniny: piątek – Albina, Marii, sobota – Edyty, Kornela, niedziela – Franciszka, Justyny.

KOMUNIKAT DLA ALERGIKÓW

na okres 15.09.-21.09.95 r.

Jak informuje Ośrodek Badania Alergenów Środowiskowych w mijającym tygodniu w atmosferze Białegostoku i okolic dominowały ziarna pyłku roślin z rodziny Złożonych. Wśród nich najliczniejsze były ziarna pyłku nawłoci. Wysokie było stężenie zarodników grzybów pleśniowych z rodziny Cladosporium a średnie z rodziny Alternaria.

W nadchodzącym tygodniu w pogodne dni średnie będzie stężenie pyłku bylicy, traw i nawłoci. Pyłek komosy wystąpi w niskim stężeniu a stężenie pyłku pozostałych gatunków roślin będzie bardzo niskie. Objawy uczuleniowe wystąpić mogą jedynie w słoneczne, suche dni u osób z bardzo silną nadwrażliwością na pyłek traw, bylicy i nawłoci oraz u osób nadwrażliwych na zarodniki Cladosporium.

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY
GAZETA Współczesna

„Gazeta Współczesna" — dziennik regionalny. **Adres**: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tlx 85–21-06, fax 42-32-45. **Wydawca**: „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes — Zbigniew Fabjańczuk** — tel. 42-09-35. **Wiceprezes i redaktor naczelny: Jerzy Kostrzewski**, tel. 42-09-35. **Konto**: PBG SA O/Białystok nr 340409-808-136, NIP 542-020-21-09. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** — tel./fax 42-51-16. Oddziały terenowe „Gazety Współczesnej": Giżycko, ul. Pocztowa 3 tel./fax 52-80, Łomża, Aleja Legionów 7, tel./fax 16-56-97, Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel./fax 57-26, tel. 66-30-00. **Sekretarz - zastępca redaktora naczelnego** – Janusz Dubrawski, **tel. 42-23-77**; **zastępca sekretarza redakcji** – Marek Paszkowski, tel. **42-23-77. Kierownicy działów**: Edmund Burel (reportażu), Mariusz Klimaszewski (sportowego), Grażyna Pawelec (społecznego), Barbara Rosińska (miejskiego), Donata Żmiejko (ekonomicznego); **Zespół**: Józef Biegański, Jolanta Gadek, Marek Gąsiorowski, Janusz Grysin, Marek Grześkiewicz, Wiesław Janicki, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Barbara Klem, Krystyna Konecka, Michał Kość, Konrad Kruszewski, Anna Kwiatkowska, Rafał Malinowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Miklaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Małgorzata Nietupska, Mirosław Piontkowski, Sławomir Raube, Marcin Rębacz, Rafał Rudnicki, Ireneusz Sewastianowicz, Barbara Sojko, Agnieszka Suchowierska, Leszek Tarasiewicz, Janina Werpachowska, Iza Wysocki, Konrad Zbrożek, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero.
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Dział informacji: tel. 42-11-18, 42-32-41, 42-53-66. **Dział sportowy**: tel: 42-23-17. **Dział Marketingu i Promocji**: (kier. Zbigniew Krajewski), tel.42-32-44, **Biuro Reklam i Ogłoszeń** (kier. tel. 42-05-21), tel./fax 42-51-16. **Studio komputerowe i korekta**: 42-26-23. **Druk:** Białostockie Zakłady Graficzne.

Redaktor wydania:
KRYSTYNA KONECKA

CIOS W PLECY

Cd. ze str. 1.

Naczelny Wódz zamierzał tu, na „rumuńskim przedmościu", w oparciu o Dniestr, zorganizować ostatnią linię obrony, by jakoś dotrwać do jesieni – wtedy Niemcy nie mogliby już używać czołgów, które grzęzłyby w błotach niezmierzonych bezdroży – i w ten sposób doczekać alianckiej pomocy. 17 września plan ten stał się zwykłą fikcją, chociaż i wcześniej był nierealny, gdyż alianci nie zamierzali „umierać za Gdańsk", a atak Armii Czerwonej uznali za wystarczający powód do uznania, że nie mają już komu pomagać. Naczelny Wódz, Prezydent i Rząd RP – na wieść o sowieckiej agresji – porzucając broniącą się armię – przekroczyli granicę, po czym zostali internowani przez władze Rumunii.

Armia, chociaż pobita i bez Naczelnego Wodza, stawiała jednak opór. Bronił się Hel, broniła Warszawa, Lwów, Modlin, ciężkie walki trwały na północ od Lublina. Mimo słabości polskich sił, na wschodniej granicy wojska bolszewickie natrafiły w niektórych miejscach na silny opór. Szczególnie znana stała się obrona Lwowa i Grodna. Lwów już od tygodnia odpierał ataki niemieckich jednostek, bombardowany przez lotnictwo i artylerię. Pomimo że miasto było bardzo dobrze zaopatrzone w żywność i amunicję, dowodzący jego obroną gen. Langner na wieść o nadejściu Armii Czerwonej, która przypuściła kilka ataków, szybko załamał się i po czterech dniach poddał Sowietom Lwów, skazując swych żołnierzy na niewolę i śmierć w Katyniu.

Inaczej było w Grodnie. Tu obronę – z rozbitków różnych jednostek oraz dwu pułków ułanów – zorganizował wiceprezydent Sawicki. Był w tym wspierany przez społeczeństwo, które domagało się walki aż do końca. Młodzież została przeszkolona w posługiwaniu się zapalającymi butelkami, kopano rowy i wznoszono zapory przeciwczołgowe. Brak było tylko jakiejkolwiek broni przeciwpancernej. 20 września czołgi sowieckie pojawiły się – ku zaskoczeniu obrońców – od zachodu. Na ich pancerzach siedzieli miejscowi Żydzi, którzy wskazywali najlepsze objazdy. Pierwsza grupa dostała się do centrum miasta, ale szybko została zniszczona butelkami zapalającymi przez młodzież z grodzieńskich szkół. W nocy polskie oddziały wielokrotnie atakowały sowieckie oddziały, wiele z nich niszcząc, jednak nad ranem 21 września do boju weszły sowieckie posiłki i jednostki polskie zaczęły stopniowo wycofywać się. Wojska sowieckie – tracąc blisko czterdzieści czołgów – weszły do opuszczonego miasta i natychmiast rozpoczęły jego rabunek i mordowanie obrońców, szczególnie młodzieży, która nie zdążyła uciec. Grupkę około dwudziestu chłopców rozstrzelano na „Psiej Górce", a przed kościołem farnym leżał przez kilka dni wał ułożony z ciał pomordowanych Polaków. Ocenia się, że w pierwszych dniach po zajęciu miasta bolszewicy wymordowali około kilkuset Polaków.

Wycofujące się z Grodna oddziały – dowodzone przez gen. Przeździeckiego – stoczyły następnego dnia całodzienną bitwę z sowiecką jednostką pancerną koło Sopoćkiń. Sowieci 12 razy atakowali i za każdym razem byli odpierani, ponosząc ogromne straty. Sami przyznali się tylko do 12 czołgów i 800 zabitych. Polskim oddziałom udało się jednak otworzyć sobie drogę na Litwę, gdzie zostały internowane.

Należy również wspomnieć o Grupie gen. Orlika-Rückemanna (dowódca KOP), która, wycofując się z Polesia, toczyła ciężkie walki z bolszewickimi wojskami. Do szczególnie zaciętych walk doszło w końcu września o miasto Szack, które po brawurowym ataku odbito z rąk sowieckich, dzięki czemu otworzono drogę na Bug. Później jeszcze była bitwa pod Wytycznem, gdzie zniszczono kilka czołgów i gen. Rückemann – w związku z okrążeniem oddziału – rozwiązał Grupę, powołując jednocześnie jedną z pierwszych organizacji konspiracyjnych pod nazwą KOP.

Dowodzący Samodzielną Grupą Operacyjną „Polesie" gen. Kleeberg, odpierający ataki niemieckich i sowieckich oddziałów, po stoczeniu bitwy pod Kockiem – ostatniej bitwy kampanii wrześniowej – wolał poddać się Niemcom.

Białystok został zajęty przez wojska niemieckie bez walki 15 września. Jedynie na Wysokim Stoczku doszło do starcia, po czym oddziały polskie wycofały się. Niemcy prawie tydzień czekali na bolszewików. Nie doczekawszy się, 21 września odeszli na zachód. Przez dwa dni – zanim pojawiły się wojska sowieckie – w mieście panowała anarchia, nie było przecież organów administracji, ani policji. Doszło do rabunków i grabieży sklepów oraz magazynów. Gdy do miasta weszły bolszewickie oddziały – rozpoczęły się aresztowania.

Sowieci podburzali mniejszości narodowe do występowania przeciwko „krwiożerczym obszarnikom i kapitalistom, oficerom i generałom pańskiej Polski". W rezultacie na wschodzie tworzyły się bandy, złożone z Ukraińców i Białorusinów, które napadały na wycofujące się oddziały wojsk polskich, zajmowały opuszczone miasteczka i wsie, mordowały samotnie wracających z frontu żołnierzy, rabowały folwarki – z niektórymi takimi bandami białoruskimi wojsko polskie rozprawiło się m.in. w Skidlu pod Grodnem. Była to niewątpliwie, od dawna zaplanowana, bolszewicka akcja dywersyjna, gdyż bandy te przekazywały zdobyty teren w ręce pierwszego sowieckiego oficera, który się pojawił. Czasami dochodziło do takich paradoksów, że od mordu z rąk Białorusinów ratował Polaków właśnie ten sowiecki oficer. Wspomagali ich w tym Żydzi, którzy już spieszyli się do objęcia najważniejszych urzędów w nowej administracji i NKWD. Wraz z Białorusinami i Ukraińcami budowali we wsiach triumfalne bramy dla zwycięskiej, „rewolucyjnej armii". Tworzyli fundamenty „raju".

Wojska niemieckie, które w wielu miejscach przekroczyły ustaloną w sierpniu w Moskwie granicę, wycofywały się do swojej strefy okupacyjnej. Niejednokrotnie przejmowanie terenów przez bolszewików odbywało się po uroczystych defiladach i uroczystościach zakrapianych alkoholem, gdzie „pogłębiano" sojusz sowiecko-niemiecki.

W końcu września obaj agresorzy zawarli traktat o przyjaźni. Przy okazji skorygowano granice okupacji. Pierwotnie granica miała przebiegać przez Warszawę, której dzielnice, położone na prawym brzegu, również miały znaleźć się pod sowiecką okupacją, lecz w zamian za przekazaną Rosji Litwę Stalin oddał Hitlerowi Lubelszczyznę wraz ze wschodnią częścią Warszawy i woj. warszawskiego, a co za tym idzie granicę przesunięto z Wisły na Bug. Na kategoryczne żądanie Stalina, Hitler zgodził się, by nie odbudowywać państwa polskiego w jakiejkolwiek formie. Jednocześnie postanowiono, że NKWD i Gestapo będą wspólnie zwalczać polskie organizacje niepodległościowe. **Dzięki temu w przyszłości osiągnięto duże sukcesy w zwalczaniu podziemia. Wspólnie planowano też eksterminację polskiego społeczeństwa, czego dowodem jest jednoczesne uderzenie w inteligencję – u Niemców akcja ta miała kryptonim „A-B", w jej ramach wymordowano profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, natomiast w zaborze sowieckim kwiat polskiej inteligencji wymordowano wiosną 1940 r. w Katyniu, Charkowie i Miednoje.**

Gdy jedzie się pociągiem do Warszawy, za Małkinią pociąg wjeżdża na most na Bugu – tu środkiem rzeki biegła w latach 1939-1941 granica dwóch światów. Obydwa były tak samo okrutne i obydwa miały ten sam cel: zniszczyć wszelkie przejawy polskości. Wielu było ludzi, którzy uważali, że po drugiej stronie rzeki jest lepiej. Nie wiedzieli, że z tej pułapki nie ma ucieczki.

JERZY KUŁAK

SANKTUARIUM W STUDZIENICZNEJ

W niedzielę z udziałem kardynała Józefa Glempa, prymasa Polski oraz arcybiskupa Józefa Kowalczyka, nuncjusza Stolicy Apostolskiej odbędzie się uroczysta koronacja Obrazu Matki Boskiej Studzieniczańskiej. Korony ufundowane przez wiernych podczas specjalnej audiencji w dn. 5 lipca br. pobłogosławił papież Jan Paweł II.

Studzieniczna od przeszło 250 lat jest miejscem kultu religijnego. Pierwsze wzmianki o położonej w Puszczy Augustowskiej wsi sięgają roku 1740. Źródła historyczne wspominają o pustelniku, Wincentym Murawskim, który wybudował drewnianą kaplicę oraz uzyskał u papieża Piusa VI zgodę na odbywanie w Studzienicznej odpustów. Z początków XIX wieku pochodzą pierwsze zapisy o położonej na półwyspie, wcinającym się w jezioro, studni z „cudowną" wodą. Corocznie ściągają do niej pielgrzymi z całego kraju.

Od 1 stycznia 1873 r. w Studzienicznej istnieje odrębna parafia. Wówczas wybudowano trzecią z kolei kaplicę, która przetrwała do dzisiaj. Sąsiaduje z nią drewniany kościół parafialny.

Uroczyste, tradycyjne odpusty odbywają się w dniu Zesłania Ducha Świętego. Wówczas Studzieniczną odwiedzają tysiące wiernych. Kulminacyjnym punktem uroczystości jest procesja z udziałem Obrazu Matki Boskiej Studzieniczańskiej.

To dzieło anonimowego autora pochodzi prawdopodobnie z XVIII wieku. Przedstawia Maryję z Dzieciątkiem. Przypomina podobiznę Matki Boskiej Częstochowskiej (m.in. takie same szramy na policzku). Obrazowi przypisuje się cudowne właściwości.

Starania o jego koronację podjął biskup Wojciech Ziemba, ordynariusz diecezji ełckiej. Pozytywnie w tej sprawie wypowiedziała się Konferencja Plenarna Episkopatu Polski w marcu 1994 r. W obecnej diecezji ełckiej istniały dotąd dwa oficjalne miejsca kultu Maryjnego. W 1975 r. kardynałowie Stefan Wyszyński i Karol Wojtyła ukoronowali figurę Matki Boskiej Sejneńskiej. Podczas pobytu w Olsztynie w 1991r. papież, Jan Paweł II ukoronował statuetkę Matki Boskiej Fatimskiej z katedry Św. Wojciecha w Ełku.

Uroczystości w Studzienicznej zaczynają się w piątek.

Sama koronacja przewidziana jest w niedzielę podczas nabożeństwa rozpoczynającego się o godz. 11. Oprócz duchowieństwa, swoją obecność zapowiedział prezydent, Lech Wałęsa.

(gram)

Kronika wypadków umysłowych

BARAHOŁKA

KONRAD KRUSZEWSKI

Polscy politycy rozpoczęli rywalizację w wymyślaniu coraz dziwaczniejszych pomysłów mających zwrócić uwagę publiczności na swoją osobę. Kandydat na kandydata, Leszek Moczulski, przebiegł tysiąc metrów z zapaloną pochodnią. Niestety, wysiłek okazał się nadaremny, gdyż tego epokowego wydarzenia nie pokazała telewizja.

Okazuje się bowiem, że w dzisiejszych czasach wykonywanie nawet najbardziej ekwilibrystycznych numerów cyrkowych nie zwróci niczyjej uwagi, dopóki nie sfilmuje tego ekipa prezesa Walendziaka. Poszedł więc zdenerwowany zięć wodza KPN, Krzysztof Król, ze skargą. Nie po to teściu, człowiek w słusznym wieku, gania z zapaloną żagwią gdzieś nad Wisłą, żeby widzowie nie mogli tego zobaczyć. Wniosek – telewizja jest stronnicza.

Na to na Woronicza mu odpowiedzieli, że oni o tym wydarzeniu nic nie wiedzieli, bo KPN ich o tym nie poinformował. Trzeba, mówią, było dać znać, kiedy i w jakim miejscu szanowny wódz będzie przenosił ogień z miejsca na miejsce, wtedy wysłaliby ekipę. Inaczej może sobie „latać do usioru", chyba żeby się niechcący podpalił i musiała interweniować straż pożarna z pogotowiem. Wtedy z pewnością dowiedzieliby się o tym od dyżurnego oficera policji.

Wydaje się jednak, że poseł Król ma inną wizję pracy dziennikarzy. Według niej, ekipa telewizyjna powinna całą dobę czatować i czekać, aż głowa najbardziej upolitycznionej rodziny w Polsce wyjdzie i każe się filmować.

Poniekąd podzielam oburzenie pana Króla, gdyż bardzo żałuję, że nie mogłem tego wydarzenia zobaczyć na własne oczy. Tak mało w telewizji jest dobrej rozrywki. Pamiętam, było to już jednak bardzo dawno temu, jak Leszek Moczulski na jakimś ekskluzywnym bankiecie szczekał przed kamerą do mikrofonu stojącego na estradzie. Bardzo mi się podobało.

„Latająca pochodnia" nie wypaliła. Ale innym udaje się jednak zainteresować media cyrkowymi popisami. Janusz Korwin-Mikke nie dość, że sam wlazł na słonia, to jeszcze wsadził na zwierzę dwójkę swoich dzieci. I sfilmowali, a jakże. Chociaż raczej powinni ściągać córki lidera UPR ze słonia, żeby zaoszczędzić im cierpień, bo słychać było, jak piszczały ze strachu.

Najczęstszym przedmiotem używanym do zadziwiania publiczności jest rower. Ale trzeba umiejętnie z niego korzystać. Jacek Kuroń zdecydowanie przesadził w demonstrowaniu swoich umiejętności i skończyło się w szpitalu. Natomiast profesor Strzembosz okazał się zbyt oszczędny. Przyjechał na zdezelowanym składaku. Oczywiście, zaraz strzeliła dętka i telewizja pokazała jak kandydatowi na prezydenta pompują koło. Ta scenka wzbudziła wątpliwości co do kondycji fizycznej profesora i jego umiejętności w naprawianiu drobnych awarii.

Najbardziej efektowny okazał się premier Waldemar Pawlak. Przejechał na kolarskiej wyścigówce 80 km trasą Tour de Pologne i zaliczył jedną górską premię. Po tym sukcesie wyglądał przed kamerą jak zmokła kura.

Trzeba zaznaczyć, że wszystkie te wyczyny nie wynikają z faktu przebywania naszych polityków na jakimś obozie kondycyjnym, gdzie przygotowują się oni do biegów sztafetowych (L. Moczulski), wyścigów słoni (J. Korwin-Mikke), czy Tour de France. Są elementem kampanii wyborczej.

Przyznaję. Ten element wyścigu do prezydenckiego fotela podoba mi się najbardziej, gdyż bardzo lubię ludzi, którzy dla rozbawienia publiczności dokonują czynów niezwykłych. Jestem bowiem gorącym zwolennikiem pewnego Cygana, który dał się powiesić dla towarzystwa. Ktoś musiał.

Nie da się jednak nie zauważyć, że politycy często stają się o wiele bardziej zabawni, kiedy starają się mówić poważnie. Dziennikarz „Życia Warszawy" zapytał Waldemara Pawlaka: **"PSL jest raczej partią słuchaczy disco-polo niż rocka?"** Wydawałoby się, że tego typu sugestie należałoby skwitować jakąś zabawną ripostą.

Ale nie byłby to prezes Pawlak, gdyby do zagadnienia nie podszedł z właściwym sobie polotem: **„Na pewno nie wstydziłbym się takiego określenia. Ludzie wysublimowanej kultury patrzą z dystansem na te przemiany. A przecież ludzie lubią słuchać nie tylko muzyki, ale i słów. Czasem proste, czasami zabawne, a czasami parę słów, które okazują się ważne. Pamiętajmy, że w muzyce Chopina słychać wrażenia z paryskich salonów i nuty ludowej muzyki z Mazowsza. To ciekawa synteza. A okazuje się, że muzyka Chopina, choć doskonalsza technicznie, wykorzystała zaledwie jedną trzecią melodycznego bogactwa muzyki ludowej. Powinniśmy się pozbyć kompleksów. W wielu dziedzinach możemy być numerem jeden na świecie."**

Spróbuję to teraz przetłumaczyć na polski, choć nie wiem, czy mi się to uda. Waldemar Pawlak, człowiek wysublimowanej kultury, zauważył ciekawą syntezę w muzyce Chopina, w której słychać nuty ludowej muzyki z Mazowsza. Jednak jakoś je zmierzył i wyszło mu, że Chopin wykorzystał zaledwie jedną trzecią melodycznego bogactwa muzyki ludowej. Wynika z tego, że pozostałe dwie trzecie bogactwa jest do zagospodarowania przez disco-polo, muzykę, która ludziom o mało wysublimowanej kulturze przypomina jednostajne rąbanie drewna.

W jednym trzeba byłemu premierowi przyznać rację. Z pewnością w tej dziedzinie mamy szansę być numerem jeden na świecie, gdyż jak dotychczas disco-polo zainteresowali się tylko Białorusini i Ukraińcy, którzy nazywają ją podobno „barahołka".

Wydaje się, że kandydat PSL-u na prezydenta jednak znacznie lepiej wypada w roli kolarza niż krytyka muzycznego i dobrze byłoby gdyby przy rowerach pozostał. Życząc mu zwycięstwa w kampanii wyborczej, dedykuję mu słowa jednej z piosenek disco-polo, słowa niewątpliwie „proste", bardzo „zabawne", które „okazują się ważne" **bura, bura, bura, riki, tiki, tak.** ■



ZACHŁYŚNIĘCIE NATURĄ

TOMEK LANGE

Wiktor Wołkow od trzydziestu lat uwiecznia w fotografii przyrodę północno–wschodniej Polski. Jest przekonany, że mieszka w najlepszym miejscu na świecie i kiedy wyjeżdża gdzieś dalej, nie zabiera nawet ze sobą aparatu fotograficznego. Wyznaje, że reszta dla niego to po prostu „biała plama". W tym roku wypadły mu aż dwa jubileusze: trzydziestolecie pracy artystycznej i dziesięciolecie dokumentacyjnych lotów nad Biebrzą i Narwią.

Jest artystą samoukiem, a na dodatek perfekcjonistą. Robił fotografie przez kilka lat, zanim uznał w 1968 roku jedno, jedyne swoje zdjęcie za dobre. Oglądał wówczas z Góry Strękowej rozlewiska Narwi i Biebrzy.

– Miałem jedną klatkę w aparacie i pstryknąłem. Aparat, na dodatek, też był pożyczony.

Za to zdjęcie dostał potem wiele nagród i zaczął szybko zdobywać uznanie, ale krytyczny wobec swojej twórczości pozostał do tej pory.

– Robię jedno ponadczasowe zdjęcie na rok. Kiedy przeglądam archiwum, niewiele jest fotografii, do których mogę się z czystym sumieniem dzisiaj przyznać. A już szczególnie dotyczy to początków.

Krytycy są jednak o tej twórczości, jako żywo, odmiennego zdania. Edward Redliński w autorskim albumie Wołkowa z 1984 roku pisze o instynktownej obecności człowieka w jego dziełach. Andrzej Koziara, recenzując cykl fotografii ptaków, zauważa, że *„z żywych mew i bocianów tworzy Wołkow wiele mówiące znaki graficzne i czyni to w sposób na tyle przekonujący, że nawet doktrynerscy zwolennicy fotografii beznamiętnej, rejestrującej gołe fakty, muszą ulec wobec siły niekłamanego przekazu."*

Wołkow unika całkowicie sztuczek formalnych, zdaje się li tylko dokumentować przyrodę Narwi i Biebrzy, Czarnej Hańczy i Wigier, a jednak gdzieś za tym czai się metafizyka i ponadczasowa refleksja. Ba, o lotniczych fotografiach Wołkowa piszą: *„patrzenie z punktu widzenia Boga"*, a tak się pisze o mistykach. Sam Wołkow jest zbyt skromny, żeby to potwierdzać, ale rzeczywiście jego prace to, jak ktoś powiedział, medytacyjne podejście do sztuki. Musi się to brać z dojmującej szczerości, przenikającej na wskroś jego dorobek. Wołkow, fotografując przyrodę, odtwarza, klatka po klatce, intymny pejzaż swojej duszy. I być może na końcu tej drogi, faktycznie jest mistyczne odczucie Boga w świecie widzialnym.

Zajęcie Wołkowa to jednocześnie jego życie. Mówią o nim, że potrafi przejść trzydzieści kilometrów dziennie. Sam przyznaje:

– Kiedy wychodzę na taką dwudniową wędrówkę, mam zwyczajnie do wyboru: albo żarcie i picie, albo sprzęt fotograficzny. Wtedy nie jem przez te dwa dni. Żaden problem, może mam taki organizm – śmieje się.

W 1980 roku w Warszawie pokazał cykl „Potrawka z zająca", fotograficzną balladę o myśliwym i ofierze.

– Pamiętam, że zrobiłem kiedyś takie zdjęcie: na „muszce" obiektywu miałem naraz zająca i strzelca, na jednej linii strzału. Potem sfotografowałem już tylko zabite zwierzę. Trzeba mieć duszę rzeźnika, żeby zabijać dla przyjemności.

Dzieła Wołkowa to więc także publicystyka i ekologia. To zapora dla dewastacji środowiska. Sam fotografik podkreśla jednak walor dokumentacyjny pracy, walor sumiennej rejestracji rzeczywistości.

Tak też mówi o otwieranej dzisiaj w Galerii Arsenał wystawie „Moje loty"– swoistej sumie 10 lat szybowania nad Narwią i Biebrzą. Jest to z pewnością największa tego typu dokumentacja w Polsce. Poczęta z fascynacji i wielogodzinnych, męczących lotów.

– Przede wszystkim powinienem być wdzięczny pilotom, którym chce się przez tyle lat ze mną „fruwać". A specyfika lotniczych zdjęć? Człowiek nie ma czasu na zastanowienie, cały czas pstryka, a później ogląda efekty. Czasami można zmarnować całe metry kliszy, czasami jedno zdjęcie warte jest wielogodzinnej harówki. Sfotografować w pędzącym samolocie biegnącego łosia – to zdarza się raz w życiu.

Zapytany, czy nie bezpieczniej robić zdjęcia stojąc obydwiema nogami na ziemi, Wołkow bez wahania odpowiada:

– Samolot omiata spodem wierzchołki drzew, a ja fotografuję te drzewa, te ogromne przestrzenie. Nigdy i na nic bym się nie zamienił...

Do swojej pracy Wiktor Wołkow podchodzi z tym samym entuzjazmem, co trzydzieści lat temu. Z radością dzieciaka, który pierwszy raz w życiu wyjechał za miasto i zobaczył horyzont. ■

PS Sponsorami wystawy Wiktora Wołkowa „Moje loty", której otwarcie dziś o godz. 18. w Galerii Arsenał są: Apexim–Podlasie Sp. z o.o., Kodak Express, Central, Polskie Radio Białystok, Classic Studio w Białymstoku, Wydział Kultury, Sportu i Turystyki UW w Białymstoku.

Za-GAD-kowa MENAŻERIA

ROBERT NIEDZIELSKI

Pojawia się w Biblii, mitologiach ludów starożytnych, bajkach Ezopa i „Iliadzie" Homera. Średniowieczni wojownicy skandynawscy zjadali jego pieczone serce, aby zyskać podobną mądrość i odwagę. Jego imieniem nazwano pięć gwiazdozbiorów. Bywa też przedmiotem kultu. Dla hobbystów wąż jest natomiast – tak samo jak pies czy chomik – zwierzęciem domowym.

Kolekcja gadów, skorpionów i jadowitych pająków Franco Leonardiego z Werony liczy około 200 egzemplarzy. Kilkadziesiąt zwiedziło w ramach wystaw kilka państw Europy, a rok temu dotarło do Polski. We Wrocławiu niektóre okazy wzbudziły zazdrość nawet państwa Gucwińskich z tamtejszego ZOO. Do Białegostoku właściciel kolekcji nie przyjechał. Zwierzętami opiekuje się jego syn i członkowie Towarzystwa Zwierząt Egzotycznych.

Żmija wyhodowana na piersi

Trudno ocenić, ile warta jest cała jadowita kolekcja. W Polsce, na giełdzie w Łodzi, pyton tygrysi kosztuje 4 mln zł, mamba zielona – 7, a za jadowitego pająka trzeba zapłacić od 700 tys. do 2 mln zł.

– Hodowanie gadów to hobby prawdziwych zapaleńców. I do tego niekoniecznie bezpieczne. Kiedy np. trzeba oczyścić oczy kobrze, która zrzuca skórę, potrzeba trzech ludzi: jeden trzyma ogon, drugi łeb, a trzeci ściąga skórę. Mimo to trzeba bardzo uważać. Kiedyś we Włoszech jednego z kolegów ugryzł w rękę pyton, który na szczęście nie jest jadowity. Nie ma co liczyć na wdzięczność ze strony węży. One nie mają uczuć – mówi Jacek Pacyna z Towarzystwa Zwierząt Egzotycznych.

Najmniej kłopotów sprawia chyba karmienie – wystarczy raz na dwa tygodnie wpuścić szczura lub mysz, z którymi gad sam sobie poradzi. Zdarzają się jednak smakosze. Pyton zielony, który nie dość, że kosztuje około 20 mln zł, jada tylko żywe ptaki. Najszybciej udomawia się natomiast australijska jaszczurka – scynka australiana. W przyrodzie zjada każde zwierzę, które zdoła pokonać. Natomiast hodowana w domu jada mięso kurczaka albo... Kitekat.

Święta... kobra

Wszyscy wiedzą, że wąż namówił Ewę do zerwania zakazanego jabłka. Mniej osób pamięta, że był on samobójczym narzędziem egipskiej królowej Kleopatry VII. Natomiast nikt chyba nie wie, jaki to był wąż. Aż dwa gady nazywają się bowiem wężami Kleopatry. Jeden z nich, zamieszkujący północną Afrykę, podczas polowania zakopuje się w piasek, a gdy pojawi się ofiara, błyskawicznie wyskakuje. Przydomek „wąż Kleopatry" nosi również dorastająca do 2,5 m kobra egipska, która doskonale pływa, a nawet potrafi wspinać się po drzewach.

W starożytnej Grecji i Rzymie węże były często zwierzętami domowymi, tępiącymi myszy i szczury. Panie chłodziły sobie nimi latem szyje i piersi. Do tej pory żywy jest kult kobry okularnicy, będącej w Indiach świętym zwierzęciem. Jedna z legend głosi, że odstraszające drapieżniki okulary dał jej sam Budda.

Chytry jak wąż

Jednym z najbardziej podstępnych węży jest – dużo bardziej jadowita od kobry, zamieszkująca tropikalną część zachodniej Afryki – mamba zielona, zwana przez tubylców „cieniem śmierci". Łatwo potrafi upodobnić się do niegroźnych węży z tych regionów, a że należy do najszybszych węży świata, ze 100 ukąszeń mamby zielonej aż 40 kończy się śmiercią.

Niebezpieczny jest również jadowity krait czarno– biały, zamieszkujący część Azji. W dzień pozostaje obojętny nawet na dotyk. Wraz z nadejściem zmierzchu zmienia swoje usposobienie.

Wiele wypadków śmiertelnych występuje również po ukąszeniu grzechotnika straszliwego. Obdarzony jest on bardzo silnym jadem, ale jego ukąszenie nie powoduje typowych objawów jak ból czy obrzęk. Często jest więc za późno na ratunek.

Wąż wężowi wilkiem

Mimo tego, że niektóre węże są bardzo niebezpieczne, mają wielu wrogów. Najbardziej zaciętymi są ichneumony. Uważa się, że są one prawie niewrażliwe na działanie jadu kobr i mamb. Wrogiem węży jest także nasz sympatyczny jeż europejski. Na gady polują też niektóre ptaki.



Natura obdarzyła je zatem nie tylko jadem, ale też innymi środkami obronnymi. Najpowszechniejszym jest syk. Z kolei podrażniony grzechotnik teksaski czy pustynny wprawia w ruch rogową grzechotkę, której dźwięk słychać z odległości nawet kilkunastu metrów. Bardzo agresywny i jadowity korbacz pospolity zwija się w „ósemkę" i wydaje ostry, szeleszczący dźwięk. Pyton królewski w razie niebezpieczeństwa zwija się w kłębek, w środku którego chowa głowę, a wystawia kolorowy ogon udający głowę.



Te i inne środki obronne nie dziwią, jeśli weźmie się pod uwagę, że niektóre węże żywią się innymi gadami. Obok kobry egipskiej wężowym „kanibalem" jest np. zamieszkujący południe USA wąż królewski, który poluje nawet na grzechotniki. Wężami żywi się też kobra królewska, która zaniepokojona jest w stanie podnieść się na wysokość oczu człowieka.

Kogo wąż skaleczy, tego żmija nie uleczy

Od węży jadowitych mniej niebezpieczne dla człowieka są dusiciele, choć one również potrafią uśmiercić całkiem sporą zwierzynę. Najdłuższy boa dusiciel, którego naturalnym środowiskiem jest Ameryka Środkowa i Południowa, miał 564 cm. Ten świetnie pływający wąż osiąga jednak średnio „tylko" około 4 m.

Właśnie tyle mierzy największy okaz kolekcji Leonardiego – pyton siatkowany Leo. W południowo – wschodniej Azji można jednak znaleźć osobniki ponad 10–metrowe. Największy schwytany ważył ponad 270 kg. Osiągając takie rozmiary, pytony mogą zjadać młode świnie, psy, a nawet kilkuletnie dzieci.

Nie bez powodu jednak laskę boga sztuki lekarskiej Asklepiosa – Eskulapa owija wąż. Np. wysuszony, a następnie rozpuszczony w proporcji 1 do 10 tys. jad żmii jednorożnej, jednej z bardziej niebezpiecznych w Europie, stosowany jest jako składnik leków przeciw reumatyzmowi, rwie i zapaleniu korzonków. ■

Fot. Michał Kość

WSZYSCY LUDZIE PREZYDENTA

Rozmowa z dr. ANDRZEJEM ZAKRZEWSKIM, ministrem stanu w Kancelarii Prezydenta

– Panie ministrze, na ile przyczynił się Pan do odejścia Mieczysława Wachowskiego?

– Choć niektórzy powiadają, że tylko zdementowane wiadomości są prawdziwe, jednak dementuję! Nigdy nie ukrywałem różnic, jakie dzieliły mnie z ministrem Wachowskim, one nie pojawiły się ostatnio. Powiem szczerze, że bardziej różniliśmy się w poglądach w środku kadencji prezydenckiej Wałęsy, niźli teraz. Poza tym, mieliśmy inne obszary działania w Kancelarii... Powiem więcej, od końca zeszłego roku nie było między nami poważniejszego konfliktu.

– Czy zatem to prawda, że 25 sierpnia br. złożył Pan wraz z ministrami Iwanickim i Kozakiewiczem dymisję?

– Ja dymisji nie składałem.

– A wcześniej? Podobno minister Kozakiewicz też zrobił to kilkakrotnie...

– Nic mi o tym nie wiadomo. Kieruję pana do ministra Kozakiewicza...

– Było czy nie ultimatum: albo Wachowski odchodzi, albo my?

– Nie było. Ale opowiadaliśmy się w trzech już od dawna za zmianą struktury Kancelarii Prezydenta. I w tej nowej strukturze nie było miejsca dla szefa gabinetu prezydenta.

– Kim Pan jest od kilku dni: nieformalnym szefem Kancelarii, doradcą do spraw politycznych, czy rzecznikiem prezydenta? A może drugim Mieczysławem Wachowskim?

– Uch! Czy to nekrolog czy laurka? Nazwijmy to tak: należę do czołówki ludzi prezydenta, może jestem – jak to Lech Wałęsa mawia – jednym ze zderzaków... Objąłem obszar obowiązków dość rozległy, ale nie pokrywający się z zakresem niedawnych obowiązków ministra Wachowskiego. Do niego bowiem należała organizacja dnia prezydenta, ze wszystkimi, również i politycznymi, konsekwencjami. Także kontakt z tzw. ministerstwami belwederskimi, czyli MON i MSW. W mojej kompetencji natomiast leży obecnie obsługa polityczna prezydenta, którą dotychczas się zajmowałem, a także biuro rzecznika prasowego, którym kieruje obecnie Marek Karpiński oraz biuro międzynarodowe, którym „dowodzi" od pewnego czasu minister Andrzej Ananicz. I komponuje to się w kompleks obsługi politycznej – w jedną całość i wreszcie skupia w jednym ręku.

– Kto w takim razie nadzoruje resorty prezydenckie?

– W tej chwili przejął to sam prezydent. I ja uważam, że takie rozwiązanie jest najlepsze.

– Trudno jednak nie oprzeć się wrażeniu, że wyrasta Pan na osobistość numer dwa po Lechu Wałęsie.

– Jak w znanym dowcipie, może to być miejsce przedostatnie... Ta wyjątkowość mojej pozycji polega na tym, że wraz z prof. Ziółkowskim, również ministrem stanu, mamy prawo przedstawiać opinie prezydenta. W tej czołówce prezydenckiej jesteśmy jakby sobie równi, tylko że niektórych prezydent poprosił o „kierowanie ruchem".

– Czy Pana zdaniem demonizowano znaczenie ministra Wachowskiego – okazuje się, że nie był nieusuwalny i czy rzeczywiście tworzył sieć nieformalnych powiązań w wojsku i służbach specjalnych?

– O tym powinien mówić, jeśli będzie chciał, sam Mieczysław Wachowski. Ja nie uciekam od pytania, tylko po prostu nie mam na to dowodów. Natomiast demoniczną postać Mieczysława Wachowskiego – nie bez jego przyzwolenia – wykreowały same środki masowego przekazu. Do końca bowiem zachowywał milczenie na temat swojej drogi życiowej...

– W opinii byłych bliskich współpracowników Lecha Wałęsy, kariera ministra Wachowskiego wynikała z tego, że prezydent właśnie kogoś takiego potrzebował.

– Prezydent w ostatnich dniach powiedział o nim dużo, może nawet za dużo. Na pozycję Mieczysława Wachowskiego złożyło się wiele: konstrukcja psychiczna zarówno pryncypała, jak i jego podwładnego i współpracownika, więź, jaka zadzierzgnęła się między nimi, kiedy przywódca „Solidarności" był internowany, a Wachowski opiekował się jego rodziną, nawet kosztem własnej i wreszcie fakt, że stale byli razem. Nawet ich gabinety przylegały do siebie. To wszystko razem powodowało wyjątkową sytuację w Kancelarii.

– A może prezydent tak naprawdę woli metody, jakim podobno hołdował minister Wachowski, czyli zakulisowe rozgrywki, intrygi od otwartej walki politycznej?

– Rany Boskie, Lech Wałęsa jest nie tylko otwartym politykiem, ale powiem więcej, często zbyt otwartym! On się pali każdego dnia, żeby wszystko powiedzieć publicznie. Chyba nie ma w kraju mniej skrytego polityka niż Wałęsa.

– Czy zatem należy poważnie traktować sugestie prezydenta, że wypadek jego syna był prowokacją?

– To dla Wałęsy epizod bardzo dramatyczny i osobiście, i politycznie. Chciałbym w tej kwestii zwrócić uwagę na jedno: z racji pokrewieństwa żaden obywatel tego kraju nie może być ani dyskryminowany, ani uprzywilejowany. Sławomir Wałęsa jest zwykłym obywatelem, jest pełnoletni, ma własną rodzinę i odpowiada za własne czyny.

Poza tym, Sławomir Wałęsa nie jest ani prezydentem, ani też nie kandyduje do tego urzędu. Tymczasem 31 sierpnia telewizyjne Wiadomości poświęciły 15. rocznicy Sierpnia, wydarzeniu z najnowszej historii, które nie ma sobie równych – 1 minutę 20 sekund. Drugą sekwencją była kraksa Sławomira W. – 2 minuty 40 sekund! Przepraszam, rozumiem sensacyjność materiału, ale zachowujmy stosowne proporcje.

– Jako szef obsługi politycznej organizował Pan z różnym skutkiem intelektualne zaplecze prezydenta Wałęsy. A co z zapleczem politycznym?

– Zgoda. Tworzyłem czy współtworzyłem rozmaite rady, które działały z różnym temperamentem. Nie tworzyłem natomiast, bo prezydent tego nie chciał, żadnego zaplecza politycznego. BBWR to nie ja!

Ale rzecz ciekawa, do niedawna nie znana na naszej scenie politycznej: prawica – ta „stonoga", która ją czyła się po to, żeby się zaraz podzielić – stworzyła tzw. Obóz Patriotyczny. I oni tam nie kłócą się o personalia, lecz o program. To jest nowa jakość i prawidłowa ewolucja. Nie będę oceniał siły tego ugrupowania. Ale oni przyszli do prezydenta, uznając jego przywództwo na prawicy.

– Na kim zatem zamierza oprzeć się w kampanii wyborczej pan prezydent, czy tylko na BBWR, części ZChN i na czyje głosy liczy?

– Na głos szarego obywatela, człowieka nie związanego z żadnymi ugrupowaniami politycznymi. Sympatycy partii mają swoich faworytów. Prezydent myśli o ludziach, którzy uwierzyli w szanse reform, którzy realizują u siebie w swoim domu reformę – na przykład kupują nowe łóżko, liczą na powiększenie mieszkania czy dobudowę piętra w swoim domku.

Żadnych bloków wyborczych nie będzie, jak sądzę, Wałęsa budował. Kancelaria też nie będzie miejscem prowadzenia kampanii, natomiast lokalne ogniwa BBWR przekształcą się w sztaby wyborcze Lecha Wałęsy.

Prezydent zwróci się głównie do autorytetów lokalnych, bowiem w samorządności widzi gwaranta powodzenia polskich reform. Nie tylko w samorządzie terytorialnym, ale też gospodarczym i zawodowym. Myślę, że to będzie jeden z punktów jego programu.

Rozmawiał:
JANUSZ KNIAŹNIKIEWICZ
(KAPPA)

WYKLUWANIE KANDYDATA

Z LESZKIEM MOCZULSKIM, przewodniczącym Konfederacji Polski Niepodległej, rozmawia Sławomir Raube

– W związku z tym, że sytuacja na prawicy zmienia się bardzo szybko, zapytam, czy kandyduje pan ostatecznie na prezydenta czy nie?

– Sytuacja zmienia się raczej bardzo wolno. Tak, kandyduję... Od majowej uchwały kongresu, ja w pełni wyrażam zgodę na wzięcie udziału w wyborach prezydenckich, zastrzegając, że jeśli wspólnym kandydatem prawicy nie będę ja, to ewentualnie zrezygnuję. Ale, zrezygnuję, jeśli będzie porozumienie prawicy, i zrezygnuję nawet na dzień przed wyborami. Póki co, kandyduję jak najbardziej.

– Jakiej części prawicy dotyczyłoby to porozumienie, o którym pan mówi? Jest przecież wiele ośrodków: Konwent św. Katarzyny, jest ZChN, jest BBWR i Lech Wałęsa, jest PC i kandydatura Lecha Kaczyńskiego... O porozumieniu jakiej prawicy pan mówi?

– Mówię o porozumieniu prawicowych ugrupowań niepodległościowych, narodowych i chrześcijańskich. Albo o porozumieniu ugrupowań niepodległościowo–solidarnościowych. Bierzemy pod uwagę pięć osób (p. Gronkiewicz–Waltz, Lech Wałęsa, Leszek Moczulski, Jan Olszewski, Adam Strzembosz) i działamy według procedury przygotowanej przez Konwent św. Katarzyny. Ale nie wszystkie ugrupowania, które były w Konwencie, przyjmują tę procedurę, albo tak jak ZChN, który w Konwencie nie był, a opowiada się za kandydaturą p. Gronkiewicz–Waltz.

– Pytam o pańską ostateczną decyzję w sprawie kandydowania, ponieważ w Konwencie przyjęto zasadę, że przegrani kandydaci wycofują się z wyborów. Pan głosowanie chyba przegrał?

– W Konwencie obowiązywała jednomyślność i w Konwencie nikt nie przegrał. Natomiast niektóre z osób, branych pod uwagę przez Konwent, podawały informacje, że ich zdaniem posiadają poważne poparcie. Niezależnie od tego, czy były te informacje precyzyjne, świadczyły one o szerokości poparcia. Natomiast jednomyślne decyzje nie zapadły, a muszą one zapaść między kandydatami a nie siłami ich popierającymi. Zabiegamy o to, aby w tych rozmowach kandydatów uczestniczyło parę osób spoza tego grona.

– Pan jest optymistą sądząc, że z Konwentu jeszcze się coś wykluje. Czy to poprawny wniosek?

– Myślę, że wniosek jest bardzo nieprecyzyjny. Konwent miał za zadanie tylko i wyłącznie przygotować procedurę wyłonienia wspólnego kandydata i kontynuować ją tak długo, dopóty był dla niej niezbędny. To zadanie wykonał i teraz wszystko odbywa się między kandydatami. Więc między nimi może się coś wykluć.

– Co?

– Każdy z kandydatów może zawiadomić pozostałych, że się wycofuje, choć na razie nikt tego formalnie nie zrobił. A że sztaby wyborcze zachwalają swoich kandydatów i mówią, że będą oni kandydować – to zrozumiałe, bo taka jest strategia wyborcza.

– Ale czy obecnie wspólny kandydat prawicy jest wyłaniany? Czy kandydaci rozmawiają jeszcze ze sobą?

– Sprawa jest w impasie. Przynajmniej niektórzy rozmawiają ze sobą. Zwracam uwagę na działania podejmowane przez Mariana Krzaklewskiego, który niedawno przedstawiał mi wyniki rozmów z wszystkimi kandydatami. Na pytanie, jaka jest procentowa szansa przełamania impasu, nie umiałbym odpowiedzieć.

– Jak Marianowi Krzaklewskiemu idą rozmowy z kandydatami?

– Idą – jak sam mówi – znacznie lepiej „w atmosferze" niż w precyzacji ostatecznych ustaleń.

– Czy z kandydatami rozmawiać będzie także prymas Glemp?

– Odbyło się spotkanie kierownictwa Obozu Patriotycznego z prymasem Glempem. Obóz Patriotyczny nie uczestniczy w wyłanianiu wspólnego kandydata, natomiast naciska na kandydatów i nie tylko, by ta procedura została do końca wykonana. Obóz przygotowuje kontrakt dla kandydata, dla którego stanie się bazą polityczną.

– Jak Prymas zareagował na sugestię zostania mediatorem?

– Jest brana pod uwagę taka ewentualność, że być może w ostatniej fazie będzie potrzeba, by pięciu, a może trzech kandydatów prowadziło ostateczne rozmowy w obecności prymasa Glempa.

– Czy wyraził na to zgodę?

– Nie odmawia, dopuszcza taką możliwość.

– Udział Prymasa w wyłanianiu kandydata jednej części sceny politycznej będzie oznaczał zaangażowanie instytucji Kościoła katolickiego w politykę bieżącą. Czy nie widzi pan takiego niebezpieczeństwa?

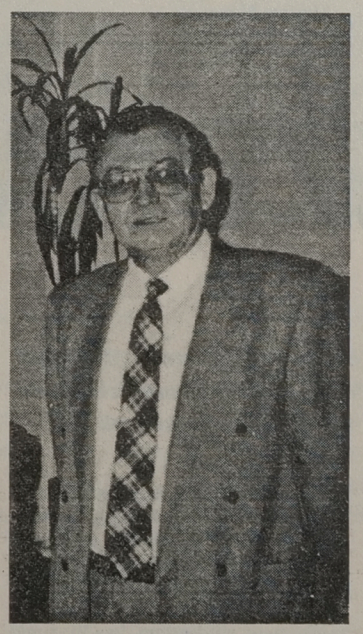

Fot. Krystyna Konecka

– Nie chciałbym się wypowiadać za Kościół, bo to jest trochę tak: mieszanie się Kościoła do polityki występowałoby wtedy, gdyby Kościół na mocy własnej decyzji wyznaczał kandydata. Natomiast nic takiego nam nie grozi. Wręcz przeciwnie – Kościół bardzo wyraźnie stwierdza, że nie będzie wskazywał kandydata na prezydenta. Jeżeli ksiądz Prymas, którego autorytet jest powszechnie uznawany, pomoże kandydatom, żeby oni wspólnie podjęli decyzję, to nie sądzę, aby było to angażowanie się Kościoła i udzielanie poparcia. Gdybyśmy skorzystali z pomocy księdza Prymasa, to byłaby to pomoc ze strony człowieka dobrej woli, który nie opowiadając się po żadnej stronie, działałby w sposób mediacyjny, koncyliacyjny, stwarzając atmosferę wyłonienia jednego kandydata części sceny politycznej.

– Czy do takich rozmów kandydatów w obecności Prymasa przystąpi Lech Wałęsa?

– Nie wyobrażam sobie, aby z trójki – Hanna Gronkiewicz–Waltz, Lech Wałęsa, Leszek Moczulski – mógł ktoś nie uczestniczyć.

– A Olszewski i Strzembosz?

– Adam Strzembosz być może podejmie jakąś decyzję jeszcze przed tymi rozmowami – on nie wyklucza decyzji rezygnacyjnej. Co do Jana Olszewskiego – pewne oświadczenia ludzi z jego otoczenia nie są zbyt pojednawcze. Więc być może to się ograniczy nie do pięciu, a do trzech osób.

– A jak pan osobiście ocenia jakość prezydentury Lecha Wałęsy...

– Kadencja Lecha Wałęsy, niestety, nie zakończyła się sukcesem, zakończyła się porażką. Ta kadencja dowiodła, że niezależnie od najlepszych intencji, jeden człowiek pozbawiony bazy politycznej, podejmujący decyzje jednoosobowo nie potrafił udźwignąć ciężaru obowiązków. Ja nie podważam intencji prezydenta. Ale ta kadencja zaczynała się od tego, że wszystko było w rękach – mówiąc umownie – obozu prezydenckiego, a kończy się tym, że mamy samotnego człowieka w Pałacu Prezydenckim, rząd komunistyczny i komunistyczną większość w parlamencie, a na dodatek grozi nam komunistyczna prezydentura. Zatem nie jest to sukces prezydenta, ale jego porażka. ■

PLACE W CIENIU ŚMIERCI

KONRAD KRUSZEWSKI

John Keats, poeta angielski, przyjechał w roku 1820 do Rzymu leczyć się z suchot. Zamieszkał przy Piazza di Spagna, w Casina Rosa – budynku tuż obok słynnych Schodów Hiszpańskich. W tym roku Schody Hiszpańskie są remontowane, ale w Casina Rosa, który dzisiaj zwany jest Domem Keatsa i Shelleya, można zamieszkać. Tyle że rezerwację należałoby zrobić z trzyletnim wyprzedzeniem.

Jak wskazuje nazwa budynku, przebywał tu również Percy Byshe Shelley, ale Keats mieszkał głównie z malarzem Jesephem Severnem. Widocznie jednak nie zasłużył on sobie na to, aby zostać patronem domu, podobnie jak lord Byron, który także tu gościł.

Można sobie wyobrazić, jak wszyscy przechodzili na drugą stronę Piazza di Spagna, zanurzali się w wpadającą tam Via Condotti, aby po paru krokach wstąpić na kawę – jeśli to był ranek, lub wino – wieczorem, do Caffe Greco.

Jest to jedna z najciekawszych kawiarni Rzymu. Ma swoją legendę. Oprócz Keatsa, Byrona i Shelleya zachodzili tu także Goethe, Liszt, Wagner i Bizet, wpadał Casanova. Z naszych rodaków z pewnością Adam Mickiewicz, a może również i Henryk Sienkiewicz, który później mieszkał niedaleko Piazza di Spagna.

Dziś kawiarnia zachowała wystrój z epoki. Mała, wyłożona pluszem salka, z niewielkimi stolikami. Na ścianach zawieszono portrety sławnych gości. Z pewnością warto tam wstąpić. Byle nie w sierpniu. Wtedy Caffe Greco jest zamknięta.

Rzym nie wyleczył Keatsa z suchot. Przy Schodach Hiszpańskich pomieszkał zaledwie rok, do swojej śmierci, która dopadła go właśnie tam, gdy miał 26 lat. Zaledwie rok później Shelley utopił się w zatoce La Spezia w Toskanii. Obaj pochowani są na rzymskim cmentarzu protestanckim.. Severn zresztą też. Byron żył jeszcze dwa lata, dopóki nie zaplątał się w zawieruchę powstańczą w Grecji. I tam też zmarł w 1824 roku.



Piazza Navona

Przymusowa branka i eleganckie kobiety

Cień śmierci krąży po jednym z najelegantszych i najpiękniejszych placów Rzymu. Nie opodal, na Via di Propaganda, wielki architekt Baroku Borromini wybudował jezuitom siedzibę. Była to jego ostatnia budowla. Wkrótce po zakończeniu pracy Borromini popełnił samobójstwo.



Piazza di Spagna

Collegio di Propaganda Fide to budynek niezwykły. Nie tylko ze względu na tragiczny finał jego twórcy. Wklęsła fasada i wklęsłe okna pierwszego piętra napawają oglądającego trudnym do wytłumaczenia niepokojem.

Zła sława otacza więc Piazza di Spagna. Już sama nazwa – Plac Hiszpański – kryje w sobie niewesołe wspomnienia. Wzięła się zapewne stąd, że w XVII w. miał tu swoją siedzibę hiszpański ambasador. Okoliczne tereny także uznawano za własność hiszpańską. Przechodzący tamtędy, nieświadomi niczego przechodnie, bez względu na narodowość, mogli być siłą wcielani do hiszpańskiej armii.

Dziś jednak Plac Hiszpański to symbol włoskiej elegancji, to słynne prezentacje najpiękniejszych modelek na Schodach Hiszpańskich, to Via Condotti z drogimi sklepami, m.in. „Gucci" i równoległa do niej Via Borgognona, na której swoje salony otworzyli Gianfranco Ferre i Gianni Versace. To rzymski deptak, rzymskie „dolce vita"... Kiedyś do tej roli pretendowała, położona nieco dalej i dochodząca do Piazza Barberini, Via Veneto. Ale jej eleganckie kawiarnie opustoszały po roku 1960, kiedy Federico Fellini pokazał swoje „Słodkie życie". Film był swoistym pamfletem na życie bogaczy i gwiazd filmowych odwiedzających tę ulicę. Od tego czasu podobno przestali oni tam przychodzić.

Schody Hiszpańskie zbudowano w XVIII w. po to, aby z placu można było swobodnie dostać się do kościoła Trinita dei Monti. Świątynia jest znana z tego, że znajdują się w niej obrazy Daniela da Volterry – patrona cenzorów. Volterra był zdolnym uczniem Michała Anioła. Niestety, zasłynął głównie z tego, że domalował przepaski nagim postaciom z „Sądu Ostatecznego" w Kaplicy Sykstyńskiej. Zrobił to na polecenie papieża.

Ponura sława kościelnego muru

Via Condotti można dojść do Via del Corso, gdzie stoi dom, w którym w 1756 roku mieszkał Goethe. Poeta skarżył się na hałaśliwe życie Rzymu, jednak gdyby dzisiaj musiał chodzić rzymskimi ulicami, z pewnością określiłby swoje czasy mianem sielankowych... Dzisiejsza stolica Włoch sprawia bowiem wrażenie nieprzerwanego potoku samochodów, przeraźliwie trąbiących i poruszających się według nie wiadomo jakich reguł. W każdym razie na pewno nie obowiązuje tu kodeks drogowy. Potoku samochodów nie są w stanie zatrzymać nawet czerwone światła. Jedyny sposób przedostania się na drugą stronę ulicy polega na sygnalizowaniu takiego zamiaru rękoma...

Parkowanie w mieście wydaje się dla przeciętnego Polaka rzeczą niemożliwą. Włosi jednak wciskają pojazdy w najmniejszą szczelinę, nawet wtedy, gdy jest o wiele za ciasna. Prawie wszystkie auta są więc pogięte i poobijane, gdyż podczas postojów są przepychane przez samochody, którym zablokowały wyjazd. Podstawowa zasada parkowania polega na zostawianiu samochodu na trzecim biegu i niezaciąganiu ręcznego hamulca, aby sąsiad mógł twój pojazd przepchać do tyłu lub przodu swoim.

Policja wobec notorycznego łamania zasad ruchu drogowego wydaje się bezradna. W każdym razie nigdzie nie widać interweniujących funkcjonariuszy. Nawet znaki drogowe grożące źle zaparkowanym samochodom wywiezieniem za miasto nikogo nie odstraszają. Niesforni kierowcy parkują nawet na przejściach dla pieszych.

Goethe mieszkał w pobliżu Piazza del Popolo, placu słynącego z okrutnych egzekucji, które polegały na roztrzaskiwaniu skazanych o mury kościoła Santa Maria del Popolo. Widowiska te trwały aż do 1826 roku. Goethe miał więc szansę któreś z nich zobaczyć.

Na placu stoi pochodzący z XIII w.p.n.e. egipski obelisk przywieziony do Rzymu przez cesarza Augusta. Rzym pełen jest takich obelisków, które przywozili cesarzowie z wojennych wypraw. Później zostały one odnalezione i na polecenie kolejnych papieży ustawione na rzymskich placach. Ostatnim, który chciał dorównać cesarzom był Benito Mussolini. W 1937 roku, po zwycięskiej kampanii, przywiózł obelisk z Aksum w Etiopii. Teraz stoi przy budynku ONZ.

Z Via del Corso już stosunkowo niedaleko na Via dei Soldati, jednej z wielu starych, waskich uliczek w pobliżu Piazza Navona. Ta wyróżnia się starym zajazdem, w którym miał zatrzymywać się Dante, a w XVI w. wielcy Francuzi – Rabelais i Montaigne.

Wśród tych uliczek łatwo jest zabłądzić, warto więc kierować się strzałkami wskazującymi Piazza Navona.

To jeden z najdziwniejszych placów Rzymu. Przedtem w tym miejscu był stadion Domicjana i rynek ma jego kształt. Znajdują się tu trzy fontanny Berniniego, w tym najsłynniejsza – dei Quattro Fiumi.

Mówiące posągi

W 1501 roku przed Piazza Navona mieszkał szewc Pasquino. Pewnego razu podniósł on dość duży, leżący w błocie kamień, który służył za kładkę. Okazało się, że jest to starożytny posąg. Dziś wiadomo, że stanowił fragment hellenistycznej rzeźby przedstawiającej prawdopodobnie scenę z Homerowskiej „Iliady". Pasquino postawił posąg przed swoim zakładem – stoi tu do dziś – i zrobił z niego coś w rodzaju gazetki ściennej. Wieszał na nim swoje satyryczne komentarze do bieżących wydarzeń. Przyjęło się i w ten sposób ukształtowała się rzymska tradycja „mówiących posągów". Inni poszli w ślady szewca i wieszali komentarze na innych rzeźbach. Z czasem posągi zaczęły nawet „dyskutować" między sobą.

Poza fontannami głównym elementem architektonicznym Piazza Navona jest kościół Sant Agnese in Agone. Podobno wybudowano go na miejscu dawnego domu publicznego, w którym usiłowano zhańbić św. Agnieszkę. Stał się cud. Świętej wyrosły nagle włosy, które osłoniły jej nagość. Agnieszka została jednak zamordowana i pochowana w katakumbach.

Wieczorem Piazza Navona jest chyba najgwarniejszym miejscem Rzymu. Ożywają liczne wokół placu i w uliczkach doń przyległych restauracje i kawiarnie. Muzycy rozpoczynają uliczne koncerty a na plac wychodzą mimowie, cyrkowcy i aktorzy. Przechadza się tu zawsze, aż do późnej nocy, duża grupa turystów.

Z Piazza Navona już tylko krok na Campo de Fiori – targ rybny, warzywny i kwiatowy. Handluje się tu od czasów Średniowiecza, ale to miejsce ma również swoją ponurą sławę. Na placu odbywały się egzekucje heretyków. Tu spalono na stosie Giordana Bruna. Dziś jego pomnik wznosi się nad straganami.

Warto tu robić zakupy, gdyż ceny warzyw i owoców są niekiedy kilkakrotnie niższe niż na straganach w centrum miasta. Pod koniec października można na targu trafić na święto młodego wina połączone z degustacją. Vino novello rozdawane jest wtedy za darmo. ■

Fot.autor



W dzisiejszych czasach warto odwiedzać starych przyjaciół. Zawsze dowiesz się od nich czegoś nowego. Jak choćby, że coraz więcej osób kupuje samochody Fiat na raty i że to bardzo dogodna forma zakupu nowego auta. To nic dziwnego, skoro Fiat gwarantuje nowe auto już po pierwszej, niewielkiej wpłacie. Ponadto, dzięki dogodnym warunkom spłaty, kupując samochód Fiat na raty chronisz swój portfel przed inflacją. Najlepiej odwiedź najbliższego dealera. Pomoże Ci on załatwić wszystkie formalności. Porozmawia o wysokości rat. Zaproponuje najdogodniejszy dla Ciebie okres spłaty. Przekonasz się sam, że kupno nowego auta jest teraz takie proste.

FIAT

GWIEZDNA AKADEMIA

MARCIN RĘBACZ

Prawdopodobnie już w tym roku ruszy w Białymstoku Akademia Astrobiologii – filia pierwszej w Polsce profesjonalnej szkoły, której absolwenci uzyskają dyplomy równoważne polskiemu magisterium.

Białostockim współorganizatorem filii jest Studio Astropsychologii Janusza Nawrockiego, który od kilku lat zajmuje się popularyzacją wiedzy astrologicznej. Natomiast głównym organizatorem szkoły jest łódzki Międzynarodowy Ośrodek Astropsychologii i Odnowy Biologicznej „Jupiter", który podczas organizacji szkoły ściśle współpracuje z moskiewskim Rosyjsko–Amerykańskim Centrum Szkoleniowym. „Jupiter" planuje powołać w Polsce trzy filie działającej oficjalnie moskiewskiej, astrobiologicznej uczelni. Znajdowałyby się one w Łodzi, Warszawie i właśnie w Białymstoku.

– Myślę, że powstanie takiej szkoły w Białymstoku stworzy ogromne możliwości dla ludzi naszego regionu – mówi Janusz Nawrocki, szef Studia Astropsychologii. – **W tej chwili najsilniejszym ośrodkiem astrologicznym w Polsce jest Łódź. Po otwarciu Akademii Astrobiologii w Białymstoku, wszyscy zainteresowani z naszego regionu Polski będą mieli dokładnie taki sam dostęp do wiedzy astrologicznej, jak mieszkańcy Łodzi.**

Organizatorzy białostockiej Akademii Astrobiologii chcą w tym roku zaoferować studentom dwa kierunki kształcenia: astropsychologię oraz odnowę biologiczną. Kierunek astropsychologii obejmie trzy lata kształcenia, w czasie których studenci zapoznają się między innymi z: psychologią, astrologią, tarotem, chiromancją, filozofią Wschodu. Absolwenci tego kierunku będą mogli uzyskać międzynarodowy dyplom równoważny polskiemu magisterium. Akademia proponuje również dwuletni kierunek odnowy psychobiologicznej, z takimi przedmiotami jak: bioenergoterapia, psychologia, medycyna chińska, masaż klasyczny, chromoterapia, po ukończeniu którego studenci otrzymają dyplom odpowiedni szkołom policealnym.

Ciągły niedobór szkół

Jeszcze do niedawna astrologia kojarzyła się większości Polaków z wiedzą jarmarczną. Od kilku lat sytuacja powoli się zmienia. Wydano kilkanaście istotnych książek traktujących o astrologii, ale wielu nadal pojmuje astrologię płytko, mało poważnie, nie zdając sobie sprawy z bogactwa tej nauki i możliwości, które w sobie kryje. Zdaniem Janusza Nawrockiego, jedną z przyczyn takiego podejścia Polaków do astrologii jest ciągły niedobór instytucji uczących dojrzałego widzenia zagadnień astrologicznych.

– W Polsce ciągle brakuje szkół, które w sposób całościowy i kompetentny uczyłyby astrologii – mówi Janusz Nawrocki. – **To prawda, w różnych miastach organizowane są kursy i wykłady, ale one najczęściej nie wystarczają, by człowiek mógł zdobyć tę wiedzę w sposób całościowy. Do tego potrzebne są szkoły i dlatego ciesz się, że zaczęliśmy je tworzyć.**

Białostockie Studio Astropsychologii Janusza Nawrockiego funkcjonuje już od kilku lat, w ciągu których stało się jednym z najpoważniejszych wydawnictw astrologicznych w Polsce. Nawrocki wydał między innymi: „Zarys astrologii urodzeniowej", „Zarys astrologii porównawczej" i „Zarys astrologii prognostycznej" Alexandra von Pronay, a także: „Astrologiczne tablice domów" i „Efemerydy planet" prezentujące techniki obliczeniowe stosowane współcześnie w astrologii. Wszystkie te książki stanowią podstawę wiedzy astrologicznej. W jego wydawnictwie swoje książki wydaje między innymi Leszek Weres, uważany za najwybitniejszego w Polsce popularyzatora astrologii humanistycznej.

Studio Astropsychologii jest niewielką firmą rodzinną, ukształtowaną na wzór zachodnich wydawnictw specjalistycznych, z którymi współpracuje.

– Ostatnio wydaliśmy książkę szwajcarskiego małżeństwa astrologów, którzy prowadzą Instytut Astropsychologii w Adliswil – mówi Janusz Nawrocki.

Być może wkrótce Studio Astropsychologii będzie musiało się rozrosnąć, ponieważ jego szef ma ambicje wydawania profesjonalnego czasopisma astrologicznego. Jednak na to trzeba będzie jeszcze trochę poczekać.

– Mam wrażenie, że w Polsce ciągle jeszcze nie ma wystarczająco dużego zainteresowania tego typu fachową wiedzą, a nie interesuje mnie możliwość ruszenia z pismem teraz, po to tylko by szybko je zamknąć, a za kilka lat, gdy dojrzeją odbiorcy słyszeć z różnych stron: *„To było bardzo dobre pismo"* – mówi Janusz Nawrocki.

Siła w ludziach

Zdaniem Janusza Nawrockiego, siłą uczelni jest jej atmosfera, którą z kolei kształtują profesorowie.

– Dlatego jeśli ta szkoła powstaje, to tylko ze względu na to, że mamy szansę zgromadzić w niej naprawdę najlepszych wykładowców – deklaruje Nawrocki.

Na liście wykładowców Akademii Astrobiologii jest dwóch profesorów: Ewa Sroczyńska – etnograf z Uniwersytetu Łódzkiego i Jerzy Prokopiuk – religioznawca, filozof i tłumacz. Są doktorzy: Waldemar Dudek – psychiatra, szef Klubu Jungowskiego, Andrzej Wiszniewski, fizyk–radiesteta czy wreszcie Leszek Weres.

Janusz Nawrocki przyznaje, że wielu wykładowców nie jest łatwo przekonać do przyjazdu. Najczęściej są to ludzie bardzo zajęci, ale często również po prostu nieufni. Nie chcą angażować się w sprawy, co do których nie mają pewności, że się powiodą, a każda nowa szkoła, to przecież jakieś ryzyko. Przekonanie ich, że szkoła będzie dobra, że warto w niej pracować, bywa trudne. Jednak szefowi łódzkiego „Jupitera" to się udaje. Także Nawrocki, właściciel jednego z najpoważniejszych wydawnictw astrologicznych w Polsce, ma swoje możliwości perswazji.

ZIEMIA NIEJAŁOWA

Janusz Nawrocki ocenia, że w Białymstoku znajdą się chętni do studiowania w powstającej akademii. Są tu ludzie, którzy uczestniczyli w kursach astrologicznych, słuchali wykładów. Teraz przyszedł czas, by podjęli kształcenie w regularnej szkole. Wydano książki ukazujące astrologię w jej właściwym wymiarze, kilkaset sprzedano w samym Białymstoku.

– O tym, że istnieje zainteresowanie astrologią na Białostocczyźnie, świadczą choćby telefony, które regularnie odbieramy w wydawnictwie – mówi szef Studia Astropsychologii.

Zresztą białostocka filia Akademii Astrologii liczy na zainteresowanych z całej Polski północno–wschodniej od Olsztyna do południowych krańców Białostoczyzny.

Może w tym roku będzie trudniej, ale takie są prawa inicjatyw na rozruchu, uważa Nawrocki. Dlatego też w tym roku przed kandydatami do szkoły nie będą stawiane żadne dodatkowe wymagania (oprócz ukończenia szkoły średniej).

– Rozumiem, że jest to nasza słabość, ale jest to wyłącznie słabość fazy początkowej – mówi Nawrocki i natychmiast dodaje, że kandydaci kolejnych roczników na pewno będą przyjmowani po odbyciu co najmniej rozmowy kwalifikacyjnej. ■

MOTOZBYT-EŁK
DEALER
FIAT
5900
EŁK, ul. Suwalska 77, tel. 10-43-00, 10-41-81
SUWAŁKI, ul. Puławskiego 4 H, tel. 676-950, 676-903

KONRYS KONCESJONARIUSZ
FIAT
5733
zaprasza
Białystok, ul. Zwycięstwa 8F, tel. 51-63-64, 51-64-44
Bielsk Podlaski, "MOTOBIS", ul. 3 Maja 18, (0-834) 20-07, 48-25
Hajnówka, "Jupiter", ul. 3 Maja 62, (0-835) 27-68
Siemiatycze, PZMot, ul. Kościuszki 11, tel. 55-28-34

Cel Włókniarza – utrzymanie

WSZYSCY PRZECIW JEDNEMU

MARIUSZ KLIMASZEWSKI

Koszykarki Włókniarza Białystok jutrzejszym spotkaniem wyjazdowym z AZS Van Pur Rzeszów zainaugurują kolejny sezon w ekstraklasie. Niestety, białostoczanki czas swoich triumfów i występów w europejskim pucharze Ronchetti mają już za sobą. Bałagan organizacyjny w klubie, brak sponsora oraz odejście do Ślęzy Wrocław dwóch czołowych zawodniczek Diliary Wieliszajewej i Eleny Fiedoriak spowodował, iż celem zespołu w bieżących rozgrywkach będzie utrzymanie się w gronie najlepszych drużyn kraju.

Odbudową zespołu zajął się Eugeniusz Hałaburda, który po odejściu Adama Wyszczelskiego i Algirdasa Paulauskasa objął funkcję I trenera włókniarek.

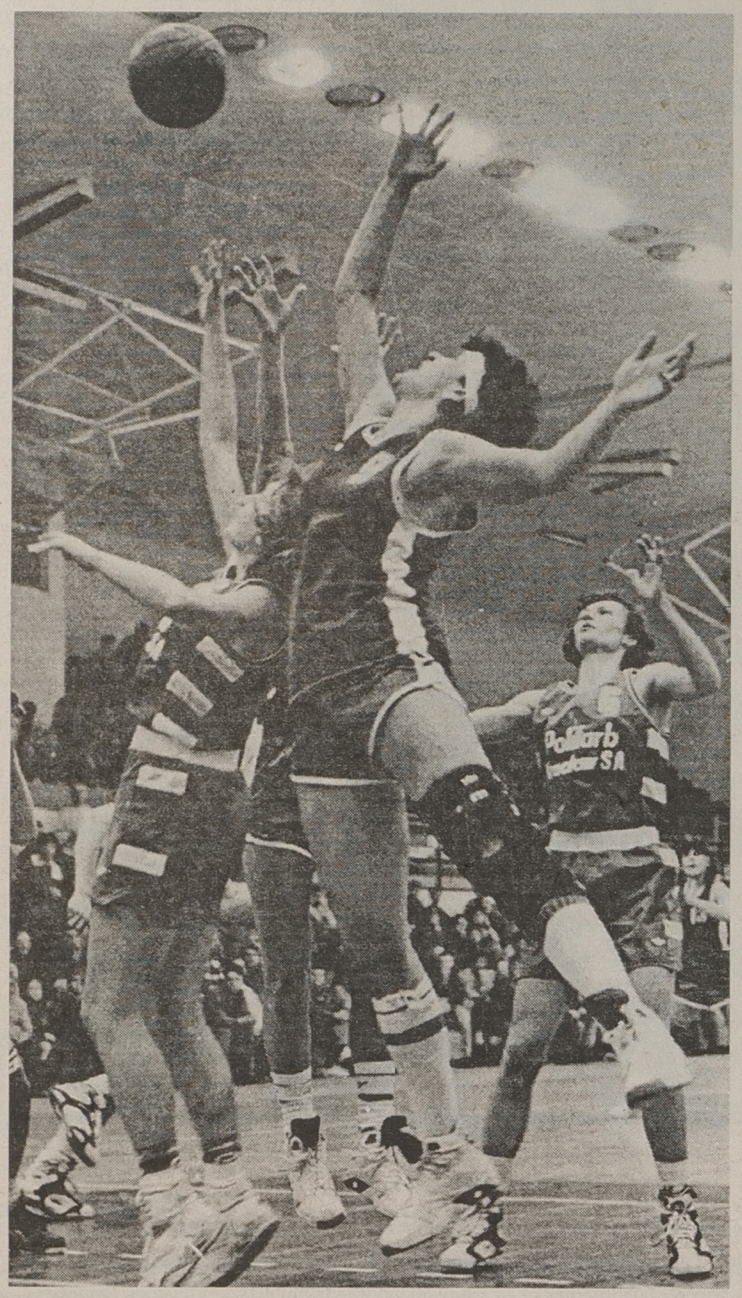

Do tytułu mistrzowskiego pretendują cztery zespoły: ŁKS Łódź, Olimpia Poznań, Wisła Kraków oraz Warta Gdynia.

Ostatnio w koszykarskim światku zawrzało. Nie po raz pierwszy powodem oburzenia są metody załatwiania transferów do drużyny Warty Gdynia przez szkoleniowca kadry Polski – Tadeusza Hucińskiego. Doszło już do tego, iż część polskich trenerów grozi – jak podaje „Gazeta Wyborcza" – buntem spotkań swoich drużyn, gdy przyjdzie zmierzyć im się z ekipą z Trójmiasta.

Trener Warty, Tadeusz Huciński, koniecznie pragnie zdobyć tytuł mistrza kraju. Jednak w ostatnich dwóch sezonach sztuka ta mu się nie udała. Teraz poprzez „dziwne" transfery, które przede wszystkim osłabiają swych przeciwników, próbuje osiągnąć swój wątpliwie moralny sukces.

Ostatnio nad Bałtyk zawitała Marzena Najmowicz z Olimpii Poznań, która z poznańskim klubem przepracowała cały cykl przygotowawczy przed ligą. Z Pabianic zaś przeniosła się Walentyna Bałdujewa. W trakcie załatwiania są transfery Agaty Mechlińskiej, Moniki Wołowskiej i Marzeny Frąszczak.

Trener Huciński mówi jednak, iż czasy socjalizmu skończyły się. Kto jest lepszy w kontraktowaniu zawodniczek ten wygrywa.

Wszystkie drużyny są więc przeciwko jednej – gdyńskiej Warcie. Kto wygra tę swoistą rywalizację? Wyjątkowo ciekawie zapowiada się I kolejka spotkań, a szczególnie mecz w Pabianicach, gdzie spotkają się koszykarki MTK z Wartą Gdynia.

Przed białostoczankami zaś dwa mecze z beniaminkami ligi. Jutro z AZS Van Pur Rzeszów, a za tydzień u siebie ze Startem Gdańsk.

KS „WŁÓKNIARZ" BIAŁYSTOK

Rok założenia: 1947
Adres: ul. Antoniukowska 60, tel. 53 26 76, 53 22 36
Prezes: Wiesław Tomaszewski
Trener: Eugeniusz Hałaburda
II trener: Marek Kubiak
Kierownik sekcji: Piotr Fiedoruk
Kierownik drużyny: Andrzej Awdziej

Kadra:

imię i nazwisko	rok urodz.	wzrost	pozycja
Anna ZAJKOWSKA	1978	174	R
Julita PANFIL	1978	176	S
Joanna SZEJNOGA	1978	174	R
Urszula PIWOWARCZYK	1978	183	S
Magda LESZCZYŃSKA	1978	170	R
Katarzyna KRAJEWSKA	1980	194	C
Ewa PAŁCZYŃSKA	1970	183	S
Katarzyna JĘDRZEJEWSKA	1972	184	S/C
Elżbieta RAKOWSKA	1973	186	S/C
Inna RODIONOWA	1973	192	C
Agnieszka KOWALCZUK	1976	184	S
Katarzyna TARASIEWICZ	1972	176	S
Monika KIELMEL	1967	172	R/S
Anna KRUCZENKO	1970	176	S

Ubyły: Dorota Todorczuk (koniec kariery), Anna Giedrojć (urlop macierzyński), Diliara Wieliszajewa i Elena Fiedoriak (Ślęza Wrocław)

Przybyły: Inna Rodionowa (Horyzont Mińsk) oraz Zajkowska, Panfil, Szejnoga, Piwowarczyk, Leszczyńska, Krajewska (wychowanki klubu)

TERMINARZ ROZGRYWEK

I runda 16.09.1995 – rewanże 25.11.1995
TS Wisła Pepsi Kraków – ASK „Fundacja–Star" Starachowice
AZS Toruń – Olimpia Whirpool Poznań
MTK Star Foods Pabianice – Warta S.A. Gdynia
AZS Van Pur Rzeszów – Włókniarz Białystok
KS Start Gdańsk – ŁKS Żywiec Trade Łódź
AZS Quay Poznań – ZKS Stilon Gorzów Wlkp.
Polonia Warszawa – Ślęza Polifarb Wrocław

23.09.1995 – 29.11.1995
Star – Ślęza
Stilon – Polonia
ŁKS – AZS Poznań
Włókniarz – Start
Warta – AZS Rzeszów
Olimpia – MTK
Wisła – AZS Toruń

30.09.1995 – 2.12.1995
AZS Toruń – Star
MTK – Wisła
AZS Rzeszów – Olimpia
Start – Warta
AZS Poznań – Włókniarz
Polonia – ŁKS
Ślęza – Stilon

7.10.1995 – 9.12.1995
Star – Stilon
ŁKS – Ślęza
Włókniarz – Polonia
Warta – AZS Poznań
Olimpia – Start
Wisła – AZS Rzeszów
AZS Toruń – MTK

11.10.1995 – 13.12.1995
MTK – Star
AZS Rzeszów – AZS Toruń
Start – Wisła
AZS Poznań – Olimpia
Polonia – Warta
Ślęza – Włókniarz
Stilon – ŁKS

14.10.1995 – 16.12.1995
Star – ŁKS
Włókniarz – Stilon
Warta – Ślęza
Olimpia – Polonia
Wisła – AZS Poznań
AZS Toruń – Start
MTK – AZS Rzeszów

21.10.1995 – 6.01.1996
AZS Rzeszów – Star
Start – MTK
AZS Poznań – AZS Toruń
Polonia – Wisła
Ślęza – Olimpia
Stilon – Warta
ŁKS – Włókniarz

28.10.1995 – 13.01.1996
Star – Włókniarz
Warta – ŁKS
Olimpia – Stilon
Wisła – Ślęza
AZS Toruń – Polonia
MTK – AZS Poznań
AZS Rzeszów – Start

4.11.1995 – 20.01.1996
Start – Star
AZS Poznań – AZS Rzeszów
Polonia – MTK
Ślęza – AZS Toruń
Stilon – Wisła
ŁKS – Olimpia
Włókniarz – Warta

8.11.1995 – 24.01.1996
Star – Warta
Olimpia – Włókniarz
Wisła – ŁKS
AZS Toruń – Stilon
MTK – Ślęza
AZS Rzeszów – Polonia
Start – AZS Poznań

11.11.1995 – 27.01.1996
AZS Poznań – Star
Polonia – Start
Ślęza – AZS Rzeszów
Stilon – MTK
ŁKS – AZS Toruń
Włókniarz – Wisła
Warta – Olimpia

15.11.1995 – 3.02.1996
Star – Olimpia
Wisła – Warta
AZS Toruń – Włókniarz
MTK – ŁKS
AZS Rzeszów – Stilon
Start – Ślęza
AZS Poznań – Polonia

18.11.1995 – 10.02.1996
Polonia – Star
Ślęza – AZS Poznań
Stilon – Start
ŁKS – AZS Rzeszów
Włókniarz – MTK
Warta – AZS Toruń
Olimpia – Wisła

Liga Mistrzów

Pisz się spisał!

Na taką chwilę kibice w Polsce czekali kilka lat. Polski zespół po raz pierwszy odniósł zwycięstwo w Lidze Mistrzów! Legia Warszawa pokonała Rosenborg Trondheim 3:1 (0:0). Bramki – dla Legii: Leszek Pisz – 2 (64, 73), Joern Jamtfall (69, samobójcza), dla Rosenborga: Jahn Ivar „Mini" Jakobsen (63, karny). Widzów ok. 10 tys. Żółte kartki: Marek Jóźwiak (Legia), Bjoern Tore Kvarme (Rosenborg).

Legia: Szczęsny – Jóźwiak, Zieliński, Ratajczyk – Mandziejewicz, Lewandowski, Pisz, Wieszczycki (80 Michalski), Bednarz (85 Fedoruk) – Staniek, Kubica (46 Kucharski).

Rosenborg: Jamtfall – Kvarme, Bragstad, Hoftun, Stensaas – Strand, Skammelsrud, Soltvedt (78 Haggen) – Loeken, Jakobsen – Iversen (89 Stauvrik).

Sędziował: Adrian Porumboiu (Rumunia).

Był to ciekawy, żywy mecz. W pierwszej połowie groźnie było pod obiema bramkami. Bliżej strzelenia gola byli jednak warszawianie. Mandziejewicz z kilku metrów trafił w poprzeczkę.

Po przerwie warszawianie ruszyli do bardziej zdecydowanych ataków. Po jednym z nich napastnik gości został sfaulowany na polu karnym Legii. Jacobsen pewnie wykorzystał jedenastkę. Minutę później Leszek Pisz wyrównał! W 69 minucie padła bardzo dziwna bramka. Po uderzeniu Stańka bramkarz łapał piłkę „na raty". W efekcie wepchnął ją do własnej bramki. Kropkę nad „i" postawił Leszek Pisz. Po rzucie wolnym ustalił wynik spotkania i został bohaterem spotkania. Pisz się spisał!

O wiele gorsze nastroje panują w Anglii. Mistrz kraju przegrał u siebie ze Spartakiem Moskwa 0:1. Dzięki temu Legia po pierwszej kolejce jest liderem grupy „B"

Blackburn Rovers – Spartak Moskwa 0:1 (0:1). Bramka: Siergiej Juran (41).

1. Legia	**1**	**3**	**3:1**
2. Spartak	1	3	1:0
3. Blackburn	1	0	0:1
4. Rosenborg	1	0	1:3

GRUPA A

FC Nantes – FC Porto 0:0.

Dynamo Kijów – Panathinaikos Ateny 1:0 (0:0). Bramka: Witalij Kosowski (61).

1. Dynamo	1	3	1:0
2. FC Nantes	1	1	0:0
FC Porto	1	1	0:0
4. Panathinaikos	1	0	0:1

Wbrew agencyjnym zapowiedziom w spotkaniu Nantes – Porto wystąpił Roman Kosecki. Polak pokazał kilka efektownych rajdów, jednak nikt w tym meczu nie strzelił gola.

GRUPA C

Borussia Dortmund – Juventus Turyn 1:3 (1:2). Bramki – dla Borussii: Andreas Moeller (1), dla Juventusu: Michele Padovano (12), Alessandro del Pierro (37), Antonio Conte (69).

Steaua Bukareszt – Glasgow Rangers 1:0 (0:0). Bramka: Daniel Prodan (84).

1. Juventus	1	3	3:1
2. Steaua	1	3	1:0
3. Glasgow	1	0	0:1
4. Borussia	1	0	1:3

Osłabiony Juventus zdołał pokonać na wyjeździe Borussię Dortmund. Rangersi z Gascoignem nie dali rady mistrzowi Rumunii.

Grupa D

Ajax Amsterdam – Real Madryt 1:0 (1:0). Bramka: Marc Overmars (14).

Grasshoppers Zurich – Ferencvaros Budapeszt 0:3 (0:0). Bramki: Otto Vincze 2 (78 i 90), Kristan Visztes (61).

1. Ferencavaros	1	3	3:0
2. Ajax	1	3	1:0
3. Real	1	0	0:1
4. Grasshoppers	1	0	0:3

(mag)

Noculak trenerem

W środę poźnym wieczorem został podpisany kontrakt z nowym trenerem koszykarskiego zespołu Dojlidy – Instal Białystok. Został nim Mirosław Noculak.

(mag)

Program Powszechnej Prywatyzacji

SZANSA DLA KAŻDEGO

Dla wszystkich pełnoletnich Polaków Program Powszechnej Prywatyzacji rozpocznie się 29 listopada. W tym to dniu nastąpi inauguracja sprzedaży świadectw udziałowych, które będą rozprowadzane za pośrednictwem sieci oddziałów PKO BP. Odbierając świadectwo, staniemy się współudziałowcami wszystkich Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Oznacza to, że staniemy się współwłaścicielami przedsiębiorstw uczestniczących w PPP. Świadectwa udziałowe odbierane będą po uiszczeniu opłaty nie większej niż 10 proc. średniego wynagrodzenia. Obrót nimi będzie możliwy na tzw. wolnym rynku. Za rok świadectwa udziałowe będzie można wymienić na akcje poszczególnych NFI. Ich akcjami zaś będziemy mogli handlować na Giełdzie.

Świadectwo na przyszłość

Już za kilka tygodni każdy, kto ukończył 18 lat, będzie mógł uczestniczyć w Programie – jeśli odbierze świadectwo udziałowe. Dystrybucja świadectw będzie odbywać się przez 1 rok. Świadectwo udziałowe będzie papierem wartościowym (którego wartość ustali rynek), wymienialnym na jedną akcję w każdym z XV Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Tak więc otrzymując świadectwo udziałowe i następnie wymieniając je na akcje NFI, będziemy akcjonariuszami NFI. Świadectwa udziałowe będą mogły być wymieniane na akcje NFI wówczas, gdy znajdą się one na Giełdzie. Prawdopodobnie nastąpi to za rok. Cena akcji będzie zależeć nie tylko od ich podaży i popytu, ale również od kondycji poszczególnych Funduszy Inwestycyjnych.

Majątek NFI stanowią akcje byłych przedsiębiorstw państwowych, które poprzez alokację zostały wniesione do Narodowych Funduszy Inwestycyjnych.

Firmy z regionu w NFI

W połowie lipca tego roku, pakiety akcji 413 spółek uczestniczących w Programie Powszechnej Prywatyzacji zostały wybrane przez 15 Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Wartość księgowa wszystkich firm z NFI wynosi obecnie około 6,6 mld zł, a ich aktywa ponad 13 mld zł. Zgodnie z planami, jeszcze w tym roku do PPP zostanie włączonych ok. 100 kolejnych przedsiębiorstw. Wartość księgowa wszystkich łącznie spółek zwiększy się do 7 mld zł. W takim przypadku – zakładając, iż ok. 29 mln osób uprawnionych do nabycia świadectw udziałowych je zakupi – wówczas na jedno świadectwo przypadnie majątek o wartości ok. 121 zł.

Z regionu północno–wschodniego trzynaście przedsiębiorstw trafiło do ośmiu Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Dwa przedsiębiorstwa znalazły się w portfelu IX Narodowego Funduszu Inwestycyjnego, który jako jedyny, jak dotąd, nie posiada firmy zarządzającej. Pozostałe zaś będą kierowane przez międzynarodowe konsorcja zarządzające. Zadaniem firm zarządzających jest zapewnienie niezbędnej restrukturyzacji, poprawy zarządzania i wzmocnienie kapitałowe spółek, w których Fundusze posiadają wiodące pakiety akcji. Poprzez takie działania NFI mają doprowadzić do wzrostu wartości spółek uczestniczących w Programie.

Oto prezentujemy przedsiębiorstwa z naszego regionu, które zostały wybrane przez poszczególne Narodowe Fundusze Inwestycyjne.

● **W portfelu I Narodowego Funduszu Inwestycyjnego są Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego SA w Łapach i Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych INSTAL SA w Białymstoku.** Firmą zarządzającą funduszem pierwszym jest BRE/GirCredit Management sp. z o.o.. Jej udziałowcami są: Bank Rozwoju Eksportu (51 proc.) oraz austriacka firma GiroCredit and Acquisition Inc. (49 proc.).

● **W portfelu III NFI są: PEPEES SA w Łomży i Przedsiębiorstwo Spożywcze Chłodnia EŁK SA w Ełku.** Funduszem zarządza konsorcjum Trinity Management sp. z o.o. Udziałowcami firmy są: Barclays de Zoete Wedd Ltd. (33,33 proc.), – Bank Inwestycyjny, Bank Pekao SA (33,33 proc.) i Company Assistance Limited (33,33 proc.).

● **W NFI IV znajdują się Zakłady Przemysłu Sklejek SA w Białymstoku.** Majątkiem Funduszu zarządza firma Raiffeisen Atkins – zarządzanie Funduszami SA. W skład spółki wchodzą: Raiffeisen Investment AG (26 proc.), Raiffeisen Centrobank SA (25 proc.), W.S. Atkins Ltd (25 proc.), Idea sp. z o.o. (9,5 proc.), WIL Consulting House (9,5 proc.) oraz Adin sp. z o.o. (5 proc.).

● **W portfelu IX NFI są: Białostockie Fabryki Mebli SA w Białymstoku i Zakłady Rybne w Giżycku.** Fundusz ten jako jedyny nie ma konsorcjum zarządzającego. Firma Hanseatic, z którą negocjowała Rada Nadzorcza Funduszu, przestała funkcjonować.

● **W XII NFI znalazły się: Fabryka Wyrobów Runowych BIRUNA SA w Białymstoku i Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego PRZEMYSŁÓWKA SA w Białymstoku.** Firmą zarządzającą majątkiem Funduszu jest Pallas Stern PBI Eurofund Management Polska sp. z o.o. Jej udziałowcami są: Pallas Stern PBI International BV (80 proc.) i Polski bank Inwestycyjny SA (20 proc.).

● **Do XIII NFI trafiły: Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego FASTY SA i SPOMASZ SA w Białymstoku.** Funduszem zarządza Yamaichi regent Specjal Projects Ltd. Udziałowcami firmy są: Yamaichi International (54 proc.), regent pacific Group Ltd. (36 proc.) i Consulting ABC sp. z o.o. (10 proc.).

● **W XIV NFI są Zakłady Stolarki Budowlanej STOLBUD SA w Sokółce.** Majątkiem Funduszu zarządza International Westfund Holdings Ltd. Konsorcjum zarządzające tworzą: Bank Zachodni SA (33,66 proc.), Central Europe trust Co. Ltd. (33 proc.), Charterhouse Devolopment Capital Ltd. (22,22 proc.) i Credit Commercial de France (11,11 proc.).

● **W portfelu XV NFI są Zakłady Płyt Wiórowych SA w Grajewie.** Firmą zarządzającą funduszem jest Creditanstalt SCG Investment Fund Management SA. Udziałowcami konsorcjum są: Creditanstalt SCG Investment Bank AG (40 proc.), Creditanstalt Financial Advisers (10 proc.), SCG St. Gallen Investment Holding AG (50 proc.). ■

UWAGA, KONKURS!

„NA TY Z PRYWATYZACJĄ"

Drodzy Czytelnicy, dzisiaj publikujemy pierwszy felieton „Ratunek czy rabunek" spośród dziewięciu, jakie ukażą się w Magazynie „Tydzień" Gazety Współczesnej. Uważni Czytelnicy kolumny „Prywatyzacja", którzy wezmą udział w konkursie „Na ty z prywatyzacją", mają szansę wygrać nagrodę – radiomagnetofon z odtwarzaczem płyt compactowych firmy Philips o wartości 450 zł.

Zasady konkursu są proste. Wystarczy odpowiedzieć na pytania związane z treścią felietonów, które zostaną zaprezentowane w Magazynie „Tydzień" po zakończeniu publikacji serii dziewięciu felietonów. Odpowiedzi należy przesłać pod adresem Redakcji Gazety Współczesnej (lub dostarczyć osobiście) w ciągu tygodnia od opublikowania zestawu pytań. Warunkiem otrzymania nagrody będzie posiadanie wycinków z felietonami.

●

Wkrótce zaproponujemy Państwu jeszcze jeden konkurs o prywatyzacji – z równie cennymi nagrodami. O szczegółach poinformujemy w jednym z kolejnych Magazynów „Tydzień" zawierających materiały dotyczące tego tematu.

KOLUMNA PRZYGOTOWYWANA WE WSPÓŁPRACY Z MINISTERSTWEM PRZEKSZTAŁCEŃ WŁASNOŚCIOWYCH

RATUNEK CZY RABUNEK?

Każdy ma coś* własnego.** ***Jeden bardzo mało, drugi więcej, trzeci znacznie więcej. Mniejsza zresztą kto ile ma, gdyż nie chodzi tu o zawistną ciekawość, lecz o coś ciekawszego, co półżartem można ująć w quizowe pytanie: jak* zrobić *majątek? Znam ludzi, którzy odpowiedzą wzruszeniem ramion. Są inni, którzy szansę widzą jedynie w wygranej w „totka". Są jeszcze inni, którzy bez namysłu powiedzą, że „trzeba nakraść". Są wreszcie tacy, dla których kluczem do dostatku, potem dobrobytu, potem może bogactwa, jest* przedsiębiorczość. *Ale czy wypada mówić o przedsiębiorczości, gdy tak wielu – ciężko pracując i oszczędzając każdą złotówkę – ma ledwie tyle, by z trudem wiązać koniec z końcem?

Tu kończą się żarty i zaczynają ... fakty. Choćby taki: założyciel miliardowej dynastii Rockefellerów zaczynał robić majątek mając w kieszeni 2 dolary, zresztą pożyczone, co po latach przyznał publicznie. W dzisiejszej Polsce doradzanie komukolwiek podobnej kariery byłoby raczej śmieszne. Opowiastka o amerykańskim pucybucie, który dzięki własnej przedsiębiorczości został miliarderem, to „bajka" z innej epoki, z innego świata. Ta „bajka" przypomina jednak jak cenna bywa odwaga i umiejętność robienia czegoś sensownego o własnych siłach i na własny rachunek. Może to być na „wagę złota" zwłaszcza w dzisiejszej Polsce, gdyż na mannę z nieba nie możemy liczyć. Odwagi nigdy Polakom nie brakowało, ale czy starczy umiejętności? Czy „Polak potrafi"?

Tu fakt drugi: przed 5 laty było w Polsce około 150 tysięcy **prywatnych** firm – dziś jest ich około 2 miliony. Trzynaście razy więcej! To tak, jakby sąsiad z przeciwka w ciągu tych 5 lat dorobił się 13 samochodów, lub z ciasnej kawalerki przeprowadził się do willi o 13 pokojach. Tylko nieliczne spośród 2 milionów prywatnych przedsiębiorstw można nazwać dużymi. Cała ogromna reszta firm to nie światowe koncerny, lecz rodzima „drobnica", a założyli je, prowadzą, rozwijają zwyczajni ludzie. Może także sąsiad z przeciwka? Ten sąsiad i niemal wszyscy z 2 milionów prywatnych przedsiębiorców zapewne do niedawna pracowali „na państwowym". Teraz odważyli się i próbują radzić sobie na swoim.

Gołym okiem widać, że nie mają lekkiego życia. Chlebem powszednim przedsiębiorców – małych i wielkich, w Polsce i wszędzie w świecie – są wysokie podatki, drogi kredyt, naturalne ryzyko niepowodzeń i nawet bankructw, masa innych kłopotów, stały stres, zarwane noce, często gęsto brak czasu na „normalne" życie. Ale co uznać za normę? Szarpaninę na swoim i na własny rachunek, czy życie na „państwowym", gdzie „czy się stoi, czy się leży, dwa tysiące się należy"? Odpowiedź oczywista: przed paru laty „tak się porobiło", że zaczęto zwalniać z państwowych firm i nadal zwalniają, bo brakuje pieniędzy na te „należne dwa tysiące dla każdego". Szarpanina i stresy są dziś chlebem powszednim także „na państwowym".

To skutek niegdysiejszego „stania i leżenia". Nie było tak, że Polacy przez lata pracowali źle. W ogromnej większości zawsze pracowali dobrze i ciężko. Tyle tylko, że nazbyt często „para szła w gwizdek". Wygodę mieli głównie faceci przy wajchach, którymi regulowali przepływ pary i natężenie gwizdu. Pozostałym zostawał bezruch – przeciwieństwo przedsiębiorczości. W końcu polskiej gospodarki nie dało się dłużej utrzymywać, a tym bardziej rozwijać przy pomocy zagranicznych pożyczek, bądź dotacji z budżetu, czyli z naszej źle opłacanej pracy, składek na ZUS, podatków. Trzeba było zacząć przywracać prawdziwy pieniądz, prawdziwy rynek, prawdziwy sens własności.

Pieniądz, rynek, własność – „trójkąt życia" gospodarki. Od kilku lat wszyscy uczymy się poruszać w tym trójkącie i już bodaj każdy wie, czym jest prawdziwy pieniądz, czym prawdziwy rynek, a coraz liczniejsi przypominają sobie prostą prawdę, że własność zawsze jest czyjaś. Zawsze konkretnego właściciela – z twarzą, nazwiskiem, adresem. Własność bowiem to nie tylko korzyści z dobrego gospodarowania swoim mieniem, lecz także odpowiedzialność za straty spowodowane złym gospodarowaniem. Takie rozumienie własności jest fundamentem efektywnej gospodarki. Przeciwieństwo znamy choćby w postaci powiedzonka, że „państwowe – znaczy – niczyje".

To nie przypadek, że przywracaniu w Polsce prawdziwego pieniądza i prawdziwego rynku towarzyszy **prywatyzacja.** Jej celem jest danie polskiej gospodarce szansy na większą efektywność, bez której nie dogonimy bogatego świata. Nie jest też przypadkiem, że od 3 lat Polska co roku osiąga 5–procentowy wzrost gospodarczy, co daje nam pozycję europejskiego lidera, uznanie „wielkich świętych" światowej gospodarki, a wreszcie wymierne korzyści. Za wcześnie, żeby mówić o sukcesie, ale na pewno polska gospodarka wraca na drogę rozwoju. Sprawcą jest przede wszystkim sektor prywatny. Swój udział mają także firmy państwowe, ale „lokomotywą firmy zwanej Polską" jest dziś przedsiębiorczość prywatna. Stąd idzie ratunek. A jednocześnie wielu prywatyzację ciągle kojarzy z rabunkiem.

OHASHI

ANIELA ŁABANOW

Krystynę Cis zawsze pociągała medycyna Wschodu. Gdy tylko nadarzyła się okazja, to znaczy, gdy odłożyła odpowiednią ilość dolarów zarobionych za granicą, wyjechała do Indii. Zaciągnęła się jako wolontariuszka do Kaligatu, słynnej umieralni Matki Teresy w Kalkucie. Kali to hinduska bogini śmierci. Wspomina:

– Po żeńskiej stronie, gdzie pracowałyśmy: sześć lekarek i pielęgniarek, jest trzydzieści pięć miejsc dla kobiet. Przynoszą je prosto z ulicy, w bardzo ciężkim stanie, w agonii. Najczęściej można im tylko zapewnić godną śmierć, z lekami uśmierzającymi ból, przy obecności drugiego człowieka.

Nigdy jednak nie zaniedbuje się próby ratunku. Najpierw kąpie, zeskrobuje brud, strzyże. Dopiero wtedy można zobaczyć, co im dolega. Na miejscu wykonuje się drobne zabiegi, opatruje rany, podłącza kroplówkę. Na badania wozi do szpitala ambulansem Fundacji Matki Teresy.

Wychodziły od nas wyleczone kobiety. Patrzyłyśmy na to ze smutkiem. Wracały na ulicę, do nędzy i głodu. Nie mają przecież swojego miejsca na ziemi...

Siostry Miłosierdzia Matki Teresy prowadzą wiele innych ośrodków medycznych, w tym także leprozoria, dla trędowatych. Odwiedziłam jeden z nich. Uderzyło mnie pogodzenie ludzi chorych z losem, ich ogromna pokora.

Lekarka od Matki Teresy, też wolontariuszka, pomogła jej nawiązać kontakt ze szpitalem. Poznała lekarzy uprawiających tradycyjną medycynę Indii. Interesowała ayurvedą – nauką Dalekiego Wschodu. Po dyżurach biegała na oddział akupunktury, gdzie zgłębiała, jako obserwatorka, tajemnice nakluwania igłami. W zamian przedstawiała hinduskim lekarzom, ku ich zadowoleniu, metody shiatsu.

– SHIATSU to typ masażu wschodniego, w którym palce uciskają szczególne strefy ciała dla zniesienia bólu, napięcia, zmęczenia i chorób: SHI znaczy palec, ATSU – ucisk – wyjaśnia. Demonstruje zabieg na pacjentce. Odbywa się on na macie, przy łagodnej muzyce, która pomaga rozluźnić się. Ona sama ubrana jest w biały strój, zwany gi, taki, jaki stosują zawodnicy judo czy innych walk wschodnich.

Krystyna Cis już trzeci rok studiuje SHIATSU. We Włoszech. Jako jedyna z grupy zgłoszonych pielęgniarek zdała egzamin kwalifikacyjny do pracy w Stanach Zjednoczonych. Ze względów rodzinnych nie mogła wtedy wyjechać tak daleko. Rzym był bliżej. Zatrudniła się w prywatnej klinice chirurgicznej.

– Twórcą SHIATSU jest jeden z największych terapeutów na świecie, uczeń Masunagi, Ohashi. On sam tej metodzie zawdzięczał życie; jako dziecko ciężko chorował i matka poddała go takiej terapii. W wieku 25 lat wyjechał z Japonii do Stanów Zjednoczonych i tam założył szkołę swojego imienia (nazwisko Ohashi, co znamienne, zawiera w sobie SHI – palec). We Włoszech szkoła Ohashi ma ośrodki w różnych miastach. Trafiłam do rzymskiego centrum – opowiada Krystyna Cis, pokazując zdjęcia i prospekty.

Aby zdobyć dyplom, trzeba ukończyć sześć poziomów szkolenia i to w ciągu trzech lat. Szybciej nie można. Pani Krystyna ma już za sobą pięć poziomów. Szósty planuje za kilka miesięcy. Kursy są kosztowne, trzeba na nie zapracować. Ale to jej stała metoda postępowania. Po zarobkowym pobycie w Libii, pojechała do Londynu doskonalić angielski.

– W jaki sposób zrodziła się sztuka SHIATSU? Nietrudno to sobie wyobrazić. Naturalną reakcją na ból jest dotknięcie bolącego miejsca. Gdy pęka głowa, pociera się skronie, czoło, nasadę nosa. Matka instynktownie masuje i głaszcze płaczące dziecko. Zwierzęta liżą się, zmniejszając ból poprzez stymulację językiem.

Ludzie chcą być dotykani, tymczasem wyspecjalizowana medycyna pozbawiła ich bezpośredniego kontaktu z lekarzem, dała w zamian wydruk z komputera. Nic więc dziwnego, że obserwuje się powrót do natury, że wydaje się wielkie pieniądze na masażystów.

W medycynie zachodniej leczy się strefę, która boli, traktuje ciało anatomicznie, każdą chorą część w oderwaniu od całości. Leki ordynuje się na ból głowy i żołądka, infekcję i bezsenność, nadciśnienie i zaparcie. Medycyna Wschodu nie przykleja etykietek chorobom, ponieważ wszystkie one pochodzą z jednego źródła: braku równowagi w przepływie energii wzdłuż całego ciała.

W naszym nowoczesnym świecie istnieje więc potrzeba mostów między Wschodem i Zachodem, wzajemnego uczenia się. OHASHI znaczy WIELKI MOST.

Diagnoza i leczenie objawów według SHIATSU ma miejsce podczas stymulacji punktów wrażliwych na dotyk, czyli tsubo – tłumaczy pani Krystyna. – Są one rozmieszczone na powierzchni ciała i w mięśniach, gdzie nerwy są bolesne na skutek zablokowania strumieni energii.

361 tsubo, nazywanych również punktami akupunktury i akupresury, znajduje się wzdłuż linii meridianów, to znaczy czternastu kanałów, w obrębie których przepływa energia ciała, zwana KI. Meridiany te, przebiegając przez ciało łączą różne organy wewnętrzne, co tłumaczy skuteczność zabiegu na dużą odległość od miejsca choroby.



Opieka nad chorą z Kaligatu

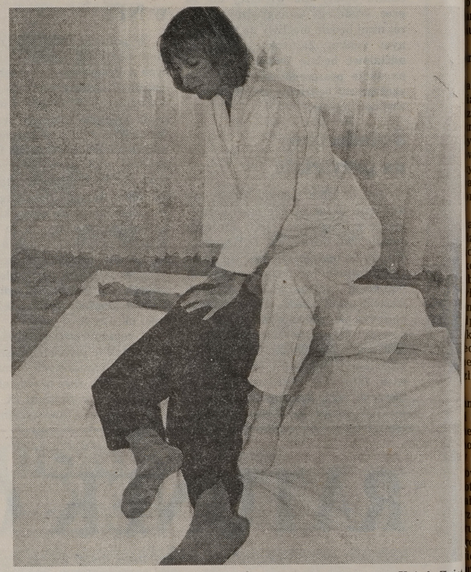

Masaż Shiatsu

Fot. A. Zgiet

Stymulacja punktów wrażliwych może odbywać się dotykiem, tak jak w SHIATSU, igłami jak w akupunkturze, czy ciepłem jak w przypadku moxy. Można również spalać kłębek waty w środku bańki, którą ustawia się na tsubo. Wszystkie te techniki wywierają jakiś wpływ, jednakże różne sposoby stymulacji tych samych punktów dają różne efekty.

Na przykład tak zwany Główny Regulator Tylmy # 20, umieszczony na czubku głowy, może w celu zniesienia bólu głowy i hemoroidów być poddawany shiatsu, akupunkturze i moxie. Jednakże w przypadku hemoroidów najskuteczniejsza jest stymulacja moxą.

Gdy tsubo są bolesne, znak to dla praktykującego terapeuty, że energia ciała KI zatrzymała się w tym punkcie ciała i reszta meridianu, a także narządy z nim powiązane, zostały wyłączone z odżywiania. Np. jeśli ból zlokalizowany jest w punkcie określanym jako PZ39, pacjent ma najprawdopodobniej kamicę pęcherzyka żółciowego.

Z 361 tsubo wzdłuż meridianów odkryto ponad 60 takich, które odpowiadają doskonale na terapię Shiatsu. Dlaczego? Otóż energia życia ma tendencję do zatrzymywania się właśnie w nich, choć wszystkie wzdłuż tego samego meridianu są połączone z jednym narządem.

Jednakże teoria i zadania Shiatsu nie zawierają się tylko w leczeniu chorób, lecz przede wszystkim w utrzymaniu zdrowia, witalności, od



Krystyna Cis z siostrą zakonu Miłosierdzia Matki Teresy w Kalkucie

ZNACZY WIELKI MOST

Wyrzucenie poza miasto kolejki TIR-ów zamiast ułatwić przekraczanie granicy, powoduje konflikty.

PROWIZORKA NA GRANICY

AGNIESZKA ŻERO

Zamknięcie przejścia drogowego w Bobrownikach spowodowało nasilenie ruchu samochodów ciężarowych przez Kuźnicę Białostocką. Międzynarodowe przejście w Kuźnicy nie jest do tego przygotowane. Brak jakiegokolwiek zaplecza, sznur samochodów ciągnący się przez całe miasteczko i kilkudniowe przestoje utrudniają życie wszystkim. Kierowcom TIR-ów co jakiś czas puszczają nerwy.

Od czerwca TIR-y zatrzymują się kilka kilometrów przed Kuźnicą. Tu oczekują w kolejce. Wokół szczere pole, tylko budka „dróżnika" z gminy i druga – z piwem. Pracownik gminy, po otrzymaniu informacji z granicy ile samochodów może przejechać, przepuszcza TIR-y. Wydaje przy tym specjalną kartkę przejazdu, którą kierowca musi okazać na granicy. Pobiera też opłatę ekologiczną, która niby jest dobrowolna.

– Pomysł z zatrzymaniem kolejki TIR-ów daleko od miasteczka zapożyczyliśmy z przejścia granicznego w woj. szczecińskim – mówi Henryk Lenkiewicz, wójt Kuźnicy. **– Dzięki temu, miasto nie jest tak zablokowane oczekującymi ciężarówkami.**

Przed Kuźnicą ustawiono budkę, zamontowano światła sygnalizacyjne, na 6 miesięcy zatrudniono pracowników w ramach prac interwencyjnych.

Cztery bezrobotne kobiety za pośrednictwem biura pracy zostały zatrudnione przez gminę w pełnym wymiarze godzin, na etacie sprzątaczy. Charakter pracy był jednak nieco inny.

– Powiedziano nam, że w umowie zostanie wpisane powierzenie obowiązków sprzątacza, gdyż nie wiadomo jakie inne można wpisać, a pracować będziemy w systemie zmianowym, na tym przejściu – mówi jedna z pracownic.

Jeszcze w czerwcu warunki pracy były utrudnione brakiem sygnalizacji świetlnej. Kobiety sygnalizowały świecą, lampą naftową... Zgodnie z umową, bez względu na warunki pracy, otrzymywały stałe wynagrodzenie „sprzątacza".

Liczbę przepuszczanych TIR-ów zgłaszała straż graniczna. Kierowcy musieli otrzymać od pracownika gminy „przepustkę". Bywało jednak i tak, że niektóre samochody puszczane były bez kolejności za specjalnym pozwoleniem. Objeżdżały wówczas boczними drogami trasę do granicy. Wśród kierowców zaczęły rodzić się podejrzenia, że poza kolejnością można przejechać granicę za pieniądze.

4 września niezadowolenie kierowców sięgnęło zenitu. Stali w kolejce po kilkadziesiąt godzin. Mała przepustowość była poniekąd winą strony białoruskiej. Do tego okazało się, że bocznymi drogami, poza kolejnością pojechało ok. 15 TIR-ów. Niezadowolenie wzbudzał również fakt pobierania opłat ekologicznych przez pracownice gminy przy wydawaniu zezwoleń na wjazd.

Kierowcy zablokowali drogę. W efekcie rozmów strona białoruska obiecała zwiększyć przepustowość przejścia, do 200 TIR-ów na dobę. Pozostała sprawa przejazdów poza kolejnością.

Ktoś musiał zostać ukarany za spowodowanie podejrzeń o płatne przejazdy, czy puszczanie bez kolejki, a pośrednio o spowodowanie blokady. Padło na pracownicę, która wtedy pełniła dyżur w budce.

– Wójt wezwał mnie do siebie i w obecności innych pracowników zaczął krzyczeć, że przepuściłam dwa samochody bez kolejki, że w szufladzie ma na mnie jakieś dowody, że zostanę ukarana, a na razie przenosi mnie do sprzątania w mieście – mówi Mirosława J.

Po miasteczku jednak rozeszła się pogłoska o przepuszczaniu większej liczby samochodów, przesunięciu pracownika do innych zajęć, co niemal jednoznacznie utożsamiano ze znalezieniem winnego...

– Powszechnie wiadomo, że poza kolejką jadą ciężarówki z niebezpiecznym ładunkiem lub pomocą charytatywną – mówią pracownice gminy. **– My jednak miałyśmy specjalne pozwolenia podpisane przez wójta, nakazujące przepuścić poza kolejką inne samochody.**

Pokazują pozwolenia wydane samochodom Zakładów Mięsnych z Białegostoku, spółce cywilnej „Krynki", innym, konwojowanym przez osobę wymienioną na karteczce – data, pieczątka i podpis wójta.

Gdy jednego dnia za pozwoleniami wójta wjechało bez kolejki kilka samochodów, zamiast 10 – jak sygnalizowała straż graniczna, pracownik w budce przepuszczał z kolejki 4 samochody. Czas oczekujących wydłużał się, zdenerwowanie rosło. Wśród kierowców zapanowała opinia, że można przejechać za pieniądze.

– Przecież to intratna fucha. Siedząc w tej budce można na lewo zarobić niezłe pieniądze – mówi jeden z mieszkańców Kuźnicy, zachowujący anonimowość, gdyż jak twierdzi, dowodów na przyjmowanie łapówek nie ma.

Prawcownice opowiadają, że kierowcy TIR-ów sami przychodzili z propozycjami. Szczególnie ci, którzy przewozili łatwo psujący się towar.

– Kiedyś przyszedł Rosjanin, płakał, że mu czekolada cieknie przez szpary wozu, prosił, by go puścić bez kolejki, bo nic nie dowiezie – opowiada jedna z nich. **– w końcu zaproponował dużą sumę pieniędzy, mimo wszystko nie mogłam go puścić, w razie jakichkolwiek podejrzeń, zostałabym zwolniona.**



Mirosława J. uważa, że została przesunięta do sprzątania, gdyż wójt potrzebował kozła ofiarnego. Trzeba było kogoś ukarać za lewe przejazdy, padło na nią, miała wówczas dyżur.

Wójt Henryk Lenkiewicz twierdzi, że podjął decyzję o przesunięciu pracownika do innych obowiązków, gdyż komendant posterunku policji stwierdził, że ma dowody, iż ta pani przepuszczała bez kolejki.

– Wyciągnął mnie w nocy z domu, pojechaliśmy na miejsce, ja nic nie widziałem, ale komendant twierdzi, że widział – mówi wójt. **– Dodał też, że ma dowody i będzie wszczynał postępowanie.**

Wójt przyznaje, że samochody ZMB były uprzywilejowane – wiozły łatwo psujący się towar i nawet straż graniczna wiedziała o tym, że jadą bez kolejki, podobnie „Krynki".

– Puszczałem bez kolejki, bo jechały puste, dawałem na piśmie, może z litości, ja wiem? – wzrusza ramionami wójt.

Komendant Komisariatu jest zdziwiony wypowiedzią wójta odnośnie dowodów na Mirosławę J. Dziwi się również, że to na podstawie jego oświadczeń wójt ukarał pracownicę.

– Komisariat Policji w Kuźnicy nie ma dowodów i obecnie nie prowadzi żadnego postępowania w sprawie przyjmowania korzyści majątkowych przez kogokolwiek – twierdzi komendant.

Dodaje natomiast, że wielokrotnie zwracał uwagę, iż pobieranie opłat ekologicznych w tej samej budce, co wydawanie pozwoleń na wjazd – jest niewłaściwe, może budzić podejrzenia bądź niezadowolenie kierowców.

– Może chodzi o jeszcze inną sprawę – zastanawia się Mirosława J.

Z blokadą TIR-ów, podejrzeniami o przepuszczanie bez kolejki zbiegł się w czasie jeszcze jeden incydent. W nocy, gdy pracowała w budce, ktoś nagle zaczął się dobijać. Usłyszała głośne wyzwiska, pogróżki.

– Jakiś pijany mężczyzna głośno wrzeszczał, przeklinał, grozil, a przy tym walił w ściany budki – opowiada kobieta. **– Przestraszyłam się, byłam sama, tak się jednak głośno zachowywał, że pobudził kierowców.**

Zawiadomiła strażnika granicznego, gdyż tylko z nim ma połączenie, ten z kolei wezwał policję. Gdy policjanci zatrzymali mężczyznę, okazało się, że miał 2,5 promila alkoholu we krwi. Kobieta miała stawić się na posterunek w celu złożenia zeznań. Nie otrzymała wezwania na piśmie, tylko ustnie tuż po informacji, że sprawcą zamieszania jest bratanek wójta. Kobieta udała się na komisariat, był jednak zamknięty.

– Wcale nie tak trudno nas znaleźć – tłumaczy komendant komisariatu. **– Gdyby ta kobieta chciała nas znaleźć, to by znalazła.**

Dodał również, że została poinformowana o możliwości dochodzenia swoich praw na drodze sądowej z powództwa cywilnego. Mężczyzna odpowiadałby za groźbę karalną. **– A ja nic nie wiedziałam, nikt mnie nie informował** – mówi zdziwiona kobieta.

Myślała, że zostanie jeszcze wezwana w celu złożenia wyjaśnień, potem zaczęła zastanawiać się, czy ma to jakiś związek z ukaraniem jej przez wójta...

W ostateczności wójt może skierować pracownika, zatrudnionego jako sprzątaczka, gdziekolwiek, gdyż zawarta w czerwcu umowa niczego nie precyzuje.



Współpraca: J.B.
Fot. I. Wysocki

MUZYKA SPALONA PRĄDEM

MARCIN RĘBACZ

Życie Henrykowi Kryńskiemu, renciście po zawale, nie dostarczało szczególnych radości. Bezrobotna żona, dwoje dzieci, podstarzały dom w jednej z najstarszych dzielnic Białegostoku. Ogródek i niepewność, czy wystarczy do pierwszego.

– I tylko ta muzyka... – mówi. – **Lubię usiąść, posłuchać, zamyślić się. To mnie uspokaja.**

Henryk Kryński uważa się za melomana i chyba nim jest, skoro – jak twierdzi – mógł przez lata nie kupić sobie nowych pantofli, by odłożyć na najlepszy sprzęt muzyczny. Bo dla Kryńskiego najważniejsza jest czystość dźwięku. Żadnych szmerów, zakłóceń nie akceptuje.

– O proszę, co mam jeszcze – mówi, pokazując słuchawki przystosowane do pracy z dużą diorowską wieżą. **– Dzięki nim mogę słuchać muzyki nawet nocą.**

I już nie ma wątpliwości, że muzyka jest jedną z podstawowych pasji Kryńskiego.

Awaria

Jednak diorowska, eksportowa wieża, na którą Kryński oszczędzał latami, a potem szukał znajomości by ją kupić, jest już tylko wspomnieniem. Słuchawki, zapakowane w pudełku, leżą w najwyższej szafce segmentu. Awaria sieci elektrycznej zamieniła wieżę w bezużyteczny złom.

– To było 17 maja, w dzień. Podlewaliśmy ogródek. Nagle przestała pracować pompa wodna – opowiada Kryński.

Myślał, że zwyczajnie zabrakło prądu. Wszedł do domu i zobaczył, że jego sprzęt staje w ogniu. Płomień przydusił kocem.

To była taka zwykła awaria, można powiedzieć – klasyczna. Ze starego, podpróchniałego słupa oderwał się stary zaczep wspierający porcelanowy izolator linii, która zerwała się i zaplątała o inne linie. W efekcie, w kontaktach kilku domów przy ulicy Toruńskiej wystąpiło napięcie 380 Volt.

– Komuś wysiadła lodówka, innemu magnetowid, telewizor, radio. Nam przepaliła się pompa wodna, stare radio Tatra i duża wieża Diory – mówi Henryk Kryński.

Lodówka była akurat rozmrażana, telewizor wytrzymał nagły wzrost napięcia. Być może dlatego, że wyprodukowano go dawno i w ZSRR.

Sześćset nowych złotych

Henryk Kryński nie kryje zdenerwowania. Miał sprzęt, z którego był zadowolony. Teraz zostały mu po nim okopcone obudowy, które trzyma w domu tylko z przyzwyczajenia. Specjaliści zakładu energetycznego po kilku miesiącach upominania się zreperowali pompę wodną. Jednocześnie zakład skierował Kryńskiego po odszkodowanie za zniszczoną wieżę do PZU, w którym jest ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej.

Powołany przez PZU rzeczoznawca oszacował, że za zniszczoną wieżę Kryńskiemu należy się niespełna sześćset nowych złotych.

– Jeśli dziś za sprzęt o podobnych parametrach musiałbym wydać kilkanaście milionów – twierdzi Henryk Kryński.

Zakład do PZU

Piotr Kapica, prawnik Zakładu Energetycznego bezradnie rozkłada ręce.

– My po prostu w kwestie finansowe się nie mieszamy. Załatwia je za nas PZU. A to, w jaki sposób to robi, jest poza naszym zasięgiem – mówi.

Zakład Energetyczny jest ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej na takiej samej zasadzie, jak każdy użytkownik samochodu. Jeśli działalność zakładu komukolwiek przyniesie szkodę, pokryje ją ubezpieczalnia. Odpowiedzialność wyłącza tak zwana siła wyższa, jak wichura, piorun, zdarzenie losowe. 17 maja przy ulicy Toruńskiej działalności siły wyższej nie stwierdzono. Zakład Energetyczny przyznał, że awaria nastąpiła na skutek jego zaniedbań.

Przypadki ewidentne

W tym roku do Zakładu Energetycznego Białystok trafiły 122 podania o rekompensatę za szkody poniesione w wyniku działalności zakładu. 29 zostało załatwionych odmownie.

– Ale tylko w tych przypadkach, kiedy ewidentnie było widać, że szkoda nie wynikła z naszej winy – mówi Piotr Kapica.

Najwyższego zadośćuczynienia (100 milionów starych złotych) żąda rolnik z Łomżyńskiego, który twierdzi, że na skutek zbyt niskiego zawieszenia drutów, zaczepił o nie przyczepą załadowaną sianem.

– Takie sytuacje latem zdarzają się często i zwykle nie jest łatwo określić, czy rzeczywiście druty wisiały zbyt nisko, czy może rolnik załadował za dużo siana – mówi prawnik Zakładu Energetycznego.

Piotr Kapica zna sprawę Henryka Kryńskiego.

– Napisał pismo, że chce, byśmy zwrócili mu pieniądze w wysokości dzisiejszej ceny wieży tej samej klasy, ale przecież nikt nie kupuje nowego sprzętu za stary – mówi prawnik zakładu energetycznego.

Henryk Kryński jest innego zdania. To prawda, że jego sprzęt miał już swoje lata (rzeczoznawca ocenił, że siedem), ale dotychczas sprawował się bez zarzutu i mógłby służyć mu jeszcze długo.

– PZU odpisuje za każdy rok eksploatacji amortyzację w wysokości 8% wartości. Po siedmiu latach zbiera się 56 procent. To oznacza, że dźwięk wydawany przez moją wieżę miał o 56 proc. gorszą jakość niż na początku? – pyta Henryk Kryński i zastanawia się jeszcze, kto raczej powinien zostać poszkodowany: ten, kto spowodował zniszczenie sprzętu, czy ten, komu go zniszczono?

Takie są przepisy

Stanisław Niemyjski, naczelnik wydziału odszkodowań PZU podkreśla, że wszystko się dzieje zgodnie z prawem. Firma ubezpieczeniowa przejmuje zobowiązania wyłącznie do wysokości szkody, jaką wyrządził ubezpieczony.

– Ja wiem, że pan Kryński za tę sumę nie kupi takiego sprzętu, jaki miał, jednak nie możemy zapłacić mu za nowy, skoro zniszczony został stary. Takie są przepisy – mówi naczelnik Niemyjski.

Po awarii

Awaria przy Toruńskiej została usunięta. Zaczep wspierający izolator ponownie umocowano do tego samego słupa. Słup jest o kolejne pół roku starszy i pewnie jeszcze trochę bardziej spróchniały. Monterzy Zakładu Energetycznego podwiązali więc zaczep izolowanym drutem.

Mieszkańcy ulicy Toruńskiej z niepokojem przyglądają się tej konstrukcji i zastanawiają się, jak długo wytrzyma. Gdy tylko można, wyciągają wszelkie wtyczki z kontaktów.

– Tak na wszelki wypadek. Jeśli porządnie nie naprawią linii, do awarii dojdzie na pewno. Prędzej czy później. Potem Zakład Energetyczny odeśle nas do PZU, a ono odliczy amortyzację i dostaniemy grosze – mówią. **– A co będzie, jeśli tym razem awaria nastąpi w nocy? Spalimy się żywcem?** ■

PRACA

❒ ZATRUDNIĘ

» **"BONAFROST** -Chojny" w Jeziorku koło Łomży zatrudni na atrakcyjnych warunkach akwizytora z własnym samochodem dostawczym. Tel. 16-22-54, 19-13-81. 15129

» **AKTYWNYCH** handlowców z samochodem zatrudnię Białystok i większe miasta makroregionu. Zgłoszenia z życiorysem: S.A. 15-950 Białystok, skr. poczt. 258. 15436

» **BRANŻOWY** miesięcznik regionalny poszukuje w Łomży i Suwałkach akwizytorów reklam, wiek 19 -25 lat, tel. (0-85) 539-000. 15441

» **CHCESZ** nawiązać kontakt z osobami, które zapewnią Tobie niewielkie, ale stałe dochody -napisz do nas na kartce pocztowej: 18-404 Łomża 6, skr. poczt. 64. 15270

» **DO** prac fizycznych: Cegielnia Mątwica, tel. 17-65-21. 15134

» **EKSKLUZYWNY** klub "EDEN" zatrudni dziewczyny. Mikołajki, Okrężna 14 A. 15400

» **FIRMA** budowlana zatrudni inżyniera budowlanego -absolwenta, staż pracy obojętny, ze znajomością języka niemieckiego. Warunki pracy do uzgodnienia, w perspektywie zapewnienie mieszkania. Tel. /0-86/ 71-45-99. 15463

» **FIRMA** zatrudni główną księgową, atrakcyjne warunki płacowe. Tel. 536-966. 15410

» **FIRMA** zatrudni magazyniera z branży sanitarnej. Tel. 536-966. 15411

» **NIEMCY** -UNIA EUROPEJSKA. Wszystkie zawody. Możliwość zatrudnienia bez kwalifikacji zawodowo-językowej. Gwarantujemy aktualność ofert. Pełna informacja. Prosimy dołączyć 1.90,- /na znaczki/. "R CENTRUM" Głogów /legnickie/, Tysiąclecia 1. 15015

» **PRACA** w Białymstoku, 425-884 w. 173. 15028

» **PRZYJMĘ** dobrze szyjące. Gwarantuję wysokie zarobki oraz mieszkanie. Warszawa, tel. (0-27) 20-54-19. 15040

» **PRZYJMĘ** tapicera -boczkowy. Łomża ul. Kwadratowa 52, 15-39-62. 15056

» **SAMODZIELNEGO** stolarza i ucznia - zatrudnię. 192-064 po 19.00. 15030

» **USA** - 089-27-30-07. 15241

» **USA** -Loteria wizowa; /0-42/ 52-47-76. 13822

» **USA** -praca w domach opieki, szpitalach, pensjonatach /również małżeństwa/. Pełna informacja -także dla rehabilitantów. Dołączyć 2 zł 20 gr znaczkami. "51 CONSULTING" Wrocław 15 box 71. 14633

» **WYSOKIE** ZAROBKI! We współpracy z nami przy regeneracji taśm barwiących - Nowość! Stały dochód! Po podpisaniu umowy -urządzenia bezpłatne -odbiór zregenerowanych taśm. PPHU "GRAFF" 78-600 Wałcz, Wojska Polskiego 27, fax. /0-67/ 58-46-77. Do oferty dołączyć znaczek - 2 zł. 15322

» **ZAPROPONUJEMY** dobrze płatną pracę chałupniczą. Kontakt "DOMPOL", 60-961 Poznań 36, BOX 1. Załącz znaczek 2 zł. 15465

» **ZATRUDNIĘ** murarzy. Tel. Janów 275 (wieczorem). 15105

» **ZATRUDNIĘ** zdunów, zakwaterowanie. Gliwice, tel. (032) 17-00-673. 15168

» **ZBIÓR** warzyw i owoców za granicą, zarobki około 100 marek dziennie. Informacje listowne: Agencja FARMES, 20-034 Lublin 11, skrytka 1021. Prosimy o znaczek 1,80 zł. 15355

❒ SZUKAM PRACY

» **KIEROWCA** mech. kat. B.C.E poszukuje pracy. Łomża, tel. 18-44-04 w. 300. 15041

NIERUCHOMOŚCI

❒ KUPIĘ

» **DOM** lub stan surowy w Suwałkach kupię. Suwałki, 66-76-71 po 17.00. 15455

» **DWUPOKOJOWE** do 37 mkw., 416-743. 15395

» **GOSPODARSTWO** do 20 ha z zabudowaniami w pobliżu Olecka kupię. Olecko (0-116) 44-43. 15470

» **KUPIĘ** działkę uzbrojoną pod zabudowę wolno stojącą, 320-226 po 19.00. 15354

❒ SPRZEDAM

» **"ALMA"** -Nieruchomości -Ełk, Armii Krajowej 7, (0-87)10-59-90, 10-45-93. 15183

» **"AMICUS"** -mieszkania, domy, działki. Kupno -Sprzedaż. Sienkiewicza 22, 435-872, 436-208. 13853

» **48** mkw., 532-169. 14986

» **AGENCJA** PROFILE PISZ, tel. (0-117) 32962 oferuje domy w Piszu w cenach 56000, 78000, 86000, dom w Orzyszu 54000, siedlisko nad jeziorem 33000. 14929

» **AUGUSTÓW** -działka 1550 mkw, dom drewniany, budynek gospodarczy murowany. Skierniewice, tel. (0-46) 33-26-60 codziennie od 18.00 do 22.00. 15314

» **CENTRUM** Handlu Nieruchomościami "GLINLEX", Łomża, tel. 183-937. 13256

» **CZTEROPOKOJOWE**, 72 mkw., II piętro, telefon, 520-446. 15438

» **DOM.** Suwałki, Artyleryjska 11. 15471

» **DOM** 125 mkw. z działką 2750 mkw. korzystnie usytuowany, możliwość działalności gospodarczej -sprzedam. Olecko (0-116) 44-43. 15469

» **DOM** letniskowy do przeniesienia. Suwałki (0-87) 67-80-42. 15456

» **DOM** w stanie surowym w Mońkach. /0-85/ 16-21-82. 14612

» **DOM** z dużą działką w centrum Suwałk oraz dom letniskowy w Gawrych Rudzie sprzedam. Suwałki (0-87) 66-29-23. 15472

» **DWIE** działki budowlane /prąd, woda/ obok siebie /500, 600 mkw./ lub jedna. Osiedle "Konarzyce" po drugiej stronie "Zajazdu Ryś". Na działkach do sprzedaży: pustaki /2200/, cegły /4500/. Łomża /0-86/ 16-47-03, /0-86/ 16-02-81. 14628

» **DZIAŁKĘ** 650 mkw. z domem w Hajnówce, (0-835) 29-03. 14976

» **DZIAŁKĘ** budowlaną 600 mkw. sprzedam. Suwałki, Buczka 123. 15374

» **DZIAŁKĘ** uzbrojoną z budynkiem mieszkalnym na Osiedlu Kolejowym sprzedam. Suwałki (0-87) 67-20-71. 15292

» **DZIAŁKI** budowlane uzbrojone sprzedam. Suwałki, Buczka 73. 15476

» **GOSPODARSTWO** 15 ha w Podwysokim koło Jeleniewa sprzedam. Suwałki (0-87) 67-14-84. 15473

» **GOSPODARSTWO** 9 ha (staw, las) sprzedam lub zamienię na nieruchomość w Suwałkach. Stanisław Busiński, Solistówka, 16-320 Bargłów. Suwałki, 66-55-01 po 19.00. 15289

» **GOSPODARSTWO** rolne 15,5 ha. Stokowski, Stokowo Szerszenie 6, 18-220 Czyżew. 15394

» **GOSPODARSTWO** rolne w Szuszalewie. Augustów, Kopernika 5. 15313

» **GOSPODARSTWO** rolne z zabudowaniami, las. Białystok, 632-964. 15429

» **LOKAL** usługowy -23 mkw., Św. Rocha, 52-10-05. 15435

» **M-3** 40 mkw. i M-4 60 mkw. sprzedam. Łomża, 18-46-65 (odliczenie od podatku) 14624

» **MIESZKANIE** 38 mkw. w Ełku pilnie sprzedam. Olecko (0-116) 24-80. 15067

» **MIESZKANIE** M-3. Zambrów (0-86) 71-14-97. 15164

» **POSIADŁOŚĆ** pod Mikołajkami 700 m od Hotelu Gołębiowski, budynek mieszkalny, gospodarczy, szklarnię pobudowane (1979), działka 0,57 ha ogrodzona oraz 2 ha ziemi na terenie Mikołajek -sprzedam. Radomscy, Prawdowo 26a, 11-730 Mikołajki. 15477

» **SPRZEDAM** dom piętrowy nie wykończony, z możliwością działalności gospodarczej w Łomży, ul. Sikorskiego 319. 15358

» **SPRZEDAM** działkę -okolice Zaścianek 2,5 ha, 540-366 (wieczorem). 15076

» **SPRZEDAM** działkę budowlaną w Łomży. Tel. 189-716. 15054

» **SPRZEDAM** działkę budowlaną z budynkiem gospodarczym. Zambrów, ul. Konopnickiej 19, tel. 71-31-55. 15361

» **SPRZEDAM** działkę budowlaną 2017 mkw., Zambrów tel. 71-38-11. 15384

» **SPRZEDAM** działki budowlane, usługowo - handlowe, las sosnowy 0,5 ha. 11-532 Wilkasy k. Giżycka, ul. Lipowa 7, Maciecki, tel. 57-93. 15273

» **SPRZEDAM** M-3 w Łomży, tel. 189-678. 15417

» **SPRZEDAM** M-4, 61,3 mkw, + telefon - Zielone Wzgórza, 516-437 po 15.00. 15437

» **SPRZEDAM** po atrakcyjnej cenie nieruchomość położoną w Łomży: powierzchnia działki 866 mkw., budynek (pow. użytkowa 516 mkw.) przeznaczony na działalność, gastronomiczno-rozrywkową, działka ogrodzona, parking. Informacje telefoniczne: 16-52-91 w. 35, 16-20-02. 14943

» **WILLĘ** -Bielsk Podlaski. W rozliczeniu mieszkanie w Białymstoku, tel. grzecz. 511-042. 15380

» **WILLĘ.** 43-13-54. 15302

» **ZAKŁAD** Piekarniczy, dom mieszkalny, budynek gospodarczy, wiata, działka 2200 mkw. Zambrów, ul. Mazowiecka 49, Tel. (0-86) 71-41-30, 18-40-64. 15261

❒ POSZUKUJĘ

» **"DOMINIUM"** -Nieruchomości -Wynajem -Lipowa 4, 416-842. 14519

» **FIRMA** elektroniczna poszukuje ogrzewanego pomieszczenia magazynowego, pow. 100 -150 mkw. Tel. 434-452. 15481

» **LOKALU** w centrum Suwałk poszukuję. Suwałki, tel. 67-77-07. 14611

» **M-3,** M-4 w Suwałkach poszukuję. Sejny, 16-23-12. 15454

❒ ZAMIENIĘ

» **ZAMIENĘ** M-2 Gdańsk na Białystok, (0-85) 52-46-26. 15319

» **ZAMIENIĘ** kawalerkę 29 mkw. z telefonem w Warszawie na Białystok, (0-2) 620-26-24. 15204

❒ WYNAJMĘ

» **LOKAL** użytkowy 100 mkw., centrum Augustowa, tel. (0-119) 54-86. 14985

» **POKÓJ** studentom. 755-122. 15303

» **STANCJA** dziewczynie, 618-349. 15256

» **STANCJA** uczennicom. 544-467. 15330

» **WYNAJMĘ** lokal na prowadzenie działalności gospodarczej (140 mkw.). Łomża tel. 16-44-67. 15363

USŁUGI

❒ AGD, RTV

» **AUTOMATYCZNE** pralki, 444-610. 14471

» **SERWIS** RTV, 617-752. 13086

❒ INNE

» **"RETROSTYL"** -stare meble: renowacja, sprzedaż, kupno. Giżycko, ul. Kilińskiego 4, tel. /0-878/ 58-77, fax /0-878/ 38-33. 13413

» **ALARMY** -autoalarmy -centralzamki -radiomontaż. Lipowa 28a, 617-178. 13906

» **DRZWI** antywłamaniowe, folie ochronne okienne. Drzwi i okna aluminiowe, zabudowa balkonów. Kraty zwijane. "ZAMIS", 75-12-18. 13636

» **DYSKOTEKI** weselne, 410-017. 12639

» **ELEKTRYK.** 416-778. 15468

» **KLEJENIE** szyb samochodowych. Bielsk Podlaski, Żwirki i Wigury 63, tel. 44-08. 490

» **KRATY** -furtki -bramy sterowane pilotem. 617-178. 13907

» **MALOWANIE,** szpachlowanie, 616-667 po 19.00. 15427

» **MONTAŻ** instalacji c.o., CW z miedzi, ogrzewanie podłogowe. Augustów, tel. 46-663. 15159

» **OCIEPLANIE** domów, adaptacje, siding, dachy, rynny, obróbki, okna i suchy tynk, 444-442. 14632

» **ODNAWIANIE** odzieży skórzanej. Suwałki, 1 Maja 27c; Łomża, Szosa Zambrowska 51; Lega koło Ełku (0-87)10-27-55. 15316

» **PHU** "ALLADYN": montaż radiowych, bezprzewodowych systemów zabezpieczenia przeciwpożarowego i włamaniowego. Łomża, 16-65-42, Lipiński Marcin. 14904

» **PRODUKUJĘ** stelarze, /0-86/ 71-49-36. 14221

» **REGENERACJA** kaset do drukarek, edytorów tekstów. VAT. Zapewniamy wysoką jakość. Ul. Sienkiewicza 69/6 poniedziałki, środy, piątki 9.00-17.00. 15403

SERWIS SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO KLASY PC, DRUKAREK, PODZESPOŁÓW. ROZBUDOWA I MODERNIZACJA KOMPUTERA. WARSZAWSKA 55, TEL. 322-432. 5511

» **TAPICERKA,** 43-14-73. 13834

» **TAPICERKA.** 431-766. 14694

» **TAPICERSTWO,** 761-138. 15299

» **UKŁADANIE:** glazura, terakota, marmury. Łomża, 18-63-69. 14835

» **WYKONUJEMY** pomniki z kamienia i usługi kamieniarskie, tel. (0-116) 22-26. 15085

» **ZAKŁAD** ogólnobudowlany "Budmiś" Suwałki, Łódzka 5, tel. (0-87) 66-62-60 wykonuje docieplania ścian, tynki gipsowe, układanie glazury. 15371

» **ŻALUZJE** -montaż, naprawa. Czyszczenie Vertikale. Skobiej, 325-768. 13087

» **ŻALUZJE** -tanio, 755-800. 13345

» **ŻALUZJE** poziome, pionowe -produkcja. Gołdap, 15-04-33. 14688

» **ŻWIR,** 415-055. 12533

AUTO-MOTO

❒ KUPIĘ

» **AUTA** powypadkowe, złomowane. Auto-Szrot Nowa Wieś Ełcka, ulica Ełcka, tel. /0-87/ 19-73-84. 14758

» **BMW** 7-kę, może być do remontu (do 1981). 613-817 po 16.00. 15107

» **MERCEDESA** 207, 307 kupię. Suwałki, /0-87/ 66-78-84. 13610

SKUPUJEMY samochody z Canady i USA. Tel. (0-52)42-06-93, 72-46-40.

❒ SPRZEDAM

» **126P** (1984), 535-804. 15366

» **DAF** /1988/ diesel, ładowność 2,5t, Maxi. Mrągowo 29-52. 15016

TORSA
AUTORYZOWANY DEALER
FABRYKA SAMOCHODÓW W LUBLINIE
oferuje: SZEROKI WYBÓR WSZYSTKICH MODELI
Żuk LUBLIN
CENY FABRYCZNE
gotówka, raty, leasing
5634
Białystok, ul. Choroszczańska 24
tel. 513-165, 513-070, fax 510-972
Zapraszamy od 7.00 do 16.00.

» **DODGE** Caravan (Model 1996). Pełne wyposażenie amerykańskie. Grajewo, tel. (0-8672) 27-13. 14928
» **FIAT** 126p, żółty (1990). Łomża tel. 18-58-57. 15414
» **FORD** Scorpio 2,5D (1986), bezwypadkowy. Mońki, Aleja Wojska Polskiego 117, tel. 23-63 (wieczorem). 15430
» **FSO** PICK UP. Łomża, tel. 188-638. 15266
» **HONDA** VT250F (1989), Augustów 25-11. 15307
» **IVECO** 4910 kontener 3,5 t (1987). Grajewo, tel. (0-9672) 27-02. 15110
» **IZOTERMĘ** samochodową sprzedam. Suwałki (0-87) 67-16-70. 15060
» **JELCZ** (długi trzystronny wywrot) do częściowego remontu. 16-22-93. 15357
» **KAMAZA** (rok produkcji 1981), sztywny. Zambrów tel. 71-19-55. 15360
» **KOMIS** Auto -Moto -Rowerowy. Botaniczna i Orzeszkowej 32A. Kupno, raty, zamiany. PTS, 44-55-48. 14484
» **MAZDA** 626D (1988). Łomża 18-37-84. 15276
» **SAMOCHÓD** Opel Kadet 1,4i, 1990 rok, Audi 80 2.0 1990 rok wersja sportowa, 086/71-69-29. 15328
» **SPRZEDAM:** nowa Honda Acord DX. Wiadomość: Zbójna 17-65-03 w.145, piątek, sobota wieczorem. 15130
» **SPRZEDAM** Jelcza z przyczepą 325DH. Tel. 160-659 Łomża. 15260
» **SPRZEDAM** Tawrię. Jurczak Kazimierz, Soldany 7. 15390
» **SPRZEDAM** Trak dwutarczowy. Ostróda, tel. 46-50-09. 15391
» **SPRZEDAM** Żuka "Izoterma". Wiadomość: Łomża, ul. Mickiewicza 25, tel. 18-32-64. 15262
» **STAR** 28. 510-526. 15401
» **TOYOTA** Camry 2.2LE (1995) sprzedam. Suwałki (0-87) 67-80-44. 15479
» **UNO** (1988) dwudrzwiowy, garaż murowany -sprzedam. Olecko (0-116) 24-80. 15474
» **VOLKSWAGEN** Golf (1982) na białych numerach -sprzedam. Hołdyński Ludwik, Okliny, 16-407 Wiżajny. 15312
» **VOLKSWAGEN** Passat 1,9D (1990) sprzedam lub zamienię na dostawczy lub tańszy. Suwałki (0-87) 67-31-31. 15293
» **WARTBURGA** (1978) sprzedam. Suwałki (0-87) 67-67-39 po 17.00. 15466

❒ NAPRAWY

GEOMETRIA zawieszeń, półosie i przeguby napędowe, opony (Olsztyn, Dębica, "Goodyear"). UNIMOT, tel. 42-63-58. 14298

❒ AUTOALARMY

» **"AUTO -MARKET"** -Autoalarmy -Montaż. Tanio! 44-55-48. 14483
» **320-106.** 14467
» **ALAR** -alarmy, autoalarmy, blokady, radiomontaż. Włókienicza 4A, 44-66-00. 12638
» **ALARMY**, autoalarmy. "KOMBIT", 436-095. 14620
» **AUTOALARMY**, blokady, radiomontaż, radia używane. RATY. Wysockiego 45, 761-563. 14626
» **AUTOALARMY**. 617-178. 13904
» **AUTOHANDEL** "Futura" -ZNZ: samochody używane na raty, autoalarmy, blokady, immobilizery, ubezpieczenia, sprawdzanie pochodzenia samochodów. Wysockiego 20, 75-10-15. 14513
» **ZNZ** -AUTOALARMY -Gedymina 21. 14992

BIZNES

» **"325-681".** 14318
» **AUTOWYCENY**, /0-85/ 327-743. 3254
» **BALONY**, fajerwerki, hel -superceny, (0-85) 325-801. 15336
» **FORMY** do kostki brukowej, (0-85)325-801. 15337
» **KSIĘGI** przychodów i rozchodów. Promocja! 538-281 wew. 253. 14789
» **PRODUKCJĘ** naboi wodosyfonowych -zbyt zapewniony -sprzedam. Ełk, (0-87) 10-13-94. 15372

Rzeczoznawcy /085/ 325-681. 6720

» **SPRZEDAM** produkcję. Ełk, Tel. (0-87) 10-55-66. 14580
» **SZUKAM** lokalu na sklep w Białymstoku. Łomża, 160-864. 15423
» **ZAKŁAD** cukierniczy wydzierżawię lub inne propozycje. Łomża, tel. 16-33-96. 15362

NAUKA

ALLIANCE FRANCAISE
Język francuski
Wszystkie poziomy nauczania
Zapisy – od 11.09.1995 r., ul. M.C. Skłodowskiej 14, III piętro, tel. 422–225, od 10.00 do 16.30.
(5484)

» **ANGIELSKI,** 52-17-01. 15399
» **ANGIELSKI** -wszystkie poziomy, egzaminy, konwersacje, 618-304 (popołudniu). 15265
» **EGZAMINY** na prawo, 42-72-52. 14529
» **KOREPETYCJE** - fizyka na Akademię Medyczną, 530-834. 15127
» **KURSY** komputerowe -ZETO S.A. tel. 416-858 w. 220. 14908

TURYSTYKA

8–dniowa wycieczka do Włoch 22–29.09.95.
KORZYSTNE RATY!
"Biatra", tel. 328–304, 328–103.
(6020)

» **LICENCJONOWANE** przewozy pasażerskie i autokarowe, promowe (PZB, Unity Line), lotnicze. "Biatra", tel. 328-304, 328-103. 15198
» **BUSEM** -Frankfurt w piątki. Augustów tel. (0-119) 50-40. 14548
» **BUSEM** do Frankfurtu, 102-661. 15179
» **KANADA** -USA, BATORY, Warszawska 9, 435-527. 14607
» **LOTERIA** WIZOWA DO USA -DV 96 - Wypełnianie, tłumaczenia dokumentów, wysyłka. "MARK-TOURS" Białystok, Sukienna 2c, 42-23-03. 15020
» **SANATORIA** Druskienniki (zniżka), "KOSMOS", Lipowa 51, tel. 520-471 wew. 113. 14803

ZAKUPY

❒ SKLEPY

» **"3-SKI BIS"** -okucia budowlane, sto wzorów klamek. Hurt -Detal. Białystok, Wysockiego 70, tel. 75-18-91. 14395
» **"SOLO"** pilarki spalinowe, wykaszarki, myjki, agregaty ciśnieniowe, prądotwórcze. Zwycięstwa 47, 511-849 w. 235. 14365
» **FUTRA** naturalne, sztuczne, kurtki skórzane, kożuchy. Łomża, Aleja Legionów 45. 15264

❒ HURTOWNIE

ALARMY
DOMOFONY, TV PRZEMYSŁOWA
DOMOCHRON S.C.
UL. TOWAROWA 2B
TEL. 321-421, FAX 323-974
5757

KOTŁY C.O.
SPRZEDAŻ, PROJEKTOWANIE
TERMITECH S.C.
BIAŁYSTOK, UL. TOWAROWA 2B
TEL. 324-342, FAX 323-974
5758

» **ORYGINALNA** niemiecka odzież używana bezpośrednio z TIR-a. Suwałki /0-87/ 66-95-15, 9.00 -17.00. 13850
» **PRODUCENT** sukienek wizytowych z lycry /0-42/45-00-14. 14889

ZAKŁAD "Stolarstwo Budowlane i Meblowe" Jarosław Podgórski, Grajewo. Kochanowskiego 15. Poszukuję poważnego hurtownika do odbioru kompletów wypoczynkowych. 15282

» **ZNICZE.** Wyrób i sprzedaż. Wszystkie rodzaje. Janusz Sosnowski, Olecko, Aleja Zwycięstwa 11, tel/ fax. 0-116) 20-44.14736

ZNICZE Produkcja -Sprzedaż Grajewo. Strzelców Konnych 23. Tel. (0-8672) 23-13 -wieczorem. 15109

ZDROWIE

» **CHOROBY** skóry i weneryczne. Dr hab. Adam Jakubowski, dr Maria Soszka-Jakubowska. Białystok, Waszyngtona 14B XIp, 16.00 -18.00 /oprócz sobót/, tel. 441-777. 8566
» **GABINET** Stomatologiczny. Malmeda 1 /10.00 -18.00/. 42-22-55. 9258
» **GINEKOLOG** -USG Krzysztof Arciszewski: ZAMENHOFA 1, /LECZENIE NADŻEREKLASEREM/. Rejestracja, 32-32-02 codziennie /8.00-18.00/. 14436
» **GINEKOLOG** Mirosław Kolada, Wąska 4 /od Jagienki/ poniedziałki, środy 16.00 - 17.30.Codziennie, 761-828 /po 20.00/.14709
» **INSTYTUT** Medycyny Naturalnej -Ziołolecznictwo, akupunktura, akupresura, masaże, kręgarstwo, 42-59-35. 15387
» **MEDIN** -bezoperacyjne leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. Białystok, 422-268. 13564
» **NON -STOP** czynna apteka, Mickiewicza 27, 323-024. 15324
» **PRYWATNA** Przychodnia Stomatologiczna. Lipowa 23. 42-64-01. Porady bezpłatne. 14729
» **SOCZEWKI** kontaktowe, płyny dezynfekcyjne. Białystok, Krakowska 5, 422-268. 14555
» **STOMATOLOG** -bezboleśnie. Poleska 25. 514-866. 15449
» **USG** -DOROŚLI; DZIECI -Zamenhofa 1, rejestracja (8.00 -18.00). Tel. 32-32-02. 14438

ZWIERZĘTA

» **KLACZE** rasy Wielkopolskiej jednoroczne i dwuletnie, kozy sprzedam. Suwałki (0-87)66-27-74. 15458

KURSY Tresury Psów w Suwałkach, Ełku, Giżycku. CANIS- MERITUM Szkoła Psów Suwałki tel. 67-34-45, 66-44-95. 15378

PISKLĘTA, nioski, brojlery, gęsi, kaczki, indyki, kurki odchodowane -wiosna 1996 -poleca Ambulatorium Weterynaryjno -Hodowlane, Jaśkowo 10, poczta Wiartel. Zamówienia, informacje: Pisz, Warszawska 38, tel. (0-117)345-45. Również: prosięta towarowe -miesięczna rękojmia. 15420

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

» **MASZYNĘ** Łucznik klasa 86, 543-226. 15025
» **SKÓRY** z nutrii kupię. Suwałki (0-87) 67-74-25. 15059
» **SOSNĘ**, 185-160 po 20.00. 15365
» **WÓZEK** widlak spalinowy, płyty drogowe kupię. "Company" Paszkiewicz, Suwałki ul. Wojska Polskiego 92 tel. (0-87)66-46-96 w godz. 7.00 -16.00, po 20.00 Augustów (0-119) 35-36. 15373

❒ SPRZEDAM

» **BALE** jesiona i modrzewia -sprzedam. Suwałki (0-87) 66-29-72. 15066
» **BECZKOWÓZ** 5 t, młynek bijakowy, przednie siedzenia do "malucha". Giżycko 39-78. 14978
» **BIZON** Z-056. Tel. (0-85) 185-261. 15220
» **BUTLA** tlenowa, acetylenowa, reduktory, palniki, węże. Grajewo, tel. 79-13. 15396
» **C-360,** Ełk, Lwowska 9, tel. 10-95-82. 15377
» **C-360,** przyczepę D-46 sprzedam. Raczki, 1 Maja 37. 15457
» **CIĄGNIK** 1212, pług 4, 3, 2, przyczepa D-50. Suwałki (0-87) 66-70-82. 15315
» **CIĄGNIK** C-360, prasę niemiecką "CLLAS", Cisów 5, 16-310 Sztabin. 15317
» **CIĄGNIK** C-360, przyczepa 4.5 tony, kopaczka ciągnikowa, przyczepka 1-osiowa. Garbowo Nowe 7, p-ta Kobylin Borzymy. 15416
» **DESKI,** krokwie, sztachety strugane, frezowane -na zamówienie, 185-160 po 20.00. 15364
» **FRYZY** sosnowe, świerkowe 25-130cm, bezsęczne, suche. Tarcicę sosnową, suchą 50, podłogówkę, 426-084 wieczorem. 15275
» **GARAŻ** chłodnia. Lisia 1. 15464
» **GONT** sosnowy sezonowany 250 mkw. - sprzedam. Olecko (0-87) 67-78-87 po 16.00. 15069

GRANIT szwdzcki. Hurtownia, Dąbrowa Białostocka. Ceny promocyjne, szeroki asortyment. 121-072, 121-180, 121-286. ZAPRASZAMY! 15432

» **KAMAZA** z żurawiem do załadunku drewna, silnik po naprawie głównej, przyczepa 10 ton. Augustów tel. (0-119) 46-226 po 17.00. 15160
» **KOMBAJN** "Bizon" (1986). Kownacin k. Szczuczyna. Krzysztof Wysocki. 15111
» **KOMBAJN** zbożowy "Class" stan dobry. Karczewski Mirosław, Karoliny 8, 16-310 Sztabin. 15321
» **KOSIARKĘ** rotacyjną, kopaczkę elewatorową, roztrząsacz obornika, siewnik zbożowy i nawozowy sprzedam. Giby (0-87) 16-50-70. 15291
» **KUCHENKI** gazowe, chłodziarkę, stoły produkcyjne, kotły nierdzewne, ocieraczki do warzyw, patelnie elektryczne, pojemniki plastikowe. Ełk /087/ 10-00-85, 10-88-97. 15376
» **ŁĄKĘ** ŻH-6, przyczepę dłużycową, giętarko -nożyce. Łomża, 18-33-16. 15267
» **MASZYNĘ** dziewiarską japońską, 423-021. 14757
» **MASZYNĘ** dziewiarską komputerową japońską (nową), Singer 560-LC -1300 USD, podszywarkę niemiecką -sprzedam. Suwałki (0-87) 67-96-07. 15480
» **OBORNIK** koński -duża ilość. 632-994. 15329
» **OTRĘBY** jęczmienne, śruta. Kaszarnia, Hajnówka, tel. 28-10. 15177
» **PARKIET** -producent, 753-662. 12191
» **PIEC** 16 mszesc. (trociny, miał) wózek widłowy. Akumulatory Bułgar 1,5 t - sprzedam. Suwałki (0-87) 66-27-74. 15462
» **PIECE** c.o. Baśniowa 27, tel. 762-093. 14306
» **PILNIE** sprzedam kombajn Bizon Super Z-56 (1990). Ekstowicz Tadeusz, Soltmany poczta Boćwinka k. Kruklanek. 15278
» **ROZRZUTNIK** obornika dwuosiowy (1987), Opel Record 2,0 (1981). Kol. Przechody 46, gm. Grajewo. 15478
» **ROZTRZĄSACZ** obornika dwuosiowy, rozsiewacz nawozów lejkowy, zawieszany. Drahle 18 k. Sokółki. 15440
» **SADZONKI** truskawek Senga-Sengana. Ełk 19-75-86. 15379
» **SALON** maszyn krawieckich. Nowe, używane -najtaniej. Bogaty wybór. Białystok, ul. Sienkiewicza 24. 15418
» **SIECZKARNIĘ** samobieżną "FORRSZNIT" sprzedam. Raczki, tel. 225, suwalskie. 15460

SPÓŁDZIELNIA Usług Rolniczych, 18-520 Stawiski woj. Łomża -sprzeda kombajn zbożowy "Bizon" Z056, stan techniczny dobry, silnik na gwarancji. Telefon (0-86) 78-52-11. 15272

» **SPRZEDAM** chłodziarki do mleka 500, 650 l, sprowadzone z Niemiec. Łomża tel. 185-106. 15424
» **SPRZEDAM** deski sosnowe 25 mm, po 25,00,- zł, drewno opałowe, Daniłowicz, Głębocz 48 gm. Szumowo. 15382
» **SPRZEDAM** pilarkę z grubościówką, /086/ 71-11-52. 15381

SPRZEDAM wiatę wolno stojącą ocieplaną o wymiarach 11,3m x 8,2m x 2,9m pod działalność gospodarczą. Tel. 42-50-26 w godz. 8-16. 15251

» **SPRZEDAM** Zetor 5011 (1984), stan bardzo dobry. Hornostaje 23 k. Moniek. 15452
» **SPRZEDAM** zgniatacz ziarna, dwuwalcowy H-733. 16-15-15 Jasionówka wew. 154. 15353
» **STÓŁ** bilardowy. Grajewo, tel (0-8672) 42-57. 14927
» **SZAFA** chłodnicza, waga (gwarancja), lady. Grajewo. Tel. (0-8672) 73-33. 15281
» **ŚRUTĘ** sojową 690 zł brutto/1 tona, /0-85/ 185-261. 14313
» **TRALKI,** poręcze, Białowieża, 12-654. 15356
» **WYPOSAŻENIE** sklepu spożywczego sprzedam. Suwałki (0-87) 67-11-60 "Olmar", Chopina 6. 15290
» **ZETOR** 5211, (1989), 190 mln. Tel. Suchowola 299. 15326

❒ INNE

» **BETONIARKI,** zagęszczarki -wynajem, sprzedaż. PPU "Palisander", 53-85-29.13644

TOWARZYSKIE

» **SAMOTNI!** Wartościowe Panie, solidni Panowie założą rodziny -fotooferty, adresy -"MAŁŻEŃSTWO" 20-950 LUBLIN -1. SKRYTKA -407. Paniom bezpłatnie. 15320

GAZETA współczesna **KUPON NA OGŁOSZENIE ZA 1 ZŁ**

Maksymalnie 7 słów łącznie z adresem (telefonem):

.....

.....

.....

Ilość publikacji ☐ x 1 zł

imię, nazwisko:

adres, kod pocztowy:

nr dowodu osobistego:

1.Kupony przyjmujemy w Biurach Ogłoszeń w Białymstoku, ul. Suraska 1; w Łomży, Al. Legionów 7; w Suwałkach, ul. Kościuszki 32; w Giżycku, ul. Pocztowa 3; w Grajewie, ul. Piłsudskiego 13; w Siemiatyczach, ul. Pałacowa 18. Można również kupon wraz z dowodem wpłaty na konto 340409-808-136 PBG SA O/Białystok przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193.
2.Kupon bez wpisanego numeru dowodu osobistego jest nieważny.
3.Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
4.Ogłoszenia za 1 zł publikowane są w wydaniach codziennych gazety (pon.-czw.).
5.Kupon ważny do 31 października 1995 r.

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ BIZNES
☐ UBEZPIECZENIA
☐ NAUKA
☐ TURYSTYKA
ZAKUPY
☐ hurtownie
☐ sklepy

PRACA
☐ zatrudnię
☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI
☐ kupię
☐ sprzedam
☐ poszukuję
☐ zamienię
☐ wynajmę

AUTO MOTO
☐ kupię
☐ sprzedam
☐ naprawy
☐ autoalarmy
☐ inne

☐ TOWARZYSKIE
☐ ZDROWIE
☐ ZWIERZĘTA

USŁUGI
☐ audiovideo
☐ naprawa AGD, RTV
☐ transport
☐ inne

RÓŻNE
☐ kupię
☐ sprzedam
☐ inne

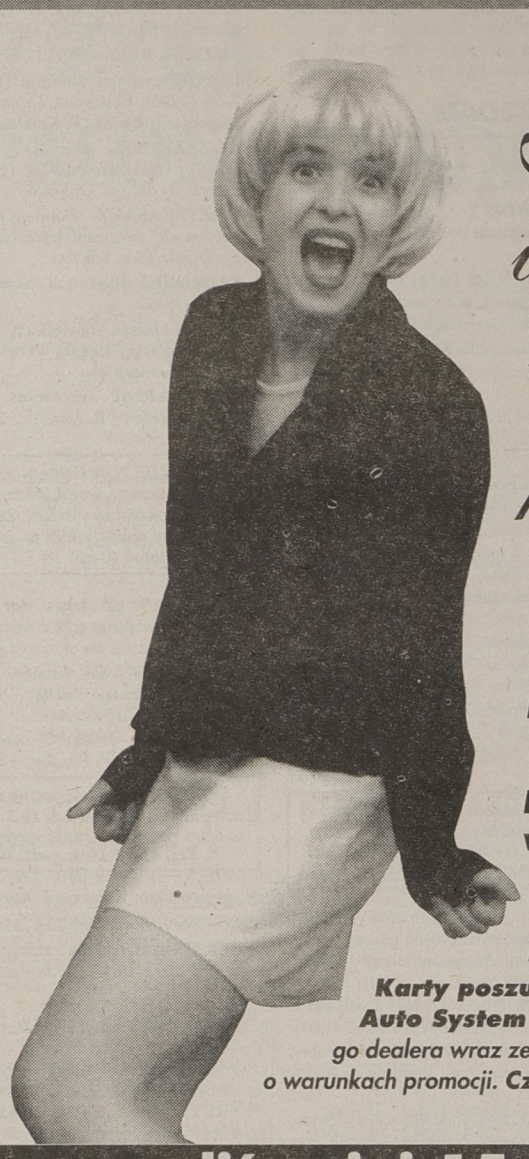

Na 5 urodziny wspaniały prezent



66% rabatu

Dzięki karcie rabatowej wpisowe – tylko188 zł ! Już po miesiącu możesz mieć nowego poloneza.

Karty poszukaj u znajomych, członków Auto System FSO. *Otrzymasz ją również u naszego dealera wraz ze szczegółową informacją o warunkach promocji.* ***Czas promocji ograniczony.***

przyznaliśmy już 15.000 samochodów

SALONY INFORMACJI AUTO SYSTEMU FSO: BIAŁYSTOK *ul. Lipowa 47/1* ***BIAŁYSTOK*** *DH „Marko", ul. Szosa Płn. Obw. 38, tel. 75-30-22 w. 295* ***GIŻYCKO*** *DH „Dominik", ul. Kętrzyńskiego 12a, tel. 55-44* ***ŁOMŻA*** *ul. Senatorska 1* ***OSTROŁĘKA*** *DT „Junior", ul. gen. Hallera 15, tel. 666-62, 666-16* ***SUWAŁKI*** *DH „Wigry", ul. Nuniewicza 93, 66-71-59* ***ORAZ AUTORYZOWANI DEALERZY FSO: BIAŁYSTOK*** *PP Polmozbyt, ul. Zwycięstwa 10, tel. 51-67-79, 51-66-65* ***EŁK*** *„Auto Salon-Kwiatkowski", ul. Kilińskiego 5, tel. 10-81-11, 10-81-12* ***MRĄGOWO*** *PHU „Moto-Mazury", ul. Olsztyńska 8, tel. 32-67, 32-66, 34-01*

AUTO SYSTEM FSO

Stać Cię na samochód

AICE KONSORCJUM
ul. Stawki 2, INTRACO 1 (31 piętro), 00-193 Warszawa, tel. 635-89-33, 635-19-02, 635-12-60, fax 635-60-86

Diskau Ltd

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-USŁUGOWE
PLASTIMET
19-300 EŁK, ul. SUWALSKA 81, tel./fax (0-87) 10-66-06; 10-36-06

Firma produkująca stolarkę PCV i aluminium poleca:

– okna
– drzwi
– przeszklenia
– witryny sklepowe
– ścianki działowe
– okna rozsuwane
– ogrody zimowe

Stolarka z PCV w systemie PANORAMA i VEKA, oraz aluminium w systemie REYNAERS. Prowadzimy również sprzedaż ratalną.

P.H.U. Tewar"
ul. Białostocka 31
16-010 Wasilków

A & D s.c.
ul. Noniewicza 34
16-400 Suwałki

Przedsiębiorstwo
Budownictwa Ogólnego
Suwałki - Papiernia
16-400 Suwałki

"Jan-Pol"
ul. Czereśniowa 1
16-300 Augustów

"ROMAX Co."
ul. Krechowieckich 30
16-300 Augustów

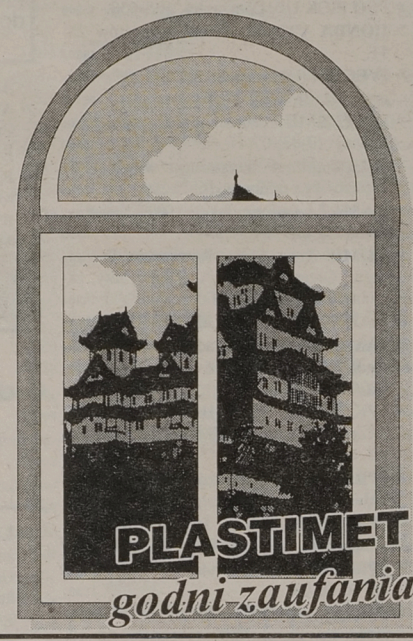

5778

H

ODZIEŻ ROBOCZA "ROBOD"

Nowa jakość odzieży roboczej: bawełna z polyestrem ... ze znakiem Twojej firmy

Adres: 15-464 Białystok ul. Włókiennicza 16 tel. 517-511, 517-603

➤ *odzież robocza, ochronna*
➤ *sprzęt BHP*

BUTY GUMOWE W CENACH STOMILU

➤ *najtańsze rękawice robocze*

5671

SUW „PRODMECH" w Korycinie

ogłasza ul. Grodzieńska 24 przetarg nieograniczony na sprzedaż:

1. Ostrzałka do wierter 3B 653 ..... - 1 szt.
2. Wiertarka kolumnowa WK 63B ..... - 1 szt
3. Spawarka wirująca EU-23 ..... - szt. 3
4. Spawarka prostownikowa SPB-315 ..... - 2 szt.
5. Stacja paliw z odmierzaczem (2 x 5000l.) ..... - 1 szt.
6. Opryskiwacz ..... - 2 szt.
7. Przyczepa wywrotka ..... - 2 szt.
8. Rozsiewacz wapna ..... - 1 szt.
9. Cysterna wody 2000 l. ..... - 5 szt.
10. Kultywator ..... - 1 szt.
11. Pług 3-skibowy ..... - 1 szt.
12. Prasa zbierająca Z 224 ..... - 1 szt.
13. Kosiarka rotacyjna 2036 ..... - 1 szt.
14. Sadzarka czeska ..... - 1 szt.
15. Brona talerzowa ..... - 1 szt.
16. Ciągnik DT 75 ..... - 1 szt.
17. Samochód Star 3W 200 ..... - 1 szt.
18. Ciągnik C-360 ..... - 2 szt.

Przetarg odbędzie się w dniu 95.09.22. o godz. 10.00 w siedzibie Spółdzielni. Sprzęt można oglądać w dni robocze w godz. 7.00 - 15.00. Bliższe informacje pod nr. tel. Korycin 33. Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium do kasy S-ni w wysokości 10% ceny wywoławczej sprzętu, który chcą nabyć. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy jeżeli wygrywający wycofa się z zakupu, nie uści należności w określonym terminie lub jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej.

Sprzedający nie odpowiada za wady sprzętu i zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(6013)

Zespół Inwestycji Miejskich w Łomży, ul. Konstytucji 3 Maja 2, tel. 188-500

❖ ***zaprasza do wzięcia udziału w przetargu nieograniczonym na wykonanie rekonstrukcji lewej oficyny Zespołu Starego Ratusza przy ul. Stary Rynek 14 w Łomży.***

Oferty w zalakowanych kopertach z dopiskiem „Przetarg - lewa oficyna Ratusza" z dowodem wpłaty wadium należy składać w siedzibie Zespołu Inwestycji Miejskich w Łomży, ul. Konstytucji 3 Maja 2, pok. 7 do dnia 02.10.1995 r. do godz. 9.45.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10.000 zł dokonana wyłącznie przelewem bankowym na konto ZIM w PBK O/O Łomża Nr 374404-93855-181-54 z określeniem tytułu: Wadium na przetarg - oficyna lewa Ratusza.

Regulamin przetargu z wytycznymi zamawiającego oraz kompletna dokumentacja będą udostępnione w siedzibie Zespołu w godz. 7-15.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 02.10.1995 r. o godz. 10.00 przy udziale zainteresowanych w Zespole Inwestycji Miejskich w Łomży.

Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w ciągu 3 dni od otwarcia ofert.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

(6077)

Z.U. „HESTJA" S.A.

ogłasza przetarg

➥ **na wykonanie projektu na wystrój pomieszczeń biurowych i wykonanie mebli biurowych.**

Termin nadsylania ofert i projektów upływa z dniem 22.09.1995. Projekty nie podlegają zwrotowi i są własnością „HESTJI".

„HESTJA" zastrzega sobie unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. szczegółowe informacje w Oddziale w Giżycku, ul. Mickiewicza 26.

(6083)

P.B.O. „Budomex"
w Gołdapi,
ul. Gumbińska 1,
tel. 15-11-42
wydzierżawi:
- *1. pokoje biurowe*
- *2. pomieszczenia magazynowe z utwardzonym placem dojazdowym przy przejściu granicznym Gołdap - okręg Kalingradzki.*

(6060)

Zarząd Agencji Celnej w Gołdapi
tel. 15-11-42
zlokalizowanej przy przejściu granicznym Gołdap - okręg Kalingradzki
sprzeda Spółkę lub przyjmie wspólnika.
(6061)

Produkuję kotły c.o. typu UKS od 18 – 70 mkw. na węgiel, miał, drewno oraz z nadmuchem stałopalne na 24H.
Pleszew, tel. /062/ 42-22-40.

Firma poszukuje produktu
i zleci wykonanie BUSINESS planu, obejmującego produkt i produkcję z odpadów twardego PCV.
Informacje: 0-87 -151142.
(6064)

PRONAR
„PRONAR"
Spółka z o.o. w Narwi
zatrudni

mgr. inż. budownictwa
z uprawnieniami budowlanymi
o stażu pow. 5 lat.

Oferty należy składać osobiście w siedzibie Spółki „Pronar" w Narwi, ul. Mickiewicza 101 A, tel. 0835/4929 lub 0835/5029

6105

CENTRUM STOLARKI BUDOWLANEJ
(Stolarka drewniania, z PCV i aluminium)

WOŁOMIN S.A.
OKNA 2 i 3 SZYBOWE DREWNIANE Zespolone z okuciami standard i obwiedniowymi. Drzwi i skrzydła drzwiowe, płytowe i profilowane. Okna jednoramowe (sosna, dąb, mahoń).
STOLBUD

stolimpex
OKNA 3 SZYBOWE DREWNIANE JEDNORAMOWE z okuciami standard i obwiedniowymi ROTO. Impregnowane farbami ekologicznymi. Stolarka specjalistyczna do obiektów użyteczności publicznej.
POLOKNA

DGG
OKNA I DRZWI Z PCV I ALUMINIUM systemu panorama i KBE.
OKNA, WYŁAZY, BALKONY DACHOWE. Okna klapowe i klapowo-obrotowe.
VELUX
ORTIS
OŚCIEŻNICE METALOWE I DREWNIANE.

- **Atesty i gwarancje!** • **Kompletowanie dostaw na całe budynki**
- **Stolarka nietypowa na zamówienie!** • **Transport do klienta!**
- **Pełna informacja techniczna i doradztwo!**

WYKONUJEMY USŁUGI osadzania stolarki drewnianej i z PCV.

"Dom Polski" Sp. z o.o. Oddział Białystok
15-661 BIAŁYSTOK • Szosa Płn.-Obwodowa 94 • tel/fax 54-04-04,
tel. 54-23-23, 53-04-02 w. 21 i 32 dojazd MPK 7, 9, 18, 101
(w kierunku FAST • końcowy 9, 18) • obok BPRZ i MB • codziennie 9-17, soboty 9-13

5833

FSO
POLONEZ CARO



- *wybór wersji, auto na zamówienie*
- *przyjmiemy samochód w rozliczeniu*
- *zrealizujemy przedpłatę FSO*
- *wersja na gaz (1/2 kosztów eksploatacji)*
- *bardzo korzystne raty (15,71%, do 7 lat)*

AUTO SYSTEM
30
50 rat bez procentu
60 *POLONEZ już za 202,00 zł miesięcznie*

AUTO SALON-KWIATKOWSKI

EŁK, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 108-111, 108-112
GIŻYCKO, ul. Kętrzyńskiego 12A, tel. (0878) 55-44
ZAPRASZAMY
ŁOMŻA, ul. Senatorska 1, tel. 16-62-66
SUWAŁKI, ul. Noniewicza 93 DH "Wigry", (087) 66-71-59
OSTROŁĘKA, DH "AWA" tel. (029) 66-66-02

5836



Hurtownia Rowerów OLYMPIC
hurt ● detal
Białystok, ul. Wasilkowska 89, tel. 750-768
Czynna w godz. 8.00-18.00
w soboty 8.00-14.00
dojazd os. Wygoda, linia 3, 9, 27.

rowery
części zamienne
serwis

ROMET, WHEELER, MBM, BIANCHI, CLINTON, APOLLO, RALEIGH
Największy dystrybutor w regionie płn.-wsch.
Sprzedaż ratalna

5617

NOWA LINIA

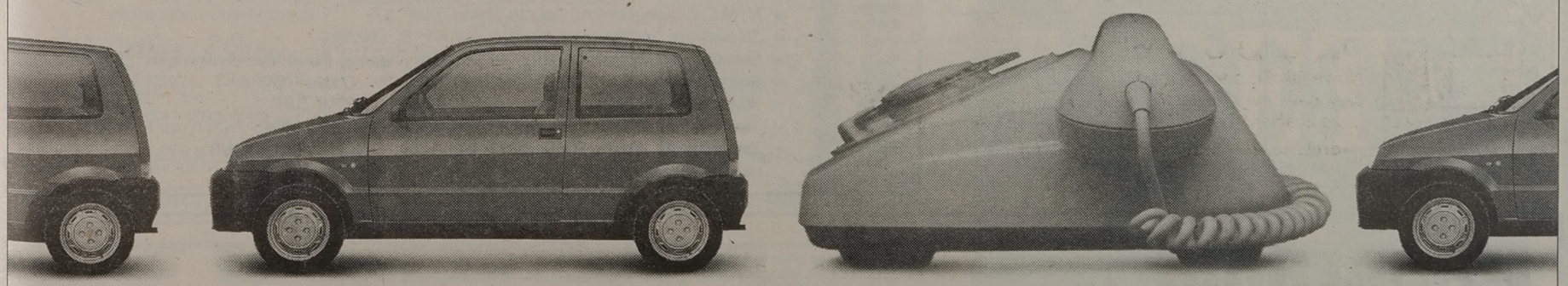

AUTOTAK
Tak kupisz na raty

Nowa i bezpłatna usługa - AUTOTAK KONTAKT. Pod numerem 0-800 63333, od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00 do 17.00, dowiesz się o lokalizacji wszystkich punktów informacji i sprzedaży AUTOTAK.

Tak dbamy o klienta!

800

KONKURS DLA KLIENTÓW

GASPOL

Kupując ogrzewacz i/lub gaz w butli w punkcie dealerskim Gaspolu w dniach **01.09 - 30.11.1995** r. możesz wziąć udział w konkursie.

DO WYGRANIA

Fiat Cinquecento

20 ogrzewaczy

30 rożnów ogrodowych

Kupony konkursowe u dealera.



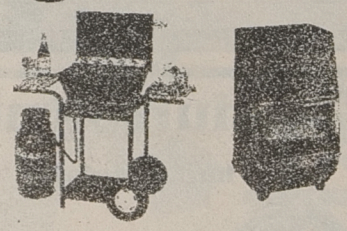



W celu uzyskania szczegółowych informacji prosimy o kontakt z najbliższą Rozlewnią Gaspolu.
GASPOL ŁOMŻA tel. 0 86 189431

GASPOL

CENTERTEL
Telefony komórkowe
• sprzedaż gotówkowa
• leasing
• autoryzowany montaż
KONRYS ul. Zwycięstwa 8F
tel. 51-63-64
EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY
5624

FSO
POLONEZ CARO
ZA GOTÓWKĘ I NA RATY
CENY PRODUCENTA
SALON Market abc
BIAŁYSTOK, MAZOWIECKA 5
5630

SUZUKI
wszystkie typy
Gotówka, raty, leasing
Serwis gwarancyjny
Części, akcesoria
Autoryzowany dealer SUZUKI
"F I M O T"
19-300 Ełk, ul. Słowackiego 11
tel./fax 10-31-03, 10-48-40
5650

FIMOT EŁK
ul. Słowackiego 11
tel./fax (0-87) 10-31-03, 10-48-40
AUTORYZOWANY DEALER
FABRYKA SAMOCHODÓW W LUBLINIE
Żuk LUBLIN
FSO: Polonez, Caro, Truck
wszystkie typy CENY FABRYCZNE gotówka, raty, leasing
NYSA C-15
5652

• okna, drzwi
• witryny, rolety
• ogrody zimowe
• fasady
z profili PCV firmy **REHAU**
z okuciami obwiedniowymi
SIEGENIA
BIAŁYSTOK
tel. 514-693, fax 514-691
ul. Hetmańska 10
ŁOMŻA
ul. Dmowskiego 1
tel. (0-86) 16-55-07
rudex stolarka PCV
5752

Jeśli FIAT to KONRYS
Przyjedź starym wyjedziesz nowym
KONRYS, tel. 51 63 64
5680

ACY AGA 15-157 Białystok, ul. Jutrzenki 3, tel./fax 762-294
WAPNO
138 zł/t - odbiór w ZPW BUKOWA
98 zł/t - odbiór PKP Białystok Fabryczny
CEMENT
100 zł/t - odbiór w cementowni CHEŁM
119 zł/t - odbiór PKP Białystok Fabryczny
STYROPIAN, PAPY, LEPIK, WEŁNA MINERALNA, STAL ZBROJENIOWA, BLACHA ocynkowana i aluminiowa
Atrakcyjne ceny, transport, możliwość negocjacji.
5837

"TOPKAPI"
MATERIAŁY BUDOWLANE
ROCKMUR®
wysokiej jakości wełna mineralna do ocieplania ścian warstwowych
Efekt wmurowany w ścianę
ROCKWOOL®
Dystrybutor
TOPKAPI
Ceny fabryczne
Nowowarszawska 32, tel. 437-133
teren Spółdzielni Elektryk, Białystok
5974

HURTOWNIA SPOŻYWCZA
Białystok, ul. Pogodna 65/1
ZAPRASZA
do nowo otwartej hurtowni w Bielsku Podlaskim
ul. 11 Listopada 11 (magazyny PZZ)
5976

PURMO GRZEJNIKI PŁYTOWE
• wodomierze
• zawory termostatyczne
• pompy do instalacji c.o.
• zawory kulowe
• armatura sanitarna
• węzły cieplne i kotłownie
• automatyka ciepłownicza
BIAŁYSTOK, ul. Hetmańska 10
tel. 518-714, 514-691-3, fax 514-691
ŁOMŻA, ul. Dmowskiego 1
tel. (0-86) 16-55-07
5753
rudex

SPRZEDAŻ
DODATKÓW DO BETONU
KLUTAN P
❖ zwiększenie wytrzymałości na ściskanie
❖ zwiększenie mrozoodporności,
❖ obniżenie zużycia cementu,
❖ zwiększenie szczelności
HYDROZOL D
❖ zwiększenie wodoszczelności,
❖ zmniejszenie nasiąkliwości,
❖ zwiększenie mrozoodporności,
❖ zmniejszenie skurczu.
6102
Wytwórnia Prefabrykatów Betonowych
18-400 Łomża, ul. Poznańska 154 B, tel. (0-86) 180-724.

Łączymy się w smutku z powodu śmierci

MATKI

z Panią mgr

Haliną Kalinko

współpracownicy z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Łomży.

(6078)

SADZONKI TRUSKAWEK sprzedam.
Grzegorz Nowikowski, Bakałarzewo, tel. 141.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

OGŁOSZENIA i REKLAMY

do „Gazety Współczesnej"

przyjmują:

- **Augustów,** Rynek Zygmunta Augusta 9, tel. (0-119) 52-61 - NSZZ "Solidarność"
- **Białystok,** ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 42-51-16 - Biuro Ogłoszeń
- **Bielsk Podlaski,** ul. Widowska 4, tel./fax (0-834) 35-22 - "ADVOCAT"
- **Ełk,** ul. Małeckich 2, tel. (0-87) 10-85-05 w godz. 10-14, Mazurska Regionalna Izba Gospodarcza
- **Grajewo,** ul. Piłsudskiego 13, tel. (0-86) 37-24, Biuro PSS
- **Giżycko,** ul. Pocztowa 3, tel. (0-878) 52-80 - Oddział "GW"
- **Hajnówka,** ul. Buczka 2, tel. (0-835) 31-88, Usługi komputerowe
- **Łomża,** Al. Legionów 7, tel./fax (0-86) 16-56-97 - Oddział "GW"
- **Olecko,** ul. Pl. Wolności 13, tel. (0-116) 21-63, Sklep "U JANKA"
- **Mońki,** ul. Kolejowa 2/10, tel. 16-26-41, "TOR" S.C.
- **Siemiatycze,** ul. Pałacowa 18, tel. 55-31-41, B. Śliwińska
- **Sokółka,** ul. Grodzieńska 33/18, tel. 11-22-81, Agencja Reklamowo-Wydawnicza "EFEKT-STUDIO"
- **Suwałki,** ul. Kościuszki 32, tel./fax (887) 66-57-26 - Oddział "GW"
- **Węgorzewo,** ul. 3 Maja 10, tel. (0-117) 727-46 - "EKOMAZUR"
- **Zambrów,** Al. Wojska Polskiego 37c, tel. (0-86) 71-27-99 - MOK
- **Zambrów,** Al. Wojska Polskiego 22, tel. (0-86) 71-25-25 - "GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi, Białystok tel. 42-05-21.

Panorama Firm

BIAŁYSTOK
ŁOMŻA
SUWAŁKI

U S WEST Polska, 15-113 Białystok
ul. Szosa Północno-Obwodowa 38, IVp.
tel./fax (0-85) 75 46 70, 75 30 22 w. 355

NAZWA FIRMY:
ADRES:
TELEFONY: FAX:
TELEKS: NUMER IDENTYFIKACJI PODATKOWEJ (VAT):
RODZAJ DZIAŁALNOŚCI:
Czy firma jest zainteresowana reklamą w *Panoramie Firm* ❑ TAK ❑ NIE
PIECZĄTKA FIRMY:

Amortyzator nr 1

Dla bezpieczeństwa amortyzatory muszą być sprawdzane co 20.000 km

GWARANCJA 2 LATA

ROB-CAR
BIAŁYSTOK, UL. BIAŁOWNY 10/1
TEL. 42-56-17

TOP-TEN
BIAŁYSTOK, UL. WYSOCKIEGO 35
TEL. 75-15-02

MIKRUS
SUWAŁKI, UL. KOŚCIUSZKI 21
TEL. 66-78-79

AUTO-ASZOFF
ŁOMŻA, UL. 1-MAJA 3 B
TEL. 16-54-97

RONDO
EŁK, UL. WOJSKA POLSKIEGO 93
TEL. 10-13-37

CONFEX
W-WA, UL. CYBERNETYKI 2
TEL. 43-20-22

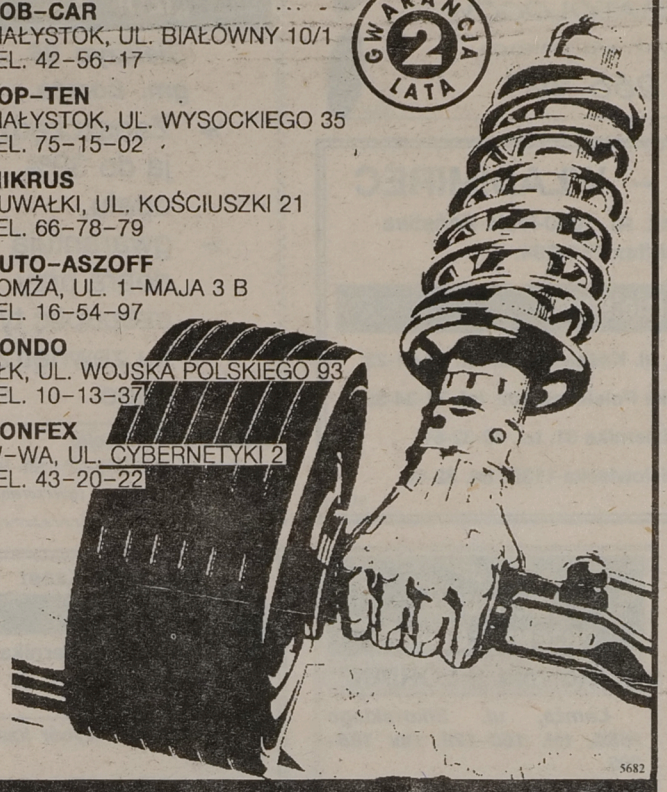

5682

MONROE® amortyzatory

Panorama Firm

BIAŁYSTOK ŁOMŻA SUWAŁKI

ZAWSZE POD RĘKĄ

Panorama Firm - to wydawane przez U S WEST Polska od 1992 roku nowoczesne katalogi teleadresowe, zawierające kompletne i aktualne informacje o firmach działających w województwie. W 1995 roku ***Panorama Firm*** ukaże się w nakładzie 2 439 000 egzemplarzy, w 32 województwach.

Panoramę Firm - *BIAŁYSTOK - ŁOMŻA - SUWAŁKI 95/96* otrzymają wszystkie firmy regionu.

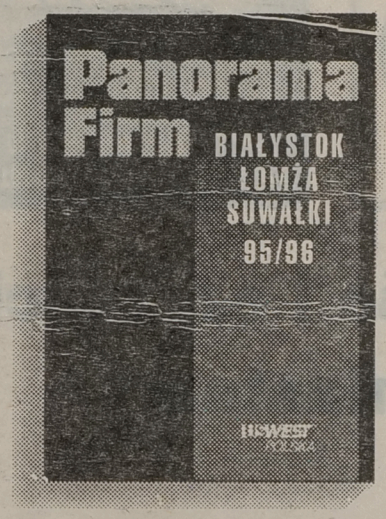

Pierwszy tak nowoczesny katalog teleadresowy dla trzech województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego!

Bezpłatne
umieszczenie podstawowych danych firmy

Bezpłatna
dystrybucja katalogu w regionie

Bezpłatne
opracowanie reklamy i projektu logo firmy

U S WEST Polska
15-113 **BIAŁYSTOK** - ul. Szosa Północno-Obwodowa 38, IVp., tel./fax (0-85) 75 46 70, 75 30 22 w. 355
ŁOMŻA - tel. (0-86) 16 54 51 w. 130, 509, fax (0-86) 16 31 96
SUWAŁKI - tel. (0-87) 66 54 81 do 84 w. 320, 310

ZAKUPY POD JEDNYM DACHEM

•RTV • MEBLE • AGD
•WYKŁADZINY DYWANOWE I PCV

Pluszowe wykładziny do bezpośredniego położenia na beton.
Expresowe obrębianie.



KAMA s.c. Białystok, ul. Wyszyńskiego 21, tel. 420-550

5483

światowid Biuro Podróży
Białystok ul. Lipowa 4
329-183 326-371
CENTRUM REZERWACJI PRZEWOZÓW AUTOKAROWYCH

AACHEN, OSLO, HAMBURG, PARYŻ LONDYN, PRAGA, MANNHEIM, RZYM, FRANKFURT, LYON.

5703

nowator biuro podróży
15-275 Białystok, ul. M.C. Skłodowskiej 13,
tel. (0-85) 426-336, tel./fax (0-85) 426-956, telex: 853233

Wycieczka do Włoch:
7-14.10.95
(bez nocnych przejazdów, hotel, śniadania, obiadokolacje)
Cena: 560 zł + 7% + VAT

Wycieczka do Paryża:
16-22.10.95
(bez nocnych przejazdów, hotel, śniadania, obiadokolacje)
Cena: 460 zł + 7% + VAT

6047

prima travel *proponuje*

WYCIECZKA DO WIEDNIA
ze zwiedzaniem po drodze Tatr, Dumanowskich jaskiń, Bratysławy; rejs po Dunaju; dwa posiłki dziennie
225 zł październik-listopad

WŁOCHY EKSPRESOWO
(Rzym, Monte Casino, Capri, Neapol, Asyż, Florencja, Wenecja, Wiedeń)
10 dni 565 zł 19-28.10, 15-24.11

PRIMA TRAVEL B-stok ul.Lipowa 12(sklep sportowy)
tel.443729/428880 ŁOMŻA: 162965 EŁK: 103843
SUWAŁKI: 665495/667604 GIŻYCKO: 3015/3110

Białystok
Nowowarszawska 128
tel. 414-479

DEKORA®

TAPETY ZMYWALNE GLAZURA ARMATURA

Raty bez żyrantów

5314

New York s.c.
Biuro Podróży
15-062 Białystok,
ul. Warszawska 21, tel. 436-440
Augustów, ul. Mostowa 4,
tel. (0119) 47-740

OBSŁUGA LOTERII WIZOWEJ
PRZEJAZDY AUTOBUSOWE (CAŁA EUROPA)
BILETY LOTNICZE - KRAJ, ZAGRANICA
PAŹDZIERNIKOWA PIELGRZYMKA DO USA
MAJORKA, KRETA, TUNEZJA OD 899 ZŁ (CO TYDZIEŃ)

5205

nowator biuro podróży
15-275 Białystok, ul. M.C. Skłodowskiej 13,
tel. (0-85) 426-336, tel./fax (0-85) 42-69-56, telex: 853233

Wycieczki:
szkolne wg programów
oraz na zamówienie.

Przejazdy do:
Holandii, Niemiec, Belgii,
Włoch, Francji, Anglii.

OFERTA LAST MINUTE:
Kreta, Tunezja, Majorka

6048

WYCIECZKI NA ZAMÓWIENIE
(ceny dla grup min.40 osób)
- sprawdzone trasy
- doświadczeni piloci
- rewelacyjne ceny

WIEDEŃ-BRATYSŁAWA-REJS PO DUNAJU -TATRY-KRAKÓW 5 dni 195 zł (autokar, 4x noclegi i dwa posiłki dziennie, w cenie bilety!)
RZYM-ASYŻ-FLORENCJA-WENECJA-WIEDEŃ 8 dni 395 zł (autokar, hotele, możliwość audiencji)
PARYŻ-WERSAL-BRUKSELA-LUKSEMBURG 7 dni 395 zł (dla zainteresowanych-Euro Disney)

PRIMA TRAVEL 15-282 Białystok
ul.Lipowa 12 (sklep sportowy)
tel/fax **428 880 443 729**

OPEL NA RATY 15,71%

KONIEC KONTYNGENTU '95
Nadal pełna ofert samochodów OPEL
CENY BEZ ZMIAN
ZAPRASZAMY
OPEL BLIŻEJ CIEBIE

- Profesjonalny serwis
- Części zamienne
- Możliwość zostawienia samochodu używanego w rozliczeniu
- Niskoprocentowy kredyt (już od 15,71%, do 7 lat)

ZAPRASZAMY



Autoryzowany dealer "KWIATKOWSKI" sp. z o.o.
Ełk, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 108111, tel./fax (087) 108112

❑ MONTUJEMY:
- szyberdachy
- alarmy
- radioodtwarzacze
- haki holownicze
- bagażniki

❑ USŁUGI BLACHARSKO-LAKIERNICZE

Opel Assistance:
OPEL BLIŻEJ CIEBIE

Prywatne Centrum Stomatologiczne
EURODENTAL
zatrudni
LEKARZY STOMATOLOGÓW
na bardzo dobrych warunkach
tel. (0-22) 266-395
5371

Ocieplisz dom
najlepiej płytami
„styrosuprema"
produkcji
„Izol" s.c.
Giełczyn 96
gm. Łomża.
➢ Zaoszczędzają do 30% opału,
➢ gwarantują dobrą przyczepność tynku zewnętrznego.
Wszelkie informacje:
Łomża, tel. (0-86)189-423 i 186-103 (wieczorem).
(6031)

Ariel-hurt
Producent obuwia
AUTORYZOWANA HURTOWNIA
GRAFIKO
Białystok, ul. Kolejowa 12C, tel. 518-514, 522-583.
ceny producenta

6035

CIĄGNIKI T-25A – WŁADIMIREC
„GLOBTEX" s.c. – Białystok, Al. 1000-lecia Państwa Polskiego 4, tel./fax 754-294.
Przedstawicielstwa:
PHP AGRO-ROLNIK – Śniadowo, ul. Kościelna 10, tel. 17-61-23;
PHU ANNA – Zambrów, Al. Wojska Polskiego 102, tel. 71-34-32.
POM Suwałki – ul. 23 Października 31, tel. 66-32-61.
POM Bielsk Podlaski – ul. Białowieska 113D, tel. 32-66.
5142

AUTORYZOWANA HURTOWNIA **GRAFIKO**
Białystok, ul. Kolejowa 12C, tel. 518-514, 522-583.
stomil GRUDZIĄDZ
OBUWIE ROBOCZE FILCOWO-GUMOWE
ceny producenta

6034

SZWEDZKA BLACHA
DACHÓWKOWA
220.000/m² cena netto
TRAPEZOWA
160.000/m² cena netto
SIDING, RYNNY PCV
MATERIAŁY BUDOWLANE
Hetmańska 40
JAZ-BU tel/fax 510-201
5437

SKUP ZIEMNIAKA PRZEMYSŁOWEGO
Hurtownia „FLORIAN"
Łomża, ul. Sikorskiego 166A, tel. 160–128, fax 188–295
Punkty skupu:
● Stacja PKP Łomża ● Magazyn Wizna ● Wąsosz (Baza GS) ● Piotrowski Daniel – Poryte Włościańskie ● GS Zambrów ● Drogoszewo (gorzelnia)
(5971)

Hurtownia Kaset
„MIX"
Suwałki, 23 Października 87, tel. /0–87/67–77–07
Oferuje szeroki wybór kaset z muzyką:
✔– DISCO POLO, DANCE, ROCK
✔– MUZYKA POWAŻNA
✔– KASETY CZYSTE AUDIO I VIDEO
✔– AKCESORIA, BATERIE
✔– oraz inne.
(5809)

Jak znaleźć miłość i szczęście w domu za miastem?

→ **Na osiedlu Leśna Polana wybudowanych zostanie według duńskiej technologii 60 energooszczędnych domów drewnianych.**

→ **D**o ich ogrzewania zużywa się niewiele ciepła.

→ **D**zięki temu można zaoszczędzić mnóstwo pieniędzy.

→ **Z**atem można je przeznaczyć na inny cel.

→ **M**ożna na przykład zostać pasjonatem hazardu i oszczędności przegrać.

→ **L**ecz nie mając szczęścia w grze, można być przynajmniej pewnym szczęścia w miłości.



Leśna Polana w Białymstoku-Grabówce to kompleksowo zaprojektowane osiedle energooszczędnych domów drewnianych na licencji duńskiej. Utworzą je domy wolnostojące oraz w zabudowie szeregowej o powierzchni od 90 do 200 m². Osiedle będzie posiadało własne ujęcie wody oraz telefony. W połączeniu z atrakcyjną lokalizacją oznacza to zupełnie nowy standard mieszkaniowy.

Skorzystaj z okazji. Zadzwoń do biura handlowego Unibudu S.A.
Termin realizacji: sierpień 95 – grudzień 96 r.

unibud s.a.

BIURA HANDLOWE:
Białystok, ul. Warszawska 23, tel. 325-905, w godz. 8-16
Bielsk Podlaski, ul. Brańska 132, tel. (0-834) 42-41, godz. 7-15

PUBLIKATOR
A-4256

Służba zdrowia

AMBULATORIA

BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatryczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja – 422-222.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A, tel. 42-59-60.

SZPITALE W BIAŁYMSTOKU

OSTRE DYŻURY

PIĄTEK, 15 września

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J.Śniadeckiego, ul. M.Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – **chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.**

Państwowy Szpital Kliniczny im. J.Sztachelskiego, ul. M.Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – **położnictwo.**

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – **oddział gruźlicy.**

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – **dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

SOBOTA, 16 września

Państwowy Szpital Kliniczny im. J.Sztachelskiego, ul. M.Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – **chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J.Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – **położnictwo z ginekologią.**

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K.Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 – **oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J.Śniadeckiego, ul. M.Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – **dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

NIEDZIELA, 17 września

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J.Śniadeckiego, ul. M.Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – **chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J.Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – **położnictwo z ginekologią.**

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – **oddział gruźlicy.**

DYŻURY CODZIENNE

BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J.Śniadeckiego, ul. M.Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – **dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia.**

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im.K.Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: **choroby płuc dzieci, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.**

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 42-53-01, 42-02-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białówny 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. **761-742 – lekarz weterynarii Marcin Ramm.**

ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M.Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 – **wewnętrzny, kardiologia, reanimacja, chirurgia, ortopedia, pediatria, zakaźny dorosłych i dzieci, ginekologia, położnictwo.**

SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 – **położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerka.**

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 – **oddział gruźlicy, zakaźny, żółtaczki.**

SZPITALE W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIE

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczewska 3, tel. 22-54.

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 – **chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.**

Hajnówka, Szpital im. Oczki, tel. 24-08 – **zakaźny, położniczo-ginekologiczny, chirurgia, dziecięcy, płucny.**

Łapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 – **położniczo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny.**

Mońki, Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 – **dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.**

Sokółka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 – **chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.**

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 – **chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.**

ŁOMŻYŃSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 – **chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny, zakaźny.**

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 – **chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrzny.**

Zambrów, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 – **położniczy, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.**

SUWALSKIE

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 69, tel. 22-40.

Ełk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 – **wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, pediatria, położnictwo.**

Giżycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

Gołdap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko (Szpital we wsi Jaśki), tel. 22-95, 22-96.

Pisz, Szpital Rejonowy, ul.Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

APTEKI NOCNE

BIAŁYSTOK

ul. Malmeda 12, tel. 327-529, ul. Poleska 89, tel. 522-111, ul. Mickiewicza 27 „SALUS", tel. 323-024 (całą dobę), niedziela (10-17): ul. Lipowa 45, ul. Suraska 2, ul. Batalionów Chłopskich 18 „W Leśnej Dolinie", soboty 10-18, niedziele 10-14, ul. Spółdzielcza 8 „HORN", codziennie 7.30-19, soboty 8-16.00, niedziele 9-14.00.

Apteki pracujące we wszystkie soboty: ul. Sienkiewicza 71/73 (9-16), ul. Lipowa 45 (gdy pełni dyżur – 7.30-21, pozostałe soboty 11-18), ul. Wesoła 18 (7.30-20, w.sob. 8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w.sob. 8-14), ul. Malmeda 12 (gdy pełni dyżur – 7.30-21, pozostałe soboty 10-17), ul. Suraska 2 (gdy pełni dyżur 7.30-21, pozostałe soboty 9-16), ul. Witosa 38 (8-19, w.sob. 8-15), ul. Mickiewicza 38 (8-15), ul. Warszawska 79 (8-15), ul. Siewna 2 (8-19, w.sob. 8-15), ul. Broniewskiego 4 (9-16, w.sob. 8-15), ul. Radzymińska 16 (8-19, w.sob. 8-15), ul. Gen.Berlinga 8 (8-19, w.sob. 8-15).

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Szpitalna 23 (7.30-18), ul. Bema 2 (7.30-[illegible]), ul. Słonimska 15/1 (7.30-15).

ŁOMŻA

ul. Dworna 35 tel. 16-32-44.

SUWAŁKI

ul. Gałaja 4, tel. 66-49-32.

POGOTOWIA

Pogotowie Ratunkowe – wszędzie 999, poza Wysokiem Maz. – 99, Dąbrową Biał. – 121-099, Mikołajkami – 16-337, Sokółką – 19-99.

Policja – wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. – 121-007, Gołdapią – 150-027, Mikołajkami – 16-307.

Straż Pożarna – wszędzie 998, poza Wysokiem Maz. – 98, Dąbrową Biał. – 121-008, Mikołajkami – 16-351.

BIAŁYSTOK

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Wod.-Kan.** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 981, **Pogotowie Opiekuńcze** – 325-688, **Pogotowie Weterynaryjne** – 511-542, **Straż Miejska** – 512-741, **Zandarmeria wojskowa** – 753-301, **Informacja PKP** – 910, **Informacja PKS** – 936, **Informacja o usługach** – 951, **Telefon Zaufania** – 988 (czynny codziennie w godz. 16-22), **Telefon Zaufania dla kobiet w ciąży i rodzin** – 32-22-22, **Komitet Ochrony Praw Dziecka** – 322-322 (czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18), **Taxi** – 919, **Zakupy na telefon** – 42-14-02, **Informacja o lekach** – 752-437, 750-292, 752-474, 750-329, **Zielony Telefon** – 42-53-78, **TOnZ** – 42-45-02, 512-670, **„Droga"** (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) – 432-916 (czynny codziennie w godz. 8-10, 19-22), **Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad prawnych dotyczących prawa pracy** (7.30-15), **Klub Abstynentów „Krokus"**,ul. Warszawska 2 – 43-58-43 (17-21, oprócz niedziel), **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Białymstoku „Zielony Telefon"** 42-53-78 czynny w godz. 7.15-15.15, 42-55-00 czynny w godz. 15.15-7.15 oraz 42-10-75.

ŁOMŻA

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Pogotowie Telewizyjne** – 959, **Pogotowie Weterynaryjne** – 16-46-47, **Straż Miejska** – 16-45-42, **Informacja PKP** – 16-34-41, **Informacja PKS** – 18-55-54, **Taxi** – 16-57-60, **Ochrona Środowiska** – 16-21-69, **Telefon Zaufania** – 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30), **Telefon zaufania dla kobiet** – 16-45-53, poniedziałek, czwartek, godz. 21-24, **Informacja handlowo-usługowa** – 957 (czynna 8-18), **Informacja turystyczna** – 16-22-19 (czynna codziennie w godz. 9-16, w soboty w godz. 10-14).

SUWAŁKI

Pogotowie Energetyczne – 66-52-21, **Pogotowie Gazowe** 66-57-23, **Pogotowie Ciepłownicze** – 66-49-13, **Pogotowie Kanalizacyjne** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Straż Miejska** – 66-49-21, **Informacja PKP** – 66-27-63, **Taxi** – 66-25-30, 66-23-50, 66-42-40, **Biuro Zleceń Telefonicznych** – 917, **Telefon Zaufania** (codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6) – 988, 66-49-41, **Policja Ekologiczna** – 66-44-10 (w razie dużych skażeń), **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska** – 66-44-10 (7-15), 66-78-01 (całą dobę).

EŁK

Pogotowie Energetyczne – 10-84-01, **Pogotowie Gazowe** – 10-21-87, **Informacja PKP** – 10-26-30, **Informacja PKS** – 10-33-52, **Taxi** – 10-21-01, **Straż Miejska** – 986.

Super 919 TAXI



Najszybsza obsługa pasażera
Przewozy bagażowe i towarowe
Pomoc drogowa i przewozy lawetą
Całodobowe zakupy
Serwis firmy "Radmor"
Bonifikata posiadaczom karty stałego klienta

48

Wszyscy mówią o jakości, my ją zapewniamy.

MINIMAX IV

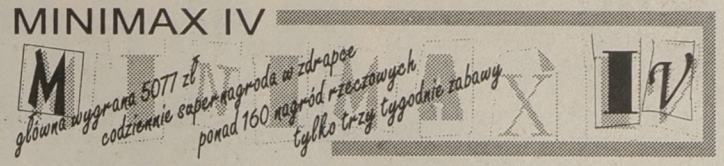

MINIMAX IV

KUPON NR 16

15 września 1995

ZDRAP H ZAKREŚL

111	230	374	465	577	661	717

Drodzy Czytelnicy!

Dzisiejszy kupon jest już ostatnim w konkursie MINIMAX IV. Tym samym kończymy serię krótkich, wakacyjnych konkursów MINIMAX. Ponad 570 naszych Czytelników wygrało w nich w czasie niespełna trzech miesięcy atrakcyjne nagrody. Dokładna liczba szczęśliwców jeszcze nie jest znana, gdyż zgodnie z regulaminem na ostateczne zgłoszenia czekamy do poniedziałku do godziny 16.00. W czasie trzech letnich miesięcy cztery osoby odebrały w naszej kasie główne nagrody po 5.077 zł, siedmiu szczęśliwców po 719 zł. Wygrano również kilka telewizorów kolorowych, radiomagnetofony z odtwarzaczami płyt compactowych, walkmeny, odkurzacze, roboty i miksery kuchenne, krajalnice, tostery, meble, wiertarki, akcesoria samochodowe, wyposażenia łazienek, rowery górskie, łyżworolki, ponton, mnóstwo zabawek i niespodzianek. Nie sposób wyliczyć wszystkich nagród, bo było ich przecież ponad 570. Wszyscy odbierający byli z reguły zadowoleni, najbardziej oczywiście Ci, którym trafiły się te najcenniejsze nagrody. Ale przecież szczęścia nie można mierzyć wartością nagrody, jest ono cenne samo w sobie. Być może nawet skromna nagroda okaże się początkiem dobrej passy w najbliższej przyszłości i w kolejnych naszych konkursach – quizach.

Zapraszamy więc i tych, co już wygrali i tych, do których szczęście jeszcze się nie uśmiechnęło do kolejnej zabawy. Już za tydzień, 22 września coś, czego jeszcze nie było: zabawa – quiz. Atrakcyjna forma, supernagrody, jednym słowem doskonała rozrywka na długie, jesienne wieczo-

NAGRODA DNIA

JEŻELI ZDRAPIESZ NA SWOJEJ KARCIE KONKURSOWEJ POLE POKRYTE SREBRNĄ FARBĄ NAD LITERĄ „H" I ZNAJDZIESZ TAM TAKI SYMBOL JAK NA KUPONIE W GAZECIE – WYGRAŁEŚ!

- **Telewizor kolorowy 14" „Sherion" pochodzi z Centrum Elektroniki RTV AGD w Białymstoku przy ul. Upalnej 3**

oraz trzy nagrody z poprzednich dni:

- **Walkman „Grundig"**
- **Ekspres do kawy „Zelmer"**
- **Wiertarka „Celma" z nasadką – piłą tarczową.**

Ze względu na konieczność wcześniejszego przekazywania materiałów do druku dzisiejszej gazety, pisząc kolumnę konkursową nie wiedzieliśmy jeszcze, czy potrójna zdrapkowa nagroda dnia ze środy została wygrana.

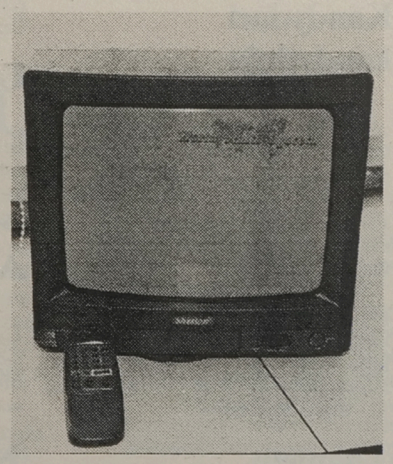

Główna wygrana

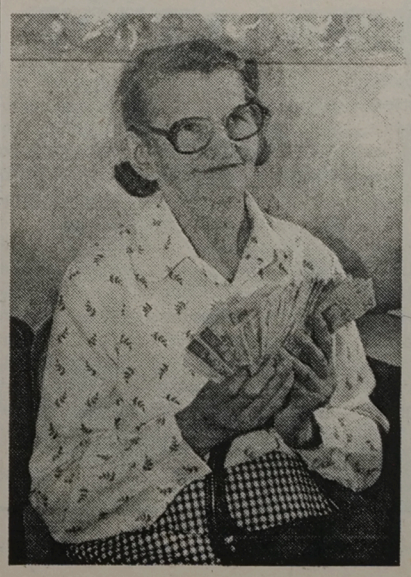

W środę pani Jadwiga Wróblewska z Białegostoku w asyście wnuka, przybyła bardzo wzruszona do naszego biura po swoją nagrodę – 5077 złotych. Do końca nie mogła uwierzyć, że to się stało naprawdę... Miała tylko jedną kartę konkursową, która okazała się tą najważniejszą w kończącym się konkursie. W poprzednim MINIMAKSIE także los jej sprzyjał – wygrała suszarkę balkonową. Pani Jadwiga jest na emeryturze, skończyła 75 lat, od ponad czterdziestu lat jest wdową. Stara się jak może pomagać rodzinie, ma troje dzieci i sześcioro wnuków. Wygrane pieniądze ma zamiar przeznaczyć na potrzeby najbliższych. Sama – jak stwierdziła – niczego już nie potrzebuje.

Gratulujemy i mamy nadzieję, że konkursowe emocje nie zaszkodzą pani Jadwidze,

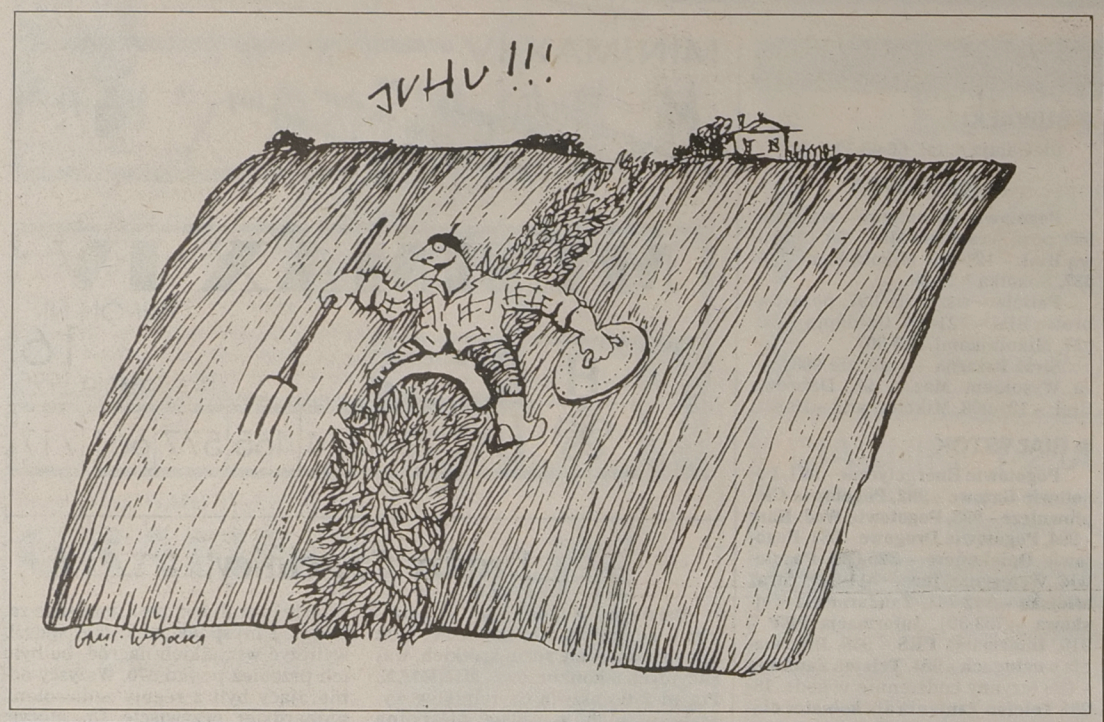

Złote usta – srebrne pióra

Ogłoszenia drobne

„Gazeta Wyborcza": **Firma nawiąże kontakt z producentem** – byle jaka, z byle jakim, byle czego?

Mówią politycy

Jak ma funkcjonować demokracja, w której za pomocą nowoczesnych technik (telewizja – red.) wyłącza się u odbiorców działanie rozumu? – **Leszek Balcerowicz**, lider Unii Wolności.

Kandydaci kandydują

Dzieci nie należą już do rodziców, tylko do państwa. Celem Unii Polityki Realnej jest reprywatyzacja dzieci – **Janusz Korwin-Mikke**.

Kobieta realizuje się w małżeństwie, chyba że otrzymała powołanie od Boga – **Hanna Gronkiewicz-Waltz**.

Nie wiem, czy rządząca koalicja przetrwa kampanię (prezydencką – red.). Życzę jej oczywiście jak najlepiej, to znaczy, aby nie miała premiera ani prezydenta i by nie rządziła – **Adam Strzembosz**.

Zdaniem byłych

Nie potrafiłem zaczynać wizyty u Wałęsy od słów: Panie prezydencie, odnieśliśmy szereg sukcesów, bo po poniedziałku mamy wtorek (...) Tacy ludzie nie są mu potrzebni – **Tomasz Kwiatkowski**, były prawnik prezydenta.

Nie będę mówił – a co, nie mówiłem? (...) Wychodzi na to, że na starość zostanę politycznym donkiszotem – **Lech Falandysz**, były prawnik prezydenta.

W gazetach piszą

Podobno najwyższym szczytem bezczelności jest narobić komuś na wycieraczkę, zapukać do drzwi i poprosić o papier. Ktoś, kto tak sądzi, najwidoczniej nie zna Aleksandra Kwaśniewskiego i reszty tego towarzystwa – **Andrzej Zięba**, „Najwyższy Czas", tygodnik UPR.

Urzędnicy urzędują

Policja, policja pracy, policja celna, policja municypalna, policja rybacka, łowiecka i budowlana. Brakuje seksualnej – generał **Jerzy Stańczyk**, komendant główny policji.

Artyści dywagują

Wałęsa nie jest chytry, nie jest nawet sprytny, ogrywa tylko kolesiów swą nieobliczalnością, w której nie ma żadnej wizji przyszłości – **Gustaw Herling-Grudziński**, pisarz.

Nauka ludziom

Przez udział w wyborach jeden chce odświeżyć popularność czołowego satyryka PRL, inny zareklamować wkładki ortopedyczne, jeszcze inny – promować nowe perpetuum mobile. Dlatego dziwię się, że tak mało ludzi startuje w wyborach. Przecież to chyba najtańsza reklama – prof. Tomasz Kłys, psycholog społeczny, Uniwersytet Warszawski.

O nas za granicą

To, czy prezydentem Polski zostanie Hanna Gronkiewicz-Waltz czy Aleksander Kwaśniewski, jest z punktu widzenia inwestorów zagranicznych zupełnie obojętne. Ważne jedynie, by wybory odbyły się w terminie, a zwycięstwo prezydenta było wyraźne, najlepiej w pierwszej turze. Gdyby tak się stało, przełamana zostałaby psychologiczna bariera, jaką nakłada na siebie kapitał zagraniczny – **Daiwa Institute of Research**.

(waj)

Chora sprawa

WRÓĆMY DO KAPUSTY

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku.

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie, jak u mnie, a co u jego? Kapusty nakwasił na zimke?

– Słucham?

– On z niekwaszoncych, jak widze... nu, ale ja tylko taki tekst uczynił.

– Chyba test?

– Toż mówie. Bo widzi, na kwaszenie czuć jeszcze przywcześnie, kamiennej głowy jeszcze na rynku nie ma. Ale kwaszoncego jak zapytasz, zaodraz temat chwyta. Ile miodu wzionć do szmarowania beczki, jabko dodać antonówke, czy żurawine... musi nawet o tym nie słyszał?

– Nooo..., to znaczy...

– Jego strata i tyle. Jak sam nie kwasił, to wogle nie wie, co to kapusta. Sklepowej ja do giemby nie biore, dla mnie ona jedzie zgnilizno. Sam zrobisz wedle starodawnego przepisu – zupełnie co inne. Jesz przez całe zime i najeść sie nie możesz, taka ona pyszna. I ogromnie pożywna.

– Kapusta pożywna? Coś się panu pomyliło.

– Dla mnie nigdy nic sie nie myli. W dawnych czasach, pradawnych, ileż ona ludzi od głodowej szmierci zbawiła! Nic, dopuśćmy, w domu do jedzenia nic nie ma, no to bierzesz sikiere czy kilof, wyrombujesz z beczki pare kilo...

– Z siekierą do kapusty?

– A czegoż sie dziwi? Kwaszonej w kuchni sie nie trzyma, bo ona troszku oddaje, nawet jak pyszna. Przeważnie w zimnym składziku beczka stoi czy tam w bokówce, a tam mróz jak licho... kiedyś cóś takiego było, pamienta, co to mróz, czy już zapomniał całkowicie?

– Pamiętam.

– No to dobrze, dalej idziem... eee... pare kila wyrombujesz, do gara, monko jako zarzucił i gorońce masz jedzenie na cały tydzień. Podgrzewać, znaczy, trzeba, no, ale z głodu nie zginiesz.

– Coś takiego to było może za wojen napoleńskich.

– Napoleon nic do rzeczy tu nie ma. Już zapomniał, jak pare lata temu nazad sam jeden ocet na sklepowych półkach przebywał? Tak i może być niedługo. Jak dobrze pójdzie.

– Bez przesady, panie Czesiu, dzisiaj czasy inne.

– Czasy sie zmienili, no ludzie te same zostali, o tym nie pomyślał? Nasze rzondcy kochane na gospodarke lage kładno, dla ich najważniejsza ichnia polityka. Dziś te wybory, jutro bendo inne i nie spoczno oni dopokond nie wybioro sie wszystke, a że to niemożliwe...

– Panie Czesiu, wróćmy lepiej do kapusty.

– Możem wrócić, no jak ja już zaznaczył, o jej czuć za wcześnie mówić. A spomniał ja temu, żep sie przekonać, czy człowiek z jego tradycyjny. Nu, ale widze, że wrencz przeciwnie... wieprzaka pewnie też nigdy nie trzymał?

– No wie pan!

– A czy to styd? Jeszcze kilkanaście lata temu nazad prawie każdy jeden sonsiad trzymał wieprza na naszej ulicy. Co z obiadu sie zostało – do szaflika. Kartofel jaki, troszke zielicha... w połowie grudnia po łbie źwierzynie i świonteczna była szynka, polendwica... kaszanke własne sie robiło, pasztetówke znamienite... a słonine w sól i do beczki, czuć mniejszej od kapustnej. Żep na skwarki do jej było... potem dla kogość szajba odbiła i zakazał w miaście świni trzymać.

– I dobrze, tak być powinno..., to znaczy świnia w mieście...

– Uważa, że ich terez nie ma? Dzie nie spójrzeć, jakaś idzie.

– Eeeee...

– No dobra, schowam ja żarciki. Terez w miaście moda sie zrobiła na psy. A take trzymajo, że świnia pół tego żeżre i dwa razy mniej naświni.

– Co pan mówi!

– No jakże! Widział kiedy, żep jaki wieprzek zabrudzał trawniki? Po chlewikach sie ich trzymało, a psy łażo dzie chco i każdy jeden sika. O grubszych rzeczach już nawet nie spominam. Czyli pod zglendem na czystość, co jest wymóg sanepidu, wieprzek sie dla mnie wydaje mniej ucionżliwy. Nu, ale co ja tu mówie, tradycja w odstawke poszła i żep nie kapusta, to by jej wcale nie było. ■

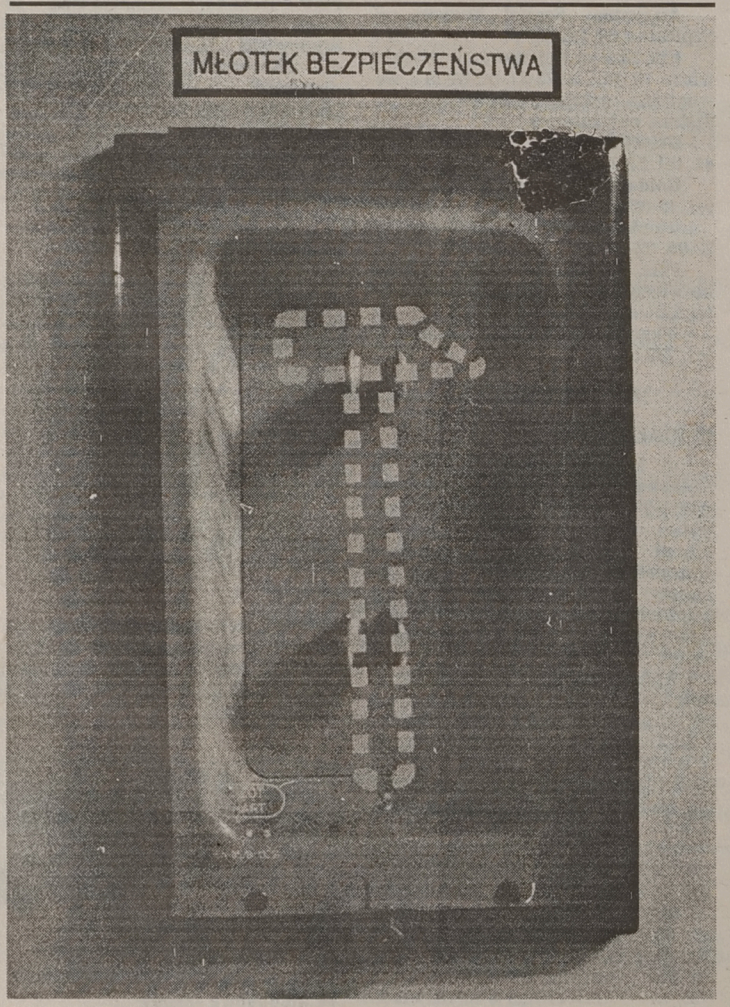

Tylko gdzie?

Fot. I. Wysocki

KOLEKCJONERKA MĘŻÓW

Liz Taylor, z którą ostatnio rozstał się robotnik budowlany Larry Fortensky, nie może tego przeżyć; wychodząc bowiem za niego, artystka i tym razem zapowiadała, że kocha „po wsze czasy". Nie zawsze jednak słowa dotrzymywała.

Pierwszym mężem (w 1950 r.) kapryśnej aktorki był Nicky Hilton (dziedzic ogromnej fortuny właścicieli sieci hotelowej).Następnym w kolejce był (od 1952) brytyjski aktor Michael Wilding. Mike Todd, amerykański producent filmowy, został trzecim małżonkiem. Młodzi „pożenili się" w 1957 roku, lecz rok później Todd zginął w katastrofie samolotowej.

Piosenkarz Eddie Fisher był (od 1959) kolejną „ofiarą" matrymonialnych zapędów „Taylorki". Potem Elizabeth wyszła za Richarda Burtona. Po 10 latach „młodzi" rozeszli się. „Zeszli się" znowu po roku, tym razem „na dobre". Sielanka trwała 9 miesięcy.

Amerykański senator był (od 1976) 7 facetem, z którym dzieliła „stół i łoże". „Chcę być z nim pochowana" – deklarowała „kolekcjonerka" mężów. W 1991 roku, Liz poślubiła Fortensky'ego, którego przedstawiała jak coca–colę; mówiła „Larry – to jest to". Larry, być może ubiegając wypadki odszedł sam, ale „Taylorka" ma dopiero 63 lata.

(PAP)